Ameryka zerwie stosunki z agresorami

Wydanie drugie

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egzemplarza **10** groszy

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor nacz.: Józef Wojciechowski | Wydawca: „Polska Zachodnia", Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Kościuszki 15. | Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Balerego 2

Rok XIV | Katowice, niedziela 23 kwietnia 1939 r. | Nr 111

Ani wojna, ani pokój...

Chroniczna mobilizacja świata

Siła gwarancją pokoju

Z tygodnia

PRACUJĄ SZTABY I DYPLOMACJE.

(J. W.). Ubiegły tydzień polityczny obfitował w zdarzenia wielkiej miary na arenie międzynarodowej. Wypadki wewnętrzno-polityczne każdego z państw są raczej refleksem tego, co działo się w płaszczyźnie międzynarodowej. Spróbujmy wyliczyć najważniejsze fakty: apel prezydenta U. S. A. Roosevelta, rozmowy angielsko-sowieckie, dyplomatyczne zabiegi Niemiec z okazji urodzin kanclerskich, uzupełnione ważną inicjatywą rozmów niemiecko-sowieckich, spotkanie Ciano — Telcki, Csaky i Ciano — Markowicz... Z samej enumeracji widzimy, że przeżyliśmy w minionym tygodniu i przeżywamy jeszcze okres niezwykle intensywnej akcji dyplomatycznej. Również Polska — jak się okazało znacznie mniej nerwowa, aniżeli inne państwa — nie pozostawała poza sferą akcji dyplomatycznej. Wystarczy przypomnieć pobyt szefa armii estońskiej, gen. Laidonera i spotkanie Beck — Goeringa.

Punkt ciężkości gorączki międzynarodowej przeszedł więc z powrotem ze sztabów do kancelarij dyplomatycznych. Nie znaczy to bynajmniej, by sztaby uznały, że ich rola się skończyła. Tym się właśnie różni obecny okres względnego odprężenia od podobnych okresów poprzednich, że z wypadków poprzedzających go wyciągnięto wnioski bardziej poważne. Zbrojenia państw rozdymały się do najwyższych granic. Zbroją się przede wszystkim państwa, które najwięcej posiadały „pacyfistycznych" oporów. Zbrojeniom towarzyszy fakt, który znacznie więcej mówi o powadze sytuacji. Państwa mobilizują na gwałt swoje siły. Czynią to zarówno państwa wielkie (Italia, Niemcy, Francja), jako też średnie (Jugosławia, Rumunia) i małe (Holandia). Po ostatnich zmianach mapy Europy utracono resztki zaufania w stosunkach międzynarodowych. Mobilizacji towarzyszą zbrojne demonstracje morskich sił wojennych. Demonstrują floty wszystkich potęg morskich łącznie z flotą Stanów Zjednoczonych A. P.

Nie należy więc wyciągnąć zbyt optymistycznych wniosków z podkreślonego wyżej faktu, że inicjatywa przeszła na chwilę do kancelarij dyplomatycznych. Trzeba z największą uwagą i ostrożnością wstępować w nowy tydzień.

Gdyby chcieć ocenić retrospektywnie rezultaty akcji dyplomatycznej ubiegłego tygodnia, to trzebaby najpierw stwierdzić, że mocarstwom zachodnio-europejskim udało się odrobić nieco terenu prestiżowego, utraconego na skutek ostatnich agresyj państw osi. Apel Roosevelta był tu sukursem niemały. Poza tym warto skonstatować, że na tle inicjatywy włoskiej wobec Węgier i Jugosławii zarysowały się pierwsze poważniejsze możliwości trudności dla osi Rzym—Berlin. Nie to, że oświadczenia niemieckich i włoskich mężów stanu są w stosunku wzajemnym nadal bardzo ciepłe. Czyż mogłoby być inaczej w chwili takiego naporu „demokracyj"! Nie można jednak wykluczyć, że i te nowe trudności zostaną jeszcze przezwyciężone i wyrównane dla spoistości osi.

PARYŻ 22. 4. (PAT). Przebieg uroczystości urodzinowych w Berlinie i wczorajsza mowa Mussoliniego, która potraktowana została przez koła polityczne Paryża jako **mowa stosunkowo umiarkowana, wywołały w Paryżu dalsze zaakcentowanie się nastroju jeśli nie odprężenia, to przynajmniej tymczasowego uspokojenia.**

Prasa paryska w depeszach z Rzymu i w swoich komentarzach o mowie Mussoliniego uważa przemówienie względnie pokojowym i wyraża przekonanie, że w obecnie **zostało dane po obu stronach osi hasło zachowania umiarkowania.** Jednocześnie jednak zarówno koła polityczne, jak i cała prasa, z dużym zainteresowaniem obserwują **akcję dyplomatyczną Berlina i Rzymu, koncentrującą się w kierunku Węgier, Jugosławii i Rumunii.**

„Le Temps" w artykule wstępnym rozważa, że **obecna sytuacja zaczyna się wyrażać nie tylko w jakiejś zapowiedzi zdecydowanej akcji, ale w pewnej chronicznej mobilizacji.**

Europa jest obecnie w stanie, który nie będąc stanem wojny, nie jest jednak stanem pokoju. Aby wyjść z tego stanu i odzyskać normalne warunki istnienia, trzebaby bez wątpienia więcej niż słowa, mówiące o dobrej woli. Tym niemniej należy uznać, że słowa takie mogą mieć pewną względną wartość. Dlatego też należy chętnie zarejestrować słowa Mussoliniego, wypowiedziane w Rzymie z okazji podjęcia prac nad przygotowaniem wystawy 1942 r.

LUBIEŃ-ZDRÓJ

Kolo Lwowa

Najsilniejsze wody siarczane, znakomita borowina leczy wszelkie choroby reumatyczne, skórne, Kobiece etc. Plaża słoneczna Basen z wodą bieżącą. Tani sezon od 1-go Maja. Ryczałty kuracyjne!

Należy jednak skonstatować, że jednocześnie z tym, gdy w Rzymie wypowiadane są słowa, co do których należy uznać, że nie są one agresywne, to **w zbyt wielu miejscach kuli ziemskiej zarysowują się ze strony mocarstw osi manewry, które — aczkolwiek nie dowodzą kategorycznie woli wojny, to jednak niemniej zmierzają do mnożenia okazyj, które mogą wojnę rozpętać. W takich warunkach dyplomacja, która szczerze pragnie utrzymać pokój, powinna wprowadzić w grę wszystkie środki, mogące go zabezpieczyć. W tym celu trzeba unikać jałowych formuł i rutyny miecza. Wyczucie rzeczy winno unikać niepotrzebnych rekryminacyj i zbytecznych gróźb i trzeba w momencie koniecznym umieć okazać siłę. Siła tych, którzy nie chcą dopuścić, aby na świecie zapanował system siły, jest najlepszą gwarancją pokoju.**

Le Petit Parisien [illegible] chwilę wyczekiwania.

BERLIN 22. 4. (PAT). Prasa niemiecka zajmuje się dziś wyłącznie opisem wczorajszych uroczystości kanclerza Hitlera, a zwłaszcza przebiegiem defilady. Na pierwszym miejscu dzienniki zamieszczają wrażenia obserwatorów zagranicznych, posługując się opinią zagranicy dla potrzeb propagandy wewnętrznej. Prasa niemiecka stara się wzmocnić w swym społeczeństwie **wiarę we własne siły,** podkreślając w nagłówkach wrażenie, jakie zagranicą wywołała defilada armii niemieckiej.

Nowelizacja ustawy o neutralności

Stany Zjednoczone zerwą stosunki

z państwami „paktu antykominternowskiego"

NOWY JORK, 22. 4. (Obsł. spec.) Z Waszyngtonu donoszą, że w związku z wygasającą w dniu 30 kwietnia br. ustawą o neutralności Stanów Zjednoczonych na wypadek konfliktów nienaruszających bezpośrednio bezpieczeństwa Stanów, w waszyngtońskich kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że ustawa o neutralności zostanie znowelizowana w kierunku przerwania wszelkich stosunków z państwami, zaliczonymi do grupy agresorów. Przewiduje się możliwość całkowitego zerwania stosunków handlowych ze wszystkimi państwami porozumienia antykominternowskiego.

Jugosławia nie pszystąpi do paktu antykominternowskiego

Min. Markovic w Wenecji

Rozmowy włosko-jugosłowiańskie

WENECJA 22. 4. (Obsł. spec.) O godz. 14.53 przybył tutaj min. spraw zagr. Jugosławii **Markowić** w towarzystwie posła jugosłowiańskiego w Rzymie **Christicza** i ministra włoskiego w Białogrodzie, barona **Indelli.** Pierwsza rozmowa obu mężów stanu odbędzie się po południu po czym wieczorem hr. Ciano podejmować będzie swego gościa obiadem w Palazzo Resonigo, w czasie którego wygłoszone będą przemówienia.

Druga konferencja odbędzie się w niedzielę rano, po czym min. Markowić opuści Wenecję o godz. 15 min. 57. Hr. Ciano wyjeżdża do Rzymu o godz. 22 min. 45. W kołach jugosłowiańskich utrzymują, że tematem spotkania weneckiego będą dwa zagadnienia: **stosunki jugosłowiańsko-węgierskie, oraz przyjacielska wymiana poglądów na tematy ustalone.**

W tych samych sferach kategorycznie **zaprzecza się pogłoskom jakoby Jugosławia przystąpić miała do paktu antykominternowskiego. (P)**

WENECJA 22. 4. (Obsł. spec.) Na dworcu Wenecji przybranym flagami Włoch i Jugosławii powitał przybyłego min. Markoviča hr. Ciano. Obydwaj mężowie stanu udali się motorówką przez „Canale Grando" do Grand-Hotelu gdzie odbędą się konferencje. Bezpośrednio przed przybyciem min. Markoviča udzielił min. Ciano wywiadu przedstawicielom międzynarodowej prasy w którym zaznaczył, że celem rozmów będzie zacieśnienie stosunków pomiędzy obu państwami na podstawie umowy belgradzkiej zawartej w roku 1937. Prasa włoska przypisuje tym rozmowom doniosłe polityczne znaczenie. (P)

Złóż ofiarę na pracę Polskiego Związku Zachodniego — P. K. O. Nr. 8.414

Ostatnie telegramy

Odpowiedzi na ankietę Hitlera

Rzesza zagraża niepodległości małych państw Europy

WARSZAWA (tel. wł.) Do Warszawy nadeszło z Londynu urzędowe potwierdzenie wiadomości, że kanclerz Hitler zwrócił się do szeregu państw mniejszych, zapytując je w związku z orędziem prezydenta Roosevelta, czy istotnie czują się zagrożone przez Rzeszę niemiecką.

PARYŻ, 22. 4. Wielkie zainteresowanie w kołach politycznych i u dzi ankieta rządu Rzeszy, który jak wiadomo, zwrócił się do niektórych państw, wymienionych w orędziu Roosevelta, z zapytaniem, czy czują się zagrożone przez Niemcy.

Kanclerz chciał na podstawie tych odpowiedzi wymienić cały szereg państw, które nie czują się zagrożone przez Niemcy.

Pierwsze odpowiedzi nie wypadły zbyt zachwalająco dla Rzeszy.

Dotąd nadeszły jakoby 3 odpowiedzi.

Holandia oświadczyć miała wręcz, że nie czuje się bezpieczna na przyszłość.

Belgia odpowiedziała w formie dwuznacznej, że „ma nadzieję, iż nie potrzebuje się obawiać niczego ze strony Niemiec".

Litwa użyła jakoby formuły, że „nie sądzi, by była zagrożona przez Niemcy".

Przy tego rodzaju odpowiedziach nie jest pewne, czy kanclerz będzie mógł się nimi posłużyć jako argumentem w polemice z Rooseveltem.

Najlepsze pieczywo, ciastka, torty, pączki, smietanka — zawsze świeże.
Żądajcie wszędzie i wyraźnie cukierków ERMA.
MARTICKE, Katowice, 3-go Maja nr 24.

Jak wiadomo, odpowiedź tych państw ma posłużyć kanclerzowi jako materiał do mowy w Reichstagu dnia 28 bm.

Obecnie nadeszła wiadomość, że Holandia odpowiedziała na to pytanie jako pierwsza, stwierdzając, iż rzeczywiście czuje się zagrożoną przez Rzeszę niemiecką. Koła dyplomatyczne uważają, iż odpowiedź ta była bardzo odważna.

Fantastyczne tempo

zbrojeń lotniczych Anglii

W. Brytania dozbraja sprzymierzeńców

LONDYN. 22. 4. Cała prasa angielska z dumą cytuje oświadczenie podsekretarza stanu lotnictwa kpt. **Balfoura**, który w przemówieniu wygłoszonym w Londynie oświadczył:

„Otrzymaliśmy dane statystyczne o naszych samolotach i mogę oświadczyć, że potęga sił powietrznych W. Brytanii przekracza obecnie nasze wszelkie przewidywania".

Cytując przemówienie kpt. Balfoura prasa angielska donosi, **że fabrykacja samolotów wojskowych w Anglii wzrosła w ostatnich miesiącach i odbywa się obecnie w tempie wprost fantastycznym.**

Produkowane w angielskich fabrykach lotniczych samoloty zarówno myśliwskie, jak i **bombowce, nie tylko przeznaczone są na** użytek wewnętrzny, ale także w myśl zaciągniętych przez Anglię zobowiązań, mogą być **eksportowane do rozmaitych państw.**

Eksportem tym nie są objęte tylko te aparaty wojenne, których konstrukcja jest wojskową tajemnicą Anglii.

W ostatnim miesiącu eksport samolotów wojennych z Anglii do innych państw wyraża się w imponującej kwocie **560 tys. funtów**, czyli sprzedano za 212 tys. funt. więcej aniżeli przed dwoma laty, w marcu 1937, **kiedy to Anglia dostarczała swych aparatów lotniczych rozmaitym państwom walczącym.**

W ostatnich czasach **Turcja zakupiła od Anglii znaczną ilość bombowców najnowszych typów. To samo uczyniła Portugalia. Belgia zamówiła 21 samolotów pościgowych. Do Egiptu wysłano 42 samoloty, a do Irlandii 54. Do portugalskiej Afryki wschodniej sprzedano 6 pościgowców najnowszego typu, rozwijających olbrzymią szybkość. — Szwajcaria nabyła 12 samolotów bojowych.**

W liczbie państw, które nabywają sprzęt lotniczy w Anglii znajduje się również Grecja i Dania.

W ten sposób Anglia nie tylko wyrównywuje swój potencjał lotniczy w stosunku do sił lotniczych państw osi, ale również dostarcza samolotów wojennych państwom z nią zaprzyjaźnionym i obawiającym się agresji.

P K O
nigdy nie zawodzi

Bunt chłopów w kraju kłajpedzkim

stłumiony karabinami maszynowymi

KŁAJPEDA, 22. 4. tel wł. W piątek do mieszkania Pogiegie w kraju kłajpedzkim zupełnie nieoczekiwanie dla okupacyjnych władz niemieckich zjechała większa ilość chłopów, którzy przez swoich przedstawicieli zażądali od władz odwołania komisarzy hitlerowskich z gospodarstw wiejskich. Interwencja ta nie odniosła żadnego skutku i delegaci zostali niezwłocznie aresztowani. Nie doczekawszy się powrotu delegatów, zebrani chłopi udali się do Gestapo i zażądali zwolnienia aresztowanych, a gdy na kategoryczne żądanie władz nie rozeszli się, wojsko otworzyło ogień. To jeszcze więcej wzburzyło chłopów. Wynikła walka. Podczas tłumienia buntu zabitych zostało 5 chłopów i kilku rannych. Poza tym kilkunastu aresztowano i odstawiono do obozu koncentracyjnego.

6 punktów włoskich pod adresem Jugosławii

LONDYN, 22. 4. PAT. Korespondent rzymski „Daily Mail" wymienia następujące 6 punktów, jakie hr. Ciano przedłożyć ma min. Markowiczowi: **1) nowe porozumienie włosko-jugosłowiańskie, 2) zawarcie paktu nieagresji między Jugosławią a Węgrami, 3) przygotowanie bliskiej współpracy między Jugosławią a Węgrami, 4) zgoda Węgier na wyrzeczenie się roszczeń terytorialnych wobec Jugosławii, 5) gwarancja Jugosławii dla węgierskiej mniejszości, 6) prawo ewentualnego przystąpienia Jugosławii do paktu antykominternowskiego.**

Korespondenci pism londyńskich z Białogrodu twierdzą, że Jugosławia zgodzi się na podpisanie proponowanego jej paktu nieagresji z Węgrami tylko pod tym warunkiem, o ile do tego paktu będzie wciągnięta Rumunia.

RZĄD BELGIJSKI ŻĄDA PEŁNOMOCNICTW.

BRUKSELA. 22. 4. (PAT) Rada ministrów pod przewodnictwem Pierlota ustaliła tekst deklaracji rządowej. W poniedziałek rada ministrów zajmie się projektem ustawy o specjalnych pełnomocnictwach, który zostanie przedłożony parlamentowi.

Powstanie Macedonia

kosztem Grecji, Jugosławii i Bułgarii?

PARYŻ, 22. 4. tel. wł. „Marianne" donosi: Koła dyplomatyczne zostały zaalarmowane słuchami o planach rozważanych przez miarodajne czynniki włoskie, w kierunku zaskoczenia opinii światowej nowym faktem dokonanym. Wedle tych słów Mussolini nosi się z zamiarem rozszerzenia protektoratu narzuconego Albanii na pobliski teren macedoński.

Obszar ten, obecnie rozdzielony między Jugosławię, Grecję i Bułgarię, miałby być połączony i jako niezależna jednostka polityczna, oddany pod protektorat króla Wiktora Emanuela.

Kanada zamyka porty

w obawie przed łodziami podwodnymi

HALIFAX, 22. 4. tel. wł. Naskutek doniesień, że o 3 mile od zatoki, nad którą leży port Halifax, widziano tajemniczą łódź podwodną, maryarnka kanadyjska otrzymała rozkaz zamknięcia dostępu do portów kanadyjskich przez olbrzymie sieci przeciw łodziom podwodnym. Rozkaz natychmiast wykonano.

Łódź widzialna była w zatoce najpierw przez załogę angielskiego frachtowca. Spostrzeżenie to natychmiast potwierdzili dwaj piloci portowi.

Dwom kontrtorpedowcom i dwom połaiaczom min polecono obecnie poszukiwanie łodzi podwodnej. Pierwotnie przypuszczano, że chodzi o łódź podwodną amerykańską. Jednakże Waszyngton zdementował kategorycznie te przypuszczenia. Sądzą więc, że musiała to być łódź podwodna jednego z państw europejskich.

Nafta rumuńska dla Francji

BUKARESZT 22. 4. (PAT). Między pełnomocnikiem 80 francuskich przedsiębiorstw, Leonem Wenger, a rumuńskim ministrem gospodarki Bujoi i 13 przedsiębiorstwami rumuńskimi, podpisany został **kontrakt kupna dotyczący zakupu ponad 400 tysięcy ton produktów naftowych, których dostawa nastąpić ma pomiędzy 1 kwietnia 1939 r. a 31 marca 1940.**

Umowa ta zawarta została na podstawie **francusko-rumuńskiego układu podpisanego w Paryżu w dniach 31 marca br.** Zawarta transakcja odda do dyspozycji Rumunii **ponad 500 milionów franków** na pokrycie płatności rumuńskich we Francji. Suma ta odpowiada około 25 proc. wartości rumuńskiego eksportu nafty, co stanowi duży odsetek, jeśli wziąć pod uwagę, że naturalne rynki zbytu Rumunii znajdują się raczej w basenie naddunajskim i we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Prof. de Monzie w Polsce

WARSZAWA, 22. 4. (PAT.) Dzisiaj o godz. 16.30 **przyjechał do Warszawy francuski minister robót publicznych de Monzie.**

Na dworcu powitali go minister komunikacji Juliusz Ulrych i wiceminister Piasecki. Z ramienia Min. Spr. Zagr. obecny był min. Arciszewski oraz członkowie ambasady francuskiej, z ambasadorem Noelem.

Na powitanie ministra de Monzie stawiła się na przystrojonym flagami o barwach francuskich i polskich dworcu kompania honorowa K. P. W. ze sztandarem i orkiestrą.

Pozorna faszyzacja Albanii

TIRANA, 22. 4. PAT. Albańska rada ministrów nadała Mussoliniemu godność obywatela honorowego wszystkich miast w Albanii, a min. G. Ciano godność obywatela honorowego m. Tirany. Równocześnie wprowadzono jako obowiązkowy t. zw. **„ukłon rzymski"** (przez podniesienie ręki). Przemianowano nadto szereg ulic w stolicy Albanii, nadając im miana króla i cesarza włoskiego, królowej Heleny, hr. Ciano i t. p. Jedna z głównych ulic miasta otrzymała już ostatnio nazwę Benito Mussoliniego.

RZYM. 22. 4. PAT. Agencja Stefani donosi z Tirany, **że włoskie władze wojskowe nawiązały na granicy jugosłowiańsko-albańskiej kontakt z jugosłowiańskimi władzami wojskowymi. Nawiązanie łączności miało serdeczny charakter.**

RZYM, 22. 4. PAT. Sekretarz partii faszystowskiej min. **Starace**, włoski minister robót publicznych i podsekretarz stanu do spraw albańskich udali się do Albanii.

Tragedia narodu niemieckiego

Mnóstwo pozorów przemawia za tym, że naród niemiecki przeżywa w tej chwili swój wspaniały renesans. Wszak po długiej ewolucji historycznej Rzesza niemiecka zjednoczyła wreszcie wszystkie swe prowincje w jednolitym i zwartym organiźmie państwowym. Wszak na terenie zagranicznym współczesne Niemcy kroczą od sukcesu do sukcesu. Wszak na przestrzeni kilku lat Rzesza potrafiła uwolnić się od wszelkich zobowiązań, jakie ciążyły na niej od czasów przegranej wojny. Wydawałoby się, że nie ma szczęśliwszego narodu na kuli ziemskiej.

A przecież jeśli wniknąć w dzisiejsze losy narodu niemieckiego, to można powiedzieć, że naród ten przeżywa w swej istocie wielką tragedię. Jest rzeczą powszechnie znaną, że dzisiejsi przywódcy Niemiec pragną rozpocząć jakby zupełnie nową epokę w dziejach swego narodu. Całe społeczeństwo ma żyć nowym stylem. Odnosi się on nie tylko do życia publicznego, lecz również do życia prywatnego. Ma obejmować wszystkie zakamarki myśli i uczuć każdego obywatela. Rzecz oczywista, że przemiana taka byłaby niezwykle cenna w perspektywie historycznej, jeśliby była procesem odrodzeńczym narodu. Istotną cechą każdego odrodzenia jest zniszczenie źródeł zła i słabości, a twórcze wykorzystanie wszystkich wartości dodatnich. Prawdziwe odrodzenie musi szukać przeto wylotu w punktach najwyższego oporu. Łatwe zwycięstwa są niemal zawsze dowodem pójścia po linii najmniejszego oporu. Każdy człowiek, który pragnie uzyskać istotne sukcesy w swoim życiu wewnętrznym, zdaje sobie doskonale sprawę z tej prostej prawdy, że musi wydobyć z siebie nieprzeciętną ilość energii i wysiłku, aby wywalczyć w sobie nowego człowieka. Tak dzieje się również w życiu narodów. Możemy mówić o odrodzeniu narodu wówczas, jeżeli zasadniczo przeobraża się charakter narodowy ogółu członków danej społeczności. Przeobrażenie zaś charakteru narodowego polegać będzie z jednej strony na wyplenieniu wszystkich cech ujemnych, a z drugiej strony na wzbogaceniu duszy narodowej o nowe cnoty.

Jeśli z tego punktu patrzenia oceniać dzisiejsze dzieje narodu niemieckiego i zestawiać je ze współczesną historią naszego narodu, dojdziemy do bardzo interesujących wniosków. Wielcy wodzowie i wielcy wychowawcy narodu, którzy pragną przemienić charakter narodowy, głoszą zazwyczaj prawdy bardzo niepopularne w społeczeństwie. Stąd wynika prawdziwa walka między dobrym wodzem a jego własnym narodem. Wszak Marszałek Józef Piłsudski w tym wskazywał swą prawdziwą wielkość, że do ostatniego tchu swego życia nie zrezygnował z walki o pewne niezłomne imponderabilia tak moralne jak polityczne. Walczył o nie wbrew powszechnej opinii społeczeństwa. Nienawidził łatwizny i szedł po liniach najwyższego oporu. Ale też jaka musiała być jego satysfakcja wewnętrzna, skoro pod koniec swego wielkiego żywota mógł obserwować zasadnicze odrodzenie duszy polskiej, a dalej zwycięstwo pewnych podstawowych kanonów naszego życia politycznego, będących zaprzeczeniem dawnej naszej słabości i nieudolności. Jeśli te nasze dzieje zestawić z przeobrażeniami narodu niemieckiego, znajdziemy zasadnicze różnice. W czym leży tajemnica powodzenia haseł głoszonych dziś w Rzeszy? Po prostu w tym, że odpowiadają one wszystkim cechom charakteru niemieckiego, tak dodatnim jak ujemnym. Dzisiejsze hasła w swej większości są sformułowaniem wiary Niemca ze wszystkimi tej herezjami i brakami. Hasła te nie wymagają zasadniczego przeobrażenia, ale jedynie utwierdzają w charakterze narodowym pewne głębokie zwichnięcia. I w tym leży istota tragedii współczesnych Niemiec. Tragedia często nieuświadomiona.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że smutnym rysem niemieckiego charakteru narodowego był brak zadatków do bujnego i twórczego rozwoju poszczególnych osobowości. Dusza niemiecka lubiła zawsze szablon i wierne jemu podporządkowanie. Nie potrzeba zaś chyba szeroko uzasadniać, że prawdziwy postęp kultury zależy właśnie od jak największej ilości twórczo rozwiniętych osobowości. W środowisku, gdzie panuje dążenie do rutynizacji i szablonu, nie ma miejsca na twórczość kulturalną. Niestety współczesne Niemcy utwierdzają tę nieszczęsną cechę swego charakteru narodowego. Obserwujemy w ten sposób jakby systematyczne wyjaławianie źródeł istotnej twórczości narodowej. Innym rysem niemieckiej duszy był swoisty kult siły, wyradzający się nawet w kult gwałtu i brutalności. Z punktu patrzenia zupełnie obiektywnych przesłanek kultury europejskiej wszystkie objawy brutalnego gwałtu są znamieniem powrotu do barbarzyństwa. Możnaby przeto mówić o istotnym odrodzeniu niemieckiego charakteru narodowego, jeśliby naród niemiecki potępił zasadę prymatu siły nad prawem i w szlachetnie podjętej walce usunął ze swej duszy te wszystkie pierwiastki, które skłaniają go do nieludzkich aktów brutalności. Niestety i na tym odcinku widzimy jedynie utwierdzenie smutnej choroby toczącej duszę germańską. Cały system współczesnych Niemiec jest tak pomyślany, aby niejako w systematyczny sposób wychować całe społeczeństwo w duchu tych przywar.

I oto na oczach całego świata przy pozornym i sztucznym blasku propagandy toczy się dramat narodu niemieckiego. Możnaby go określić lapidarnie jako **odwrót od świata kultury.** Twórczość kulturalna współczesnych Niemiec bez mała nie posiada żadnego znaczenia dla kultury ogólnoludzkiej. Rozwój jej jest zasadniczo zatamowany przez zanik indywidualnej twórczości. A bezprzykładne objawy gwałtu nad ludźmi i narodami kopią olbrzymią przepaść między całym światem kulturalnym a Niemcami.

Nie ma żadnej przesady w naszych słowach, skoro mówimy o wielkiej tragedii narodu niemieckiego. Nie sądzimy też, że nie dostrzegają jej również sami Niemcy. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że wielu światłych i szlachetnych synów tego narodu przeżywa straszliwy dramat. Przeżywają go ci Niemcy, którzy chcieli budować kulturę swego narodu na podstawach chrześcijańskich i — po prostu — ludzkich, którzy chcieli widzieć swą ojczyznę, przodującą innym narodom świata taką właśnie kulturą.

Dramat nie jest skończony. Walka zła i dobra w świecie ludzkim nigdy nie kończy się trwałym zwycięstwem jednego z tych pierwiastków. Będziemy z pewnością świadkami dalszych aktów dramatu. Oby zasadnicze zmiany nastąpiły bez wstrząsających kataklizmów!

A. L.

Prasa donosi:

WALKA Z DOKTRYNERSTWEM

„Gazeta Polska" podnosi fakt, że mimo krzepiącej konsolidacji całego narodu polskiego w obliczu naprężonej sytuacji europejskiej — należy jeszcze zwalczać szkodliwe doktrynerstwo polityczne. Czytamy w końcowym ustępie artykułu:

Trzeba więc niewątpliwie dokonać tego, by zrozumienie wielkich linii naszej polityki, która prowadzi naród po drodze nieustannego wzmacniania jego sił, stało się jak najbardziej powszechne i głębokie. Ale w imię tego celu, bardzo ważnego zresztą dla moralnej atmosfery zaufania publicznego — będącego kapitalnym warunkiem wytrzymałości i pogotowia obronnego narodu — trzeba przede wszystkim rozprawić się z tym całym anachronicznym doktrynerstwem, które zrozumieniu takiemu próbuje stawiać sztuczne przeszkody.

JEDNO KRÓTKIE SŁOWO: NIE!

W „Kurierze Warszawskim" czytamy następujące uwagi po gwarancjach francuskich i angielskich dla Gdańska:

Wszakże bowiem władza Rzeszy w Gdańsku to znaczy, jeśli nie dziś to jutro, siła zbrojna Rzeszy w Gdańsku — jak było w pasie rozbrojonym nadreńskim — a czym by była niemiecka siła zbrojna w zatoce gdańsko-gdyńskiej dla Gdyni i dla całego polskiego Pomorza, to jest aż nadto jasne.

Nie ma też napewno i być nie może rozmów w sprawach, w których, od początku do końca, wystarcza jedno krótkie słowo:

— Nie!

A nikt też chyba nie zechce wdawać się z Polską w rozmowy, w których nie tylko nie mógłby się dowiedzieć, co jeszcze dać możemy, lecz snadnie mógłby się dowiedzieć, co już wzięto za dużo.

BAŁKAŃSKIE TROSKI EUROPY

Bałkany są w chwili obecnej największą troską Europy. Jesteśmy świadkami wyścigu o wpływy na Bałkanach, przy czym Niemcom ze względów zrozumiałych niesłychanie zależy na rozciągnięciu swych wpływów na tę część Europy. Czytamy na ten temat:

W tej chwili odbywa się rozgrywka o wpływy. Do pewnego stopnia powtarzają się zjawiska sprzed wielkiej wojny. Byłoby natomiast, naszym zdaniem, najbardziej pożądane, by wielkie mocarstwa pozwoliły państwom bałkańskim stworzyć pokojowy modus vivendi samodzielnie. Zbyt czuła opieka możnych tego świata, jak wykazały ostatnie wypadki europejskie niezbyt idzie na zdrowie państwom słabszym.

nawet zdrowsza jest kawa z przyprawą
Karo Franck
W KOSTKACH

W rocznicę Konstytucji

Norma życia polskiego

Rocznica ogłoszenia konstytucji kwietniowej przypada tego roku w chwili silnego skupienia wewnętrznego narodu. Mamy za sobą bardzo poważne przeżycia: byliśmy świadkami wielkich zmian na mapie Europy; nasza czujność została pobudzona i zaostrzona.

I jeśli w tej chwili osobliwej, jaką wraz z wieloma państwami europejskimi przeżywamy, zajęliśmy postawę pełną spokoju i hartu — to w wielkiej mierze zawdzięczamy to faktowi, że państwo nasze oparliśmy **o taki właśnie ustrój, jaki ustanawia Konstytucja kwietniowa.**

Do tego statutu organizacyjnego państwa, jakim jest obecna Konstytucja, doszliśmy po kilkunastu latach bardzo różnych doświadczeń i prób, zawziętych i namiętnych sporów wewnętrznych, starć o władzę. Pierwsza, powojenna ustawa ustrojowa była zlepkiem doktryn, przejętych z czasów już przeżytych była zresztą napisana z widoczną tendencją paraliżowania silnej władzy w kraju na rzecz rywalizacji międzypartyjnej o tę władzę. To też coraz głębsza powstawała rozbieżność między konstytucją marcową a życiem i realnymi potrzebami państwa.

Rozbieżność tę usunęła dopiero obecna Konstytucja, o którą przez szereg lat walczył Józef Piłsudski i pod którą umieścił swój podpis, zanim zamknął oczy na wieki.

Pierwsze słowa naszej Konstytucji głoszą, że państwo polskie jest naszym „wspólnym dobrem", że ma być ono „przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie", że jesteśmy obowiązani „wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę państwa" i że „za spełnienie tego obowiązku odpowiadamy przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem".

Jakże silnie odbrzmiewają dziś te nakazy pierwszego artykułu Konstytucji. Dziś — gdy powiew dziejowy przeciąga nad naszymi głowami, napór doznań jest tak wielki!

Jakże w świetle tego, co się wokół nas rozgrywa, przewidujące okazują się wskazania o „spadku dziejowym", który mamy nieuszczuplony przekazać następnemu pokoleniu, o obowiązku wzmożenia „wysiłkiem własnym siły i powagi państwa", o odpowiedzialności naszej zarówno honorowej, jak i indywidualnej w formie ofiarności swego życia i mienia na rzecz dobra ogólnego!

I jakże przekonująco narzucają nam te słowa Konstytucji pytanie:

W jaki sposób strzec tego „wspólnego dobra"? Przy kim się skupić jako strażniku tego „wspólnego dobra"?

Na to pytanie, zasadnicze, najistotniejsze, znaleźliśmy w swym sumieniu obywatelskim odpowiedź:

Mamy skupić się przy Wodzu Naczelnym jako symbolu siły.

Mamy zjednoczyć siły twórcze w narodzie i stawić je do dyspozycji tego którego misją jest ochraniać „wspólne dobro" przed każdą możliwością. „Wzmóc siłę i powagę państwa" zdołamy tylko wtedy, gdy centrem wszystkich naszych zamierzeń i poczynań będzie osoba Wodza.

Bo uprzedził nas przed laty Wskrzesiciel Polski, Józef Piłsudski:

— „Nie gdzie indziej ważą się losy narodu i państwa, jak tam, gdzie Naczelny Wódz działa".

Dziś, w momencie przełomowym, w okresie przemian i przeobrażeń w układzie międzypaństwowym Europy, prawda tych słów przeniknąć musi do każdego z nas z osobna i do wszystkich społem.

W rocznicę Konstytucji, tej „normy naszego życia", myśli nasze skupiają się przy symbolu siły i strażniku „wspólnego dobra" — Wodzu Naczelnym.

M. G.

Mówią, że...

CO BYŁO PRZEDMIOTEM AUDIENCJI PREZESA GIERATA U J.E. KS. PRYMASA HŁONDA.

Jak wiadomo, w dniu 17 bm. w Poznaniu został przyjęty przez J. E. Ks. Kardynała Hlonda na dłuższej audiencji prezes Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew", Stanisław Gierat.

Polska Agencja Agrarna utrzymuje, że tematem audiencji były sprawy, dotyczące wychowania młodzieży wiejskiej. W pewnych kołach twierdzą, że audiencja ta miała miejsce w związku z konferencją księży biskupów, która ma się odbyć w Warszawie.

Iwonicz Zdrój

Książę Wód Jodowych

Wcześniejszy przyjazd zapewni ryczałt **zł 155,—** za 3-tygodniowy pobyt między **1 maja a 15 czerwca.** Wszelkich informacji udzielamy odwrotną pocztą. **Dyrekcja.**

JACQUES DECREST
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY
ILUSTR.: JACQUES LECHANTRE

PODEJRZENIE

41

Joumard zasiadł w drugim fotelu. Zauważył, że tik małego palca, który Valdier uniewał niekiedy — nie ustawał już teraz.

— Co się pije w Chinach?

— No, jeżeli o mnie idzie, to wiesz...

— Tak, whisky i jeszcze raz whisky.

— Cóż chcesz, jestem wierny.

— Czy doprawdy wolałby pan dziś whisky, panie doktorze?

Irena Cévenolle stanęła tuż za nimi. Zarzucony na ramiona czarny tiulowy szal hiszpański haftowany w wielkie białe kwiaty, dawał jasne tło bladej twarzy.

— Tak, tak, wolałbym, proszę pani.

Przeszła przez hall i zniknęła w stołowym pokoju. Valdier spoglądał za nią przez chwilę kącikiem oka.

— Biedna Irena. Ciężko jej musi być spędzać tu całe dni. Rozmawiałeś z nią trochę?

— Owszem, owszem.

— Zauważyłeś jej szal?

— Bardzo mnie wzruszył ten sposób noszenia żałoby z odrobiną bieli i fantazji, jak gdyby dla zaznaczenia, że nie należy do rodziny.

— Właśnie. Jest w tym istotnie dużo umiaru.

Joumard, wbrew woli niemal, zniżał głos przy końcu każdej odpowiedzi. Nastała chwilka ciszy. Valdier wciąż jeszcze bezwiednie rozcierał ręce.

— Nie widziałeś nikogo więcej? Nawet Katarzyny?

— Nie, pani Cévenolle mówiła mi, że Katarzyna przez cały dzień nie wychodziła ze swego pokoju.

— Ach, tak? I ona również mnie niepokoi. A Piotr?

— Wrócił prawie jednocześnie ze mną. Ubłocony po pas. Odbył porządny marsz przez las, jak twierdzi.

Valdier milczał. Joumard zauważył, że łzy przesłaniają mu oczy.

— Ciężko ci teraz, biedaku, co?

— Tak. Trzeba się z tym jednak pogodzić. Raz sobie powiedzieć, że życie się skończyło, że czas przestał istnieć. Że była kiedyś młodość, praca. Koleta. I że teraz nie ma już nic. Trudno sobie wyobrazić, że się już nie żyje, że świat przestał istnieć.

— Byłoby to istotnie najrozsądniej. Gdyby można było żyć w tym przekonaniu, że świat kończy się wraz nami, łatwiej byłoby osiągnąć spokój.

Na dworze rozległ się dzwonek.

Valdier wyciągnął zegarek.

— Pierwszy sygnał; tak prędko... Za kwadrans ósma. Co ta Irena robi z tym portwejnem?

Ale służący wchodził już z tacą.

— Nareszcie.

Valdier napełnił kieliszek, wypił go jednym tchem.

— Pozostawiam cię z twoją whisky; idę na górę umyć ręce.

— Idź, idź...

Joumard łykał żółty napój.

Schody skrzypnęły pod ciężkimi krokami Valdiera.

Raptem Joumard zawołał:

— Feliksie!

— Co takiego?

— Co byś tak powiedział na partię brydża po obiedzie?

— Jest nas tylko trzech.

— Mam czwartego jeżeli zechcesz.

— Gdzie?

— W hotelu du Palais. Mój pacjent a ponieważ i przyjaciel. Doradziłem mu, żeby wyjechał na jakiś czas na wieś i zabrałem go tu ze sobą. Mógłbym do niego zatelefonować.

Valdier wychylił się przez poręcz schodów.

— Czy uważasz, że...

Joumard uniósł głowę, aby spojrzeć na przyjaciela.

— Nie uważam. Doskonale by ci zrobiło, gdybyś zobaczył trochę ludzi.

Schody znów skrzypnęły.

— Zrób, jak chcesz.

Joumard dodał głośniej:

— Tym bardziej, że to bardzo miły człowiek i dobrze gra.

Na progu jadalni stała pani Cévenolle. Joumard skinął w jej stronę. Na pierwszym piętrze rozległ się stuk otwieranych drzwi.

— Czy ma pani numer telefonu hotelu du Palais, pani Ireno?

— Tak, zaraz połączę pana, panie doktorze.

* * *

W chwili, gdy Gilles wszedł, taca z przyborami do czarnej kawy stała jeszcze na stole w hallu.

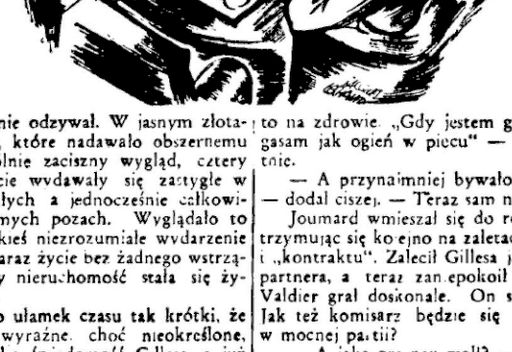

Nikt się nie odzywał. W jasnym złotawym świetle, które nadawało obszernemu hallu szczególnie zaciszny wygląd, cztery czarne postacie wydawały się zastygłe w jakichś zwykłych a jednocześnie całkowicie nieruchomych pozach. Wyglądało to tak gdyby jakieś niezrozumiałe wydarzenie zatrzymało naraz życie bez żadnego wstrząsu, jak gdyby nieruchomość stała się życiem właśnie.

Trwało to ułamek czasu tak krótki, że wrażenie to wyraźne, choć nieokreślone, przeszyło tylko świadomość Gillesa, a już Joumard wstał na jego spotkanie; podszedł i ujął go pod ramię.

— Oto mój pacjent. Widzicie państwo, że wygląda nienajgorzej.

Feliks Valdier, swoim zwyczajem, silnie uścisnął mu dłoń.

— Bardzo to uprzejmie z pańskiej strony, że zechciał pan przyjść...

— Ależ nie. Ja właśnie czuję się zawstydzony...

Skłonił się przed wysoką, ciemną postacią. Dostrzegł bladą twarz, czarne oczy i delikatne, choć dość duże usta.

— Moja siostrzenica, Katarzyna... Pani Cévenolle... Zięć mój — Piotr Darbois.

Joumard nie skłamał. Darbois miał piękną, męską twarz, z lekka opaloną, jak człowiek przebywający dużo na świeżym powietrzu, miał też jakąś prostotę i swobodę ruchów, dzięki której nikło wrażenie zbyt szerokich ramion i nieco ciężkiej postaci.

— Joumard powiedział nam, że pan doskonale gra w brydża.

— Przyznaję, że brydż jest dla mnie prawdziwą rozrywką, a przede wszystkim prawdziwym odpoczynkiem.

— Brawo! Jestem całkowicie pańskiego zdania. Prawdziwym odpoczynkiem. Gdy gram, myślę o grze jedynie. A zmiana przedmiotu myśli jest jedyną rzeczą, która mi daje wytchnienie.

Valdier ożywił się na chwilę. Twarz miał jeszcze silniej zaczerwienioną niż przed obiadem. Całe życie jadał dużo i szło mu to na zdrowie. „Gdy jestem głodny, przygasam jak ogień w piecu" — mawiał chętnie.

— A przynajmniej bywało tak niegdyś — dodał ciszej. — Teraz sam nie wiem.

Joumard wmieszał się do rozmowy, zatrzymując się kolejno na zaletach „plafonu" i „kontraktu". Zalecił Gillesa jako dobrego partnera, a teraz zaniepokoił się trochę. Valdier grał doskonale. On sam również. Jak też komisarz będzie się przedstawiał w mocnej partii?

— A jaką grę pan woli? — zapytał.

— Przyznaję, że bardzo lubię „kontrakt". Uważam, że jest to gra bardziej ścisła — uczciwa, jeżeli pan woli. Zarozumialcy otrzymują zasłużoną karę, a przede wszystkim trudno tu bronić partii, co, nie biorąc pod uwagę wypadków szczególnych, wydawało mi się zawsze prawdziwym zaprzeczeniem ducha brydża.

Joumard uspokoił się nieco. Sposób rozumowania zapowiadał człowieka znającego grę.

Pani Cévenolle wstała, przygotowała stolik, wyjęła z pudełka karty, ołówki.

— A pani nie gra w brydża?

Gilles zwrócił się do Katarzyny Valdier. Spoglądała na niego przez chwilę. Skupienie nadawało inny wyraz, niemal że inny kształt jej oczom. Cała twarz raptownie się zmieniła.

— Nie, proszę pana.

— Katarzyna gardzi tą czczą rozrywką.

Piotr Darbois wypowiedział to tonem żartobliwym, nie brzmiało to jednak zupełnie szczerze.

— O, nie, niech pan temu nie wierzy — odparła łagodnie. — Po prostu brydż mnie nie bawi i gram bardzo źle.

Joumard rozłożył karty.

— Proszę ciągnąć.

— Jaką więc grę pan woli? — spytał Valdier. — Amerykańskiego brydża?

— A pan woli może „plafon"?

— Nie, nie...

Mężczyźni siedli wokół stolika.

— Po czemu grywa pan zwykle — spytał jeszcze Valdier.

— Och, skromna, wieiska stawka — wtrącił Joumard. Punkt dwadzieścia centymów, zgoda? Zrumowałem się w Chinach.

— Doskonale — dwadzieścia centymów — poparł Gilles. — Gram z panem, panie Darbois.

Katarzyna podeszła i wyciągnęła rękę do komisarza.

— Pożegnam pana, zanim zaczną panowie grać.

Valdier popatrzył na nią chwilkę z lekkim niepokojem.

— Idziesz już na górę, Katarzyno?

— Tak, stryj wybaczy, ale jestem trochę zmęczona.

Joumard począł rozdawać karty.

Dziewczyna oddaliła się z wolna; przez chwilę Gilles towarzyszył spojrzeniem wysokiej czarnej sylwetce, poczem przyjrzał się kartom.

— Pani Ireno, niech pani będzie tak dobra i każe podać nam coś do picia. Jeżeli pani nie weźmie nas w opiekę, umrzemy z pragnienia za pięć minut.

Valdier powiedział to głośno.

— Piki — oznajmił rozdający.

Gilles uniósł głowę i zobaczył jeszcze, jak Katarzyna Valdier wychyliła się przez poręcz schodów, by spojrzeć na nich i cofnęła się natychmiast.

* * *

O wpół do dwunastej skończył się pierwszy rober.

— Odprowadzę pana — odezwał się Joumard do komisarza.

Feliks Valdier obliczał.

— Zanocujesz chyba? — spytał doktora.

— Naturalnie. Nie wyobrażasz sobie, że będę pędził o tej porze osiemdziesiąt kilometrów.

— Mam wrażenie, że już nie pada — stwierdził Gilles.

Pani Cévenolle nadchodziła właśnie z głębi hallu.

— Nie, nie — powiedziała. — Dostrzegłam nawet gwiazdy wśród chmur.

— Łapiduchu, winien jesteś sto dziesięć franków panu Gillesowi.

Gilles uśmiechnął się nieznacznie. „Łapiduch" — pomyślał... — Tissy także mówi „łapiduch"

Odszedł do brydżowego stolika stawiając na tacy pustą szklankę.

— Pozwoli pan jeszcze trochę whisky?

Pani Cévenolle miała oczy jasnoszare; Gilles teraz dopiero spostrzegł, że rzadko przymyka powieki i że to właśnie nadaje jej spojrzeniu owa nieruchomość która uderzyła go kilkakrotnie w ciągu wieczora.

— Nie, proszę pani, dziękuję — odparł półgłosem. — Zobaczymy się jutro, nieprawdaż?

— Tak, tak — pośpiesznie szepnęła odchodząc.

Zbliżył się właśnie Darbois.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Doniosłe zarządzenia we Francji

15 miliardów franków na zbrojenia

Podatek zbrojeniowy — Przedłużenie czasu pracy

PARYŻ. 22. 4. (PAT) Kilkugodzinne obrady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebrun, o których wiedziano z góry, że miały być poświęcone **omówieniu nadzwyczajnych zarządzeń finansowych, związanych z koniecznością pokrycia pogotowia wojennego Francji i nowego wysiłku zbrojeniowego**, zakończyły się uchwaleniem kilkunastu dekretów.

Nowe dekrety finansowe, zaproponowane przez min. Reynaud, **mające przynieść skarbowi państwa dodatkowo 15 miliardów franków na dalsze zbrojenia, opierają się na 3-ch zasadniczych wytycznych: 1) zwiększeniu czasu pracy do 45 godzin tygodniowo i ułatwieniu nadliczbowych godzin, 2) sanacji finansów publicznych przez dalsze oszczędności, wyrażające się głównie w skreśleniu licznych subwencyj ze strony skarbu państwa, przez pewnego rodzaju redukcje urzędników państwowych i przez usanowanie finansów samorządowych, 3) przez wprowadzenie nowego podatku t. zw. podatku zbrojeniowego, obejmującego 1 proc. od wszelkich płatności.**

Po zakończeniu obrad rady ministrów min. Reynaud wygłosił przez radio do społeczeństwa francuskiego przemówienie, uzasadniające nowe ciężary finansowe. Min. Reynaud oświadczył na wstępie, iż nowe poświęcenia, jakich rząd Republiki domaga się od społeczeństwa, **są wynikiem sytuacji międzynarodowej. Francja musi być silną. Siła Francji jest nie tylko potrzebna samej Francji, lecz także i całemu światu.** Minister podkreślił dalej, że hasła polityczne oparcia się o imperium kolonialne Francji przestały być aktualne i Francja — **odpowiedzialna dziś za losy pokoju Europy — musi dostosować swoje zbrojenia i swoją politykę finansową do wyścigu zbrojeniowego, jaki jej narzucają państwa totalistyczne.**

Minister zaznaczył dalej w swym przemówieniu, iż nie zamierza porzucać linii politycznej, zakreślonej na początku obejmowania przez niego funkcyj ministra skarbu, gdyż dotychczasowa jego polityka przyniosła już pozytywne rezultaty. Mimo niepokoju, w jakim żyje Europa, frank francuski jest obecnie najmocniejszą walutą Europy i w dalszym ciągu do Francji zaznacza się dopływ złota. **Rytm zbrojeń zwiększa się jednak z godziny na godzinę.** Francja, tak jak i sojusznicza Anglia, postanowiły skutkiem tego uczynić nowy wysiłek. **Ten wysiłek ma kosztować społeczeństwo francuskie 15 miliardów franków.** Konieczność znalezienia nowych 15 miliardów franków stanowi nowe doświadczenie, jakie zostało Francuzom narzucone przez okoliczności. Rząd zdecydował się również przedłużyć normalny czas pracy do 45 godzin tygodniowo. Jednocześnie zdecydował ułatwienia pracy nadliczbowej. Prócz tego rząd postanowił **zwrócić się do społeczeństwa o nowy podatek.** Od 1-go maja — oświadczył minister — będzie pobierany 1 proc. podatku od wszelkiej sprzedaży. Kiedy będziecie nabywać jakiś przedmiot, 1 proc., jaki przy tym wpłacicie do skarbu, posłuży na **kupno samolotów i armat.** Minister zakończył wezwaniem **w imię obrony narodowej do zdwojenia działalności gospodarczej społeczeństwa francuskiego.**

DZIWNE DONIESIENIA „DEUTSCHE NACHRICHTEN".

(ZAP.). Organ Jungdeutsche Partei, „Deutsche Nachrichten", wciąż donosi o straszliwych krzywdach", jakich doznają rzekomo Niemcy w Polsce. Krzywdy te polegają m. in. na tym, że ktoś komuś wybił okno, że wskutek nadużycia alkoholu pobiło się dwóch sąsiadów itp. Co najdziwniejsza jednak, że wśród tych „poszkodowanych" spotykamy np. w n-rze 90 „D. N." wyłącznie polskie nazwiska, a mianowicie: Radnik, Lewandowski, Wutkowski, Sakolowski (?) i Witt. Czyżby to byli naprawdę Niemcy czy tylko zostali wciągnięci znanymi sposobami do JDP.

2 BOMBOWCE FRANCUSKIE SPŁONĘŁY.

PARYŻ. 22. 4. (Obsł. spec.) Po katastrofie lotniczej która wydarzyła się w nocy z piątku na sobotę w pobliżu Beauvais, w której bombowiec biorący udział w manewrach, runął na ziemię z 5 członkami załogi, wydarzyła się **druga poważna katastrofa lotnicza** w sobotę w południe koło miejscowości Tours.

2 bombowce, biorące również udział w manewrach, zamierzały lądować na lotnisku Saint Symphorien i **zderzyły się na niewielkiej wysokości, przy czym nastąpiła eksplozja benzyny. Obydwa płonące samoloty runęły na ziemię.** Oddziały ratownicze nie mogły zbliżyć się z powodu olbrzymiego pożaru i niezwykle wysokiej temperatury płonącej benzyny. Z pod szczątków zupełnie zniszczonych bombowców wydobyto zwęglone zwłoki 9 członków załogi, w tym 1 pułkownika i 1 porucznika. (F)

ARABOWIE ZERWALI ROKOWANIA Z ANGLIĄ.

BEYRUT, 22. 4. (Obsł. spec.) W Kairo przedłożone brytyjskie propozycje zostały przez Arabów odrzucone. Pod wpływem „instruktorów" niemieckich zreorganizowano kierownictwo powstańców arabskich i tak na miejsce poległego przywódcy Abdul Rachima wstąpił Abu Bakr. Następcą Aref Abdul Razika został mianowany Hamed Sauata.

Rewolucyjna działalność na terenie Palestyny wzmogła się w ostatnich dniach. Koło miejscowości Saud koło Jerycho napadł oddział powstańców pod przywództwem szeika Abdul Fatacha na brytyjską placówkę wojskową. W walce zginęło 40 żołnierzy angielskich i około 150 Arabów. (F)

KOBIETY CHCĄ RATOWAĆ POKÓJ.

NOWY JORK. 22. 4. Z inicjatywy **„Woman peace asotiation"** (Ligi przyjaciółek pokoju) ma powstać komitet, któryby miał za zadanie **wszystkimi stojącymi do dyspozycji środkami unieszkodliwić wojowniczych dyktatorów Europy.** W ten sposób chcą kobiety amerykańskie **uratować pokój na świecie.** Szczegóły tej sensacyjnej uchwały stowarzyszenia, liczącego w Stanach Zjednoczonych **około 5 milionów członkiń, nie są jeszcze znane.**

Ale po oczyszczeniu zębów nic już nie jedzcie, bo wtedy pozostałyby w zębach nowe resztki jedzenia, które w ciągu nocy ulegną zepsuciu. Unikanie tego jest równie ważne jak wystrzeganie się kamienia nazębnego.

Używajcie Kalodontu! Jest to jedyna pasta, która dzięki zawartości Sulforicinoleatu czyści gruntownie zęby i zwalcza kamień. Tylko wolne od kamienia zęby mogą być zdrowe i mocne.

KALODONT przeciw kamieniowi nazębnemu

S. p. ks. dr Bolesław Domański

Zmarł niestrudzony szermierz

sprawy polskiej

BERLIN 22. 4. (PAT). Dnia 21 bm. zmarł w Berlinie w 67 roku życia przewódca ludu polskiego w Niemczech, prezes naczelnej organizacji polskiej w Rzeszy, ksiądz patron dr Bolesław Domański, proboszcz w Zakrzewie na pograniczu polsko-niemieckim.

Śmierć nieustraszonego i zasłużonego bojownika sprawy polskiej wywołała wśród półtora-milionowej rzeszy ludu polskiego w Niemczech najgłębszy żal.

Ks. dr Bolesław Domański urodził się 14 stycznia 1872 r. w Kołpinie na Pomorzu, ukończył gimnazjum biskupie i seminarium duchowne w Pelplinie, a w Monasterze zdobył tytuł doktora filozofii. W marcu 1895 r. otrzymał święcenia kapłańskie, a w r. 1903 obejmuje probostwo w miejscowości czysto polskiej w Zakrzewiu na obecnej granicy polsko-niemieckiej. W parafii swej wybudował kościół, założył Polski Bank Ludowy, wybudował Dom Polski, w którym mieści się szkoła polska. W pracy duszpasterskiej i narodowej podkreślał polskość swego ludu i z parafii swej w Zakrzewiu stworzył drugi Lwów — tak, że Zakrzewo nazywano od lat duchową stolicą Polaków w Rzeszy.

W czasie wojny jako niestrudzony bojownik na ziemiach pogranicznych został uwięziony, a w r. 1920 staje się ofiarą napadu niemieckiego Grenzschutzu i celem stałych ataków szowinistycznych elementów niemieckich. Zmarły bojownik polskości po wojnie i po rozgraniczeniu, po których Zakrzewo pozostaje w Rzeszy, poświęca się pracy społecznej w Związku Polaków w Niemczech, którego też zostaje prezesem. Równocześnie jest patronem Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech, kuratorem Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, członkiem rady naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy oraz szeregu innych organizacyj i instytucyj polskich.

S. p. ks. dr Bolesław Domański, (w środku).

Z ogromnym żalem dowiadują się Polacy w Rzeszy o śmierci swego proboszcza, „proboszcza Polaków w Niemczech" — jak go powszechnie nazywano. Odszedł człowiek, który całe życie walczył o polskość w Niemczech i który również mocno kochał swój lud, jak i wierzył w jego zwycięstwo.

Pamięci Wielkiego Patrioty

Z bratniej rodziny Polaków w Niemczech nadeszła wieść wstrząsająca o zgonie ks. dr. Bolesława Domańskiego, prezesa Związku Polaków w Niemczech. Powstała w szeregach rodaków naszych za kordonem szczerba, poważna luka, którą niełatwo będzie wypełnić. Z ks. dr. Domańskim zeszedł do grobu długoletni wysoce patriotyczny i do ostatniej chwili pełni energii wódz ludu polskiego w Niemczech. Wielki ten patriota, piastując wysoką godność prezesa jednolitej organizacji polskiej, był jednocześnie żołnierzem frontowym. Pogranicze, a zwłaszcza najbliższe okolice Zakrzewa, gdzie ś. p. ks. dr. Domański był proboszczem, odczują stratę najboleśniej. Tam bowiem walczył zmarły patriota wytrwale o prawa ludu polskiego w codziennych trudach i zmaganiach. Ze strony niemieckiej nie szczędzono mu przykrości. Zarówno osoba ś. p. ks. dr. Domańskiego, jako też jego probostwo były przedmiotem wrogich demonstracyj ludzi wychowanych na ideologii Bund Deutscher Osten.

Za wielki trud życia i męską postawę w obronie odwiecznych praw należy się zmarłemu głęboki hołd wszystkich Polaków — i z tych z poza kordonu i tych z terenu Rzeczypospolitej, której drogę do wielkości śledził ś. p. ks. dr. Domański z takim umiłowaniem.

Zakaz polskiego przedstawienia w Raciborzu

OPOLE, 22. 4. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Tajna Policja Państwowa w Opolu (Gestapo) zakazała, ze względu na konieczność utrzymania spokoju i bezpieczeństwa publicznego, odbycia organizowanej na niedzielę uroczystości 50-lecia Towarzystwa Polsko-Górnośląskiego w Raciborzu. W tym samym dniu miał być w Raciborzu występ Teatru Polskiego z Katowic ze sztuką Żeromskiego „Ponad śnieg bielszym się stanę", który również został zakazany.

Bliższe szczegóły podamy jutro.

NIEMCY BUDUJĄ LOTNISKO PODZIEMNE NAD GRANICĄ DUŃSKĄ.

KOPENHAGA. 22. 4. (Obsł. spec.). **Na południe od fiordu Thensburskiego, tuż przy granicy duńskiej rozpoczęły Niemcy budowę lotniska z podziemnymi hangarami i wyrzutniami dla samolotów. Prace przy budowie lotniska prowadzone są całą dobę bez przerwy. Do prac tych użyto robotników z Austrii i krajów protektoratu pod surowym nadzorem zaufanych członków partii narodowo-socjalistycznej.** (F)

„Przygranicze — pancerzem Rzeczypospolitej" — oto hasło, realizowane przez Polski Związek Zachodni

ŻYCIE GOSPODARCZE

Niedziela, dnia 23 kwietnia 1939 r.

Kronika gospodarcza

Krajowa

P. B. R. NIE PRZEJDZIE POD INGERENCJĘ MIN. R. I R. R.

Bezpośrednią władzą przełożoną Państwowego Banku Rolnego jest jak wiadomo, Ministerstwo Skarbu. Od dłuższego czasu sfery rolnicze wysuwały życzenie, by ze względu na ścisły związek działalności Banku z rolnictwem instytucja ta podlegała Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych. W kołach miarodajnych zastanawiano się swego czasu nad zrealizowaniem tego postulatu rolnictwa, obecnie jednak, jak się dowiadujemy, projekt ten został zarzucheny. W ten sposób Państwowy Bank Rolny będzie i nadal miał jako swoją władzę bezpośrednią Ministerstwo Skarbu. (PAT).

POWODZENIE NOWALII.

W okresie przedświątecznym i po Wielkiej Nocy w związku z ocieplaniem nowalijki cieszą się dużym popytem. Tendencja na cebulę jest wyjątkowo słaba, gdyż producenci rzucają na rynek ogromne zapasy cebuli, która już zaczyna wyrastać.

Ostatnio na rynku angielskim odczuwa się większe zapotrzebowanie na marchew, w związku z czym korzeniowe zwyżkują.

ZASTÓJ W HANDLU OWOCAMI.

W handlu owocami krajowymi panuje kompletny zastój, dowóz zupełnie ustał, zainteresowanie jest minimalne. Najwięcej na rynku spotyka się: Grochówki, Zeleniaka, Pepiny londyńskiej, mniej: Boiken i Pięknej z Boskoop. Kończy się również Reneta Landsberska i Cesarz Wilhelm. Dużą konkurencję dla odmian kompotowych stwarza rabarbar gruntowy, który ukazał się w większej ilości był sprzedawany w cenie 1 zł — 1.20 za 1 kg. Zdaniem hurtowników w związku z tym ceny jabłek kompotowych ulegną załamaniu.

Z jabłek zagranicznych spotyka się na rynku jabłka kanadyjskie, z których „czerwone" sprzedawane w cenie 43 zł za skrzynkę (waga netto 20 kg), a białe po 47 zł za skrzynkę.

POTRZEBY MELIORACYJNE POLSKI.

Organizacje rolnicze zwracają uwagę na konieczność przeprowadzenia w Polsce prac melioracyjnych, zakrojonych na dużą skalę. Według bowiem obliczeń tych organizacyj w Polsce przeszło 6 milionów hektarów ziem, wymaga zdrenowania, a przeszło 4 i pół miliona hektarów łąk i pastwisk melioracyj rolnych. Przeprowadzenie melioracyj na tych terenach pozwoliło by wielokrotnie tak wzmocnić, jak i uszlachetnić naszą produkcję rolniczą. Naturalny przy tym wzrast. nasz przyrost ludności każe nam w szybkim tempie przeprowadzić te prace, konieczne dla zabezpieczenia kraju od klęsk t. zw. lat mokrych itp.

Z wydawnictw

„THE ECONOMIST" O PRZEMYŚLE WĘGLOWYM

W ostatnim numerze znanego tygodnika angielskiego „The Economist" znajduje się obszerny artykuł, omawiający obecną sytuację i najbardziej palące potrzeby przemysłu węglowego w Europie. Artykuł ten jest z tego względu ciekawy, że zawiera ścisłe sprecyzowanie najbardziej zasadniczych wytycznych na których powinna się opierać polityka każdego kraju w odniesieniu do jego przemysłu węglowego.

Najważniejszą z nich jest postulat rentowności. „Poza fanatykami, wszyscy dzisiaj uznają za oczywiste, że godziwy poziom zysków jest najbardziej istotnym warunkiem rozwoju przemysłu" — pisze „The Economist". Ponieważ jednak — jak to wynika z doświadczeń przemysłu węglowego w przeszłości — potrzebna jest do tego pomoc całego społeczeństwa, więc też społeczeństwo ma prawo żądać takich wysiłków ze strony przemysłu, które by zapewniły utrzymanie możliwie najniższych cen węgla na rynku. Pod tym oczywiście warunkiem, że społeczeństwo pomocy swej przemysłowi udzieli.

WARTOŚCIOWA PUBLIKACJA

Romuald Przyłudzki: „Obraz gospodarczy Śląska Zaolziańskiego wraz z zarysem rozwoju górnictwa i hutnictwa", Katowice 1939 r., str. 65.

Pod powyższym tytułem ukazała się publikacja bardzo na czasie. P. Przyłudzki przedstawił w sposób bardzo jasny i zwięzły niemal całość spraw gospodarczo - społecznych ziem odzyskanych. Opisuje on powierzchnię tej części naszego kraju, jej podział administracyjny, ludność, bogactwa naturalne, położenie ludności polskiej na tej ziemi do chwili jej odzyskania. Opisuje stosunki gospodarcze polsko - czesko - sławackie w ostatnich latach, a następnie przedstawia rozwój górnictwa i jego stan obecny oraz organizację przemysłu węglowego, szczegółowo charakteryzuje przemysł koksowy, brykietowy i produkty węglopochodne, oraz hutnictwo i przemysł metalowo - przetwórczy, a wreszcie inne przemysły, jak chemiczny, mineralny, drzewny i meblarski, włókienniczy, spożywczy, elektrownie i gazownie itp. Osobne rozdziały poświęca autor również rolnictwu, spółdzielczości, położeniu Śląska Zaolziańskiego pod względem komunikacyjnym oraz walorom turystycznym tego terenu.

Jak widzimy, praca p. Romualda Przyłudzkiego obejmuje szeroki zakres treści. Autor doskonale połączył potrzebę syntetycznego ujęcia omawianych zagadnień ze szczegółami, ilustrującymi jego uwagi. Liczne tabele statystyczne, nie przeładowane jednak cyframi, oraz dokumentacja zawartych w pracy wywodów, stanowią o wartości i nader pożytecznym charakterze tej publikacji. Odda ona wielkie usługi zarówno ekonomistom jak dziennikarzom i publicystom, a także szerokiemu ogółowi społeczeństwa.

M. St. K.

Wzrost kultury rolnej
podstawą rozwoju przemysłu

Przykład państw zachodnio-europejskich stwierdza, że rozbudowa przemysłu sprzyja zarazem wzrostowi kultury rolnej i wydajności z 1 ha użytku rolnego, podnosi poziom hodowli. Rolnictwu potrzebny jest rozbudowany przemysł, który sprzyja rozwojowi miast, daje zatrudnienie nadmiarowi rąk roboczych, zmniejszając bezrobocie wiejskie, zwiększa chłonność rynku wewnętrznego w zakresie artykułów rolniczego pochodzenia itd.

Z drugiej jednak strony jest rzeczą całkiem oczywistą, że bez rozbudowy wewnętrznego rynku zbytu i rozwój przemysłu byłby nie do pomyślenia. Wprawdzie w podziale dochodu społecznego miasta są więcej uprzywilejowane od wsi, jednak w porównaniu z krajami zachodnimi dochód społeczny miast naszych również jest niewysoki. To znaczy, że miasta i ich ludność nie byłyby w stanie wchłonąć całej produkcji znacznie rozbudowanego przemysłu, nie mogłyby być podstawą jego rozwoju, jakkolwiek bowiem istniałyby zapewne potrzeby w zakresie wielu artykułów przemysłowych, to jednak brak środków pieniężnych uniemożliwiałby ich kupno. Na skład — przemysł nasz na dłuższą metę pracować nie może. Dochód zaś społeczny wsi jest tak mały, że dalsze przesuwanie go od wsi do miast byłoby w naszych warunkach bardzo ryzykownym przedsięwzięciem.

Natomiast bardzo pojemnym rynkiem zbytu mogłaby być wieś. Wypływa to choćby ze stosunków ludnościowych, ponieważ na wsi mieszka około 24 milionów osób, w miastach zaś — około 11 milionów. Dopiero przez wciągnięcie do zużytkowywania, a więc do kupowania wyrobów przemysłu również 24-milionowej ludności wiejskiej przemysł uzyskuje podstawę conajmniej dwukrotnego swego rozwoju w porównaniu ze stanem obecnym.

Ale zmiana w tym zakresie może być dokonana drogą zwiększenia dochodu społecznego wsi, a przede wszystkim równowagi finansowej produkcji rolniczej warsztatów rolnych. Dopiero tą drogą zwiększy się konsumcję przemysłową wsi.

J. Z.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne łamania w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii, niszczą organizm, przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kurację jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce artretyźmie, ma zastosowanie leczenie „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczne chemiczne **„Cholekinaza" H. Niemojewskiego"** Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy aptekarskie.

Elektryfikacja wsi przez spółdzielczość

Na polskiej wsi, zaznaczają się tendencje postępu m. in. w zakresie elektryfikacji. Chociaż większa polska, mimo jej słabej sytuacji materialnej, stara się korzystać w miarę możności z energii elektrycznej i pragnie zelektryfikować swe urządzenia (młockarnie, sieczkarnie, mleczarnie).

Ze względu na brak środków finansowych, ludność wiejska wykazuje dążenia do elektryfikacji na drodze spółdzielczości. Powstało już 8 polskich spółdzielni elektryfikacyjnych. Zadaniem tych spółdzielni jest hurtowy zakup energii elektrycznej na światło i siłę z najbliższej elektrowni i rozdział tej energii między członków, a nadto zakup odpowiednich maszyn rolniczych do wspólnego użytku przez członków spółdzielni. Mają one szerokie zastosowanie w innych krajach, jak w Niemczech, Czechosłowacji itd.

Akcja powyższa zatacza u nas coraz szersze kręgi. W celu opracowania tego zagadnienia i zorganizowania akcji na większą skalę Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych powołał specjalną komisję elektryfikacyjną, złożoną z fachowców i przedstawicieli zainteresowanych instytucji.

Oprócz planu elektryfikacji wsi na drodze spółdzielczej omawiano także sprawę kosztów samej elektryfikacji i kosztów prądu elektrycznego. Zauważyć należy, że stworzenie odpowiednich warunków dla rozszerzenia możliwości elektryfikacji wsi, przyczyniłby się znakomicie do zwiększenia konsumpcji energii elektrycznej w Polsce. Do rozwiązania całego zagadnienia elektryfikacji.

Mocna konkurencja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych panowała w tygodniu sprawozdawczym cokolwiek mocniejsza tendencja, prawdopodobnie pod wpływem wiadomości o zamierzonych większych zakupach Anglii. Eksport zbóż (nie licząc kukurydzy) jest w bież. kampanii znacznie większy, niż przed rokiem. Tak np. według przypuszczalnych obliczeń, Kanada ma wyeksportować do końca kampanii około 160 mln. buszli pszenicy (ok. 45 mln. q), wobec 93 mln. w roku poprzednim. Australia wycofała się całkiem z rynków europejskich, ulokowała dotąd natomiast w Chinach około 11¾ mln. buszli pszenicy, powróci ta więc na swój dawny rynek Dalekiego Wschodu.

Na rynku krajowym sytuacja kształtowała się nadal dość mocno. W ostatnim tygodniu wyraźnie zwyżkowała pszenica, co tłumaczyć należy wyczerpywaniem się zapasów, ponieważ rolnicy liczyli się ze zwyżką żyta i wstrzymywali się z jego sprzedażą, wyrzucając na rynki inne zboża. W chwili obecnej żyta u rolników jest jeszcze sporo, zapasy innych natomiast zbóż są nieznaczne. Do tego dochodzą jeszcze siewy zapotrzebowanie więc zbóż (oprócz żyta) jest dość duże. Podaż jest znaczna, lecz nie nadmierna, gdyż rolnicy zajęci siewami sprzedają mało. Zboże które wydziela się na rynku pochodzi przeważnie od pośredników. Z innych ziemiopłodów zwyżkowały oleiste oraz tu i ówdzie ziemniaki, pozostałe przeważnie utrzymały się, bądź lekko zwyżkowały.

Równie mocna tendencja panowała **na rynku zwierząt rzeźnych.** W miarę zbliżania się okresu pastwiskowego, co ułatwia żywienie, rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą, skutkiem czego podaż maleje. W tygodniu sprawozdawczym lekko zwyżkowało zarówno bydło, jak i cielęta. Według opinii fachowców ceny zwierząt rzeźnych powinny się utrzymać.

Na rynku masła i jaj bez zmian, ceny utrzymały się wprawdzie, ale są dość niskie. Zaznaczyć należy, że niedawno ceny mleka zostały obniżone, a masło doznało zniżki dwukrotnie. Eksport na tym odcinku kształtuje się niezbyt pomyślnie, gdyż konkurencja towaru innego pochodzenia jest znaczna.

Na rynku warzywnym tendencja dość mocna. Warzywa jegorocznej produkcji zaczęły się pojawiać w coraz większej ilości.

Z. K.

JAK WYGLĄDA NOWY POLSKI MOTOCYKL?

W ciągu maja, a najpóźniej w czerwcu ukażą się w ilości 700—800 sztuk nowe polskie motocykle typu Sokół 200, produkcji Państwowych Zakładów Inżynierii. Pierwsza ta „dwusetka" krajowa stanowić ma typ motocykla popularnego, przeznaczonego do jazdy solowej lub z pasażerem na siodełku. Pojemność silnika wynosi 199 ccm, moc normalna 5½ HP, maksymalna 7 HP. Silnik jest 1-cylindrowy, 2-taktowy. Zużycie paliwa (mieszanka wraz z olejem) dochodzi do 3.2 litra 100 km, szybkość maksymalna 85 km/godz.), cena ok. 1.300 zł.

Złóż ofiarę na prace Polskiego Związku Zachodniego — P. K. O. Nr. 8.414

Wyborny rosół

z kluseczkami grysikowymi

przyrządza się szybko i łatwo

z MAGGIego kostek bulionowych

Proporcje 4—5 osób.

Rosół z kluseczkami grysikowymi

1 łyżka masła, 1 żółtko, sól, białko, 6—7 dkg grysiku, 1 litr wody, 4 MAGGIego kostki bulionowe.

Masło utrzeć, dodać żółtko i sól, po czym ucierać. Białko ubite na pianę dodawać na przemian z grysikiem, po czym kłaść łyżeczką kluseczki na gotujący się rosół, przyrządzony z wrzącej wody i MAGGIego kostek bulionowych. Gotować około 10 minut.

Kb 40

Z HUT i KOPALŃ

Niedziela, dnia 23 kwietnia 1939 r.

Kultura robotnicza

Do przeżytków należy już to mniemanie, że kulturę mają tylko ludzie bogaci lub wykształceni, że kulturalnym człowiekiem może być tylko człowiek „dobrze urodzony" lub „dobrze wychowany".

Wszyscy ludzie mają jakąś kulturę i wszyscy mają prawo do pełnej kultury. Kultura nie jest czyimś przywilejem, ale dobrem zbiorowym i zbiorowym dorobkiem, owocem twórczego i przetwórczego wysiłku niezliczonych pokoleń. Ludzie przemijają — ale pozostaje po nich trwały ślad w kulturze narodu i ludzkości.

Każda warstwa społeczna ma swoją odrębną kulturę, swój styl życia, swe dążności i odmienny sposób postępowania. Inną kulturę ma chłop i wieś (kultura ludowa), inną kulturę ma mieszczaństwo, inną kulturę ma inteligencja a wreszcie własną kulturę ma także robotnik.

Najstarsza kultura — to kultura ludowa. Posiadamy o niej dużo wiadomości i liczne studia naukowe, z których najpoważniejsze jest dzieło prof. Bystronia pt. „Kultura ludowa". W świetle tych badań okazało się, że „kultura ludowa jest wcale rozmaita, zróżnicowana regionalnie, dostosowana do potrzeb grupy społecznej, której służyła, jej prymitywizm okazał się zrozumiały, celowy, pożyteczny. Dało się stwierdzić, że niektóre z treści kulturalnych mają dość odległą przeszłość; niejedne z nich sięgają zamierzchłych epok i są pozostałościami dawnej pogańskiej wiedzy, obrzędowości czy techniki."

Warstwa robotnicza powstała stosunkowo niedawno, bo dopiero po rozwinięciu się wielkiego przemysłu. Toteż przez długi czas prowadzono jałowe spory na temat tego czy warstwa ta ma swoją odrębną kulturę i czy jest zdolna do wytwarzania istotnych wartości duchowych. Dziś nie ulega wątpliwości, że robotnik, człowiek pracy fizycznej odczuwa potrzebę obcowania z dziełami kultury, że jest nie tylko konsumentem kultury ale nawet tworzy własną kulturę. Nie brak nawet głosów wśród badaczy tej kultury, że „o ile świat się nie cofnie w rozwoju, o ile obecne kryzysowe pod względem gospodarczym, politycznym i socjalnym czasy nie pociągną regresji wa.unków wytwórczości, kultura ta może stać się kulturą najbliższej przyszłości."

Jak w każdej ważniejszej sprawie tak i w tej istnieją uprzedzenia i przesadne nadzieje. W każdym razie — i to trzeba stwierdzić, dotychczas znajomość świata robotniczego, jego życia i kultury jest jeszcze stosunkowo mała, pomimo ogłoszenia różnych pamiętników i studiów.

Niedawno ukazała się książka wybitnego działacza socjalistycznego i socjologa dra Feliksa Grossa pt. „Proletariat i kultura". W książce tej, opartej na faktach, ankietach, wieloletniej obserwacji, wywiadach, pracy terenowej i materiałach statystycznych, opisuje autor warunki społeczne i gospodarcze kultury robotniczej.

W przedmowie do tej książki prof. U. J. dr Z. Mysłakowski zauważa, że „robotnik posiada zasadniczo te same aspiracje, dążenia, potrzeby, co przedstawiciel każdej innej warstwy społecznej; że żadne potrzeby duchowe nie są mu obce; że mówić o nim jako o istocie, która zasadniczo nie ma zrozumienia dla wartości kulturalnych jest albo grubym nieporozumieniem, albo złośliwością na użytek polityczny."

Książka Grossa oparta na rzetelnej metodzie naukowej, napisana jednak przystępnie, ilustrowana bogatym materiałem dowodowym, ułatwia zrozumienie problemów świata robotniczego i poznanie warunków kształtowania się kultury robotniczej. Przedmowa K. Czapińskiego pt. „Treść kultury proletariackiej" — jest ukłonem w stronę partii i niepotrzebnym dodatkiem do książki.

Sprawa kultury robotniczej — to sprawa płacy i wczasów. „Kultura robotnicza — na ogół (pisze Gross), w bardzo pobieżnym skrócie — stosuje się do zarobków i czasu pracy. W miarę pogarszania się warunków — dążności kulturalne i potrzeby w danej warstwie objawiają tendencję do obniżania. Po przekroczeniu pewnej granicy możności samokształcenia w rzeczywistości nikną. Człowiek zaczyna prowadzić tryb życia wegetacyjny."

Dlatego trzeba baczyć, aby praca kulturalna wśród robotników nie trafiała w próżnię.

Dr Jotka.

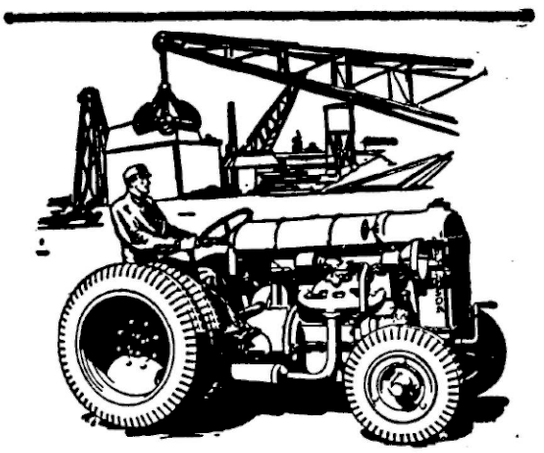

1. Jaki traktor jest najtańszy w użyciu?
2. Jaki traktor ma zapewnioną obsługę techniczną i do jakiego traktora najłatwiej można otrzymywać części zamienne?
3. Jaki traktor najlepiej nadaje się do warunków polskich?
4. Jaki traktor wyróżnia się łatwością kierowania i konserwacji?
5. Jaki traktor wykazuje najkorzystniejszy stosunek między wydajnością, wagą a kosztami?

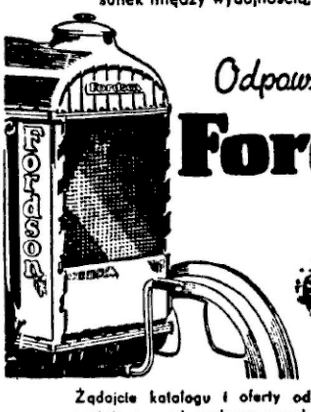

Odpowiedź brzmi:

Fordson

Żądajcie katalogu i oferty od najbliższego upoważnionego odprzedawcy wyrobów Ford i Fordson.

Zakład Zdrojowo-Kąpielowy

DARKÓW

Śląsk Zaolziański.

NAJSILNIEJSZE KĄPIELE JODOWO-BROMOWE W ŚRODKOWEJ EUROPIE

z trzema źródłami, z nowoczesnie urządzonym

Sanatorium i Zakładem dla dzieci

leczy z dobrymi wynikami:

Gruźlicę chirurgiczną, arteriosklerozę, wysokie ciśnienie krwi, choroby kobiece, choroby nerwowe, wysięki wszelkiego rodzaju, choroby skrofuliczne, rachitis, niedokrewność, choroby skórne, choroby systemu naczyniowego, nerwowego, woje.

SANATORIUM czynne od 1. II. do 30. XI. — ZAKŁAD KĄPIELOWY od 1. V do 30. IX. — Prospekty i informacje wysyła na żądanie Zarząd Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego Darków, tel. nr 1 oraz wszystkie placówki „Orbisu".

Ze statystyki wypadków

Na terenie inspektoratu pracy w Rybniku, który obejmuje pow. rybnicki i pszczyński, wydarzyło się w roku 1938 — 2393 nieszczęśliwych wypadków, co stanowi w stosunku do roku 1937, w którym zanotowano 2324 wypadki, pewien wzrost. Zwiększenie liczby wypadków zaistniało wskutek zwiększenia stanu zatrudnienia na szeregu większych zakładów przemysłowych. Charakterystyczne jest, że na 13 wypadków śmiertelnych w rolnictwie w ośmiu wypadkach śmierć nastąpiła w okolicznościach nadzwyczajnych, a mianowicie na skutek uderzenia piorunów.

Hasłem Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego 1939— „Frontem na Zachód"

Apel do przemysłu

Katowice 22 kwietnia.

Prezes Rady Ministrów wydał ostatnio do podległych mu instytucyj zarządzenie, by do czasu spłacenia przez pracowników państwowych sum zadeklarowanych na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej — wstrzymane zostały potrącenia wszelkich udzielonych tym pracownikom zaliczek. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie pracownikom państwowym ułożenia sobie miesięcznego budżetu wydatków na okres spłacenia pożyczki. Byłoby wskazanym, by również przemysł śląski w podobny sposób pospieszył z pomocą swym pracownikom, z których niewątpliwie wielu konta swe ma obciążone zaliczkami, a równocześnie potrącanie zaliczek i rat pożyczki mogłoby poważnie podważyć budżety pracownicze i osłabić możliwości czynienia koniecznych wydatków, jakie za sobą pociąga zwykle okres wiosenny. Nie wątpimy, że dany przez Rząd wyraz troski o sytuację materialną pracowników państwowych na okres spłacenia pożyczki skłoni również kierownicze władze przemysłu naszego do zajęcia podobnie obywatelskiego stanowiska.

Kop. „Kleofas" grozi strajk

Sytuacja na kopalni „Kleofas" w Katowicach-Załężu, którą kilka dni temu scharakteryzowaliśmy jako niepokojącą — ostatnio uległa dalszemu pogorszeniu i grozi komplikacjami. Mianowicie dyrekcja kopalni bezterminowo zwolniła przewodniczącego rady zakładowej p. Konstantego Kozłowskiego i ogólnie przez załogę lubianego robotnika Romana Wojtyczkę, niepodległościowca, rzekomo za obrazę dyrekcji, której wymienieni mieli się dopuścić na zebraniu załogowym w dniu 16 kwietnia br. przy sposobności omawiania anormalnych stosunków panujących na wspomnianej kopalni. Wiadomość o zwolnieniu przewodniczącego rady p. Kozłowskiego i p. Wojtyczki wywołała wśród robotników kopalni duże poruszenie i wzburzenie. Jak się dowiadujemy, Polski Związek Górników ZPZZ poczynił już starania, by dyrekcja cofnęła w stosunku do pp. Kozłowskiego i Wojtyczki swe zarządzenia, bowiem tylko taki ze strony dyrekcji kopalni krok może uspokoić wzburzoną załogę i powstrzymać ją od ostrego protestu. Związek swe wystąpienie opiera na tym, że zwolnienie nastąpiło bezprawnie i bezpodstawnie i uważa zarządzenie dyrekcji, jako wyraźnie sprzeczne z ostatnim zaleceniem Związku Pracodawców unikania zadrażnień w stosunkach z robotnikami i podobnym życzeniem władz państwowych.

POMOC BEZROBOTNYM!

Baczność metalowcy!

Transmisja z ogólno-polskiej manifestacji Polskiego Związku Zawodowego Metalowców Z. P. Z. Z. odbędzie się dziś w niedzielę 23 kwietnia br. o godz. 19.30. Sprawozdawcą jest red. Kiersnowski.

* * *

Z powodu ogólno-polskiej konferencji prezesów Polskiego Związku Zawodowego Metalowców Z. P. Z. Z., która odbędzie się 24 kwietnia br. w Trzyńcu w dniu tym wszystkie sekretariaty okręgowe P. Z. Z. M. w całej Polsce i biura Generalnego Sekretariatu będą nieczynne.

Dr BRONISŁAW HEŁCZYŃSKI

Pomoc dla ludności polskiej w Niemczech

W ostatnich czasach obserwujemy systematyczne pogarszanie się położenia ludności polskiej w Niemczech. Informacje, podawane przez prasę, z natury rzeczy i bardzo ogólne, wywołują reakcję społeczeństwa polskiego, które dotychczas z wiarą odnosiło się do zobowiązań i przyrzeczeń strony niemieckiej, zapewniającej, że rodacy nasi w Trzeciej Rzeszy będą mieli pełną możność rozwoju kulturalnego i gospodarczego.

Polski Związek Zachodni, zgodnie ze wskazaniami swego statutu, żywo interesuje się położeniem ludności polskiej w Niemczech. Pragnąc szerzyć wśród społeczeństwa polskiego zainteresowanie sprawami Polaków w Niemczech i dokładną ich znajomość, organizuje w całej Polsce szeroką akcję propagandową, wyrażającą się w odczytach, artykułach prasowych i pogadankach radiowych. Aby bowiem reakcja społeczeństwa polskiego na wypadki, rozgrywające się za naszą zachodnią granicą, była właściwa, trzeźwa i owocna w skutki należy zapoznać wszystkie warstwy społeczeństwa z całością życia Polaków w Niemczech, nie pomijając niekiedy nawet drobnych, lecz charakterystycznych szczegółów.

Polacy w Niemczech muszą wiedzieć, że ich rodacy z Polski-Państwa żywo odczuwają każdy przejaw ich rozwoju, a także każdą wyrządzoną im krzywdę. Ta pomoc moralna w ich obecnej sytuacji nie jest bez znaczenia. Aczkolwiek, ze znanych ogólnie przyczyn, wiadomości z kraju dosyć trudno przedostają się do naszych rodaków w Trzeciej Rzeszy, to jednak każda informacja o zainteresowaniu kraju ich losem stanowi dla nich poważny bodziec w ich walce.

Organizując pomoc moralną dla Polaków w Niemczech, Polski Związek Zachodni nie zapomina, że najwymowniejszym świadectwem siły i rozwoju Państwa Polskiego jest dla nich ta część Ojczyzny, która bezpośrednio przylega do rowu granicznego i którą co dzień własnymi oczyma oglądają. Rozwój pogranicza polsko-niemieckiego, do którego Polski Związek Zachodni przykłada wiele wysiłku, jest dla mieszkających w bezpośrednim sąsiedztwie granicy Polaków w Niemczech dowodem, że ich Ojczyzna potężnieje i że nie prawdą jest to, co z obcych źródeł o polskiej gospodarce i rozwoju polskiej kultury słyszą. Ta praca na terenie wewnętrznym jest więc pośrednim wprawdzie, ale bardzo realnym działaniem także i na rzecz Polaków w Niemczech.

Nie mogąc działać bezpośrednio na rzecz Polaków w Niemczech, Polski Związek Zachodni korzysta ze współpracy i udziela swej pomocy Towarzystwu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, które posiada kontakty z organizacjami polskimi na terenie Rzeszy. Towarzystwo działa na rzecz Polaków w Niemczech na podobnych zasadach, jak szereg niemieckich Towarzystw w Rzeszy, które opiekują się Niemcami w Polsce, jak np. w dziedzinie kolonij letnich Reichszentrale Landaufenthalt für Stadtkinder.

Działalność Towarzystwa ma na celu przede wszystkim zaspokojenie potrzeb kulturalnych Polaków w Niemczech w tym zakresie, w którym ich własna działalność wystarczyć nie może. Niestety, stwierdzić należy, że zadania Towarzystwa, które niesie pomoc półtoramilionowej ludności, pozbawionej niemal doszczętnie wszelkich instytucyj kulturalnych, ze szkolnictwem na czele, są o wiele trudniejsze niż zadania analogicznych Towarzystw w Niemczech, które uzupełniają zarówno i działalność doskonale zaopatrzonych instytucyj Niemców w Polsce.

Na czoło tych prac wysuwa się zasilenie terenu Polaków w Niemczech w dobrą książkę polską. W tym dziale Towarzystwo posiada dosyć pokaźny dorobek, wysyłając bibliotekom polskim w Niemczech kilka tysięcy książek rocznie. Są to, oczywiście, dzieła przede wszystkim autorów polskich, starannie wyselekcjonowane, aby mogły służyć potrzebom dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech. Akcję zaopatrywania bibliotek w książki prowadzi zarówno Centrala Towarzystwa, jak i jego oddziały w Katowicach, Poznaniu i Toruniu. Książki pochodzą bądź z zakupu, bądź też z ofiar społeczeństwa, które — zwłaszcza szkoły średnie — wykazało znaczne zainteresowanie tą akcją. Niezależnie od zasilania bibliotek ogólnych, Towarzystwo kompletuje także biblioteki specjalne, jak np. biblioteki pedagogiczne dla nauczycieli, biblioteki rolnicze itp.

Towarzystwo zaopatruje również polskie instytucje kulturalne w Niemczech w szereg pomocy, jak nuty dla chórów i orkiestr, sztuki teatralne, ozdoby ludowe dla świetlic, portrety wielkich reprezentantów kultury polskiej itp. Ta działalność Towarzystwa odznacza się różnorodnością, gdyż formę pomocy trzeba niejednokrotnie przystosowywać do potrzeb terenowych.

W okresie Bożego Narodzenia, zgodnie z przyjętą od wielu lat tradycją, Towarzystwo wysyła organizacjom polskim w Niemczech opłatki w liczbie kilkunastu tysięcy, które następnie rozdawane są ludności polskiej podczas obchodów gwiazdkowych.

Bardzo istotną formą pracy Towarzystwa są wycieczki naszych rodaków z Niemiec, które przyjmowane są na terenie Polski przez poszczególne oddziały. Wycieczki te głównie kierują się do Krakowa, gdzie znajdują przyjęcie w „Domu Śląskim", do Częstochowy, Warszawy i do bliskich miejscowości przygranicznych. W przyjęciu wycieczek, na skutek akcji Towarzystwa, bierze udział bardzo liczny społeczeństwo miejscowe, dając tym dowód zainteresowania się sprawą Polaków w Rzeszy.

Przygotowanie kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec jest rokrocznie poważnym działem pracy Towarzystwa. Wspominając jedynie o akcji kolonijnej, która zasługuje na omówienie specjalne, pragniemy zaznaczyć że niestety, mimo wysiłków i najlepszej woli ze strony polskiej, akcja wymiany dzieci dała dla nas z roku na rok gorsze liczebnie wyniki, gdyż stosunki panujące w Niemczech, zmuszają rodziców dzieci polskich do wstrzymywania ich wyjazdu na kolonie letnie do Polski.

Towarzystwo w zakresie pomocy dla młodzieży polskiej z Niemiec studiującej w kraju, utrzymuje kilkunastu stypendystów spośród młodzieży akademickiej uczniów szkół zawodowych lub słuchaczy specjalnych kursów dokształcających. Uzyskanie przygotowania specjalnego do prowadzenia prac w dziedzinie bądź gospodarczej, bądź kulturalno-opiekuńczej przez grono młodzieży polskiej z Niemiec ma szczególne znaczenie dla terenu, gdyż młodzież ta nie ma, niestety, możliwości zdobycia analogicznych wiadomości w szkołach i zakładach na terenie Niemiec.

Na życzenie organizacyj polskich w Niemczech Towarzystwo angażuje i wysyła prelegentów i instruktorów na poszczególne kursy, organizowane przez te instytucje na terenie Niemiec. Niestety, w ostatnim roku Polacy w Niemczech mogli w skromnej jedynie mierze korzystać ze współpracy sił krajowych w swoich pracach kulturalnych.

Zakres prac Towarzystwa jest niezwykle szeroki i różnorodny, gdyż stara się ono zaspokoić każdą potrzebę i zadość uczynić każdej prośbie, która przychodzi od Polaków w Niemczech. W ostatnim np. roku umieszczono w sanatoriach dzieci polskie z Niemiec które zapadły na gruźlicę pośredniczono w wielu sprawach nawet osobistych i udzielano wszelkiego rodzaju informacyj, o które się zwracali Polacy z Niemiec.

Mimo dużego dorobku Towarzystwa, zwłaszcza w latach ostatnich, ciągle jeszcze możliwości organizacji są niewspółmierne do ogromnych i stale zwiększających się potrzeb naszych rodaków w Niemczech.

Zagadnieniem do rozwiązania na lata najbliższe jest stałe i systematyczne zwiększanie zainteresowania społeczeństwa w kraju sprawami młodego pokolenia polskiego w Niemczech. Przy pomocy społeczeństwa i przy jego aktywnej postawie wobec potrzeb naszych rodaków w Rzeszy można będzie wydatnie zwiększyć pomoc, którą niesie im Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

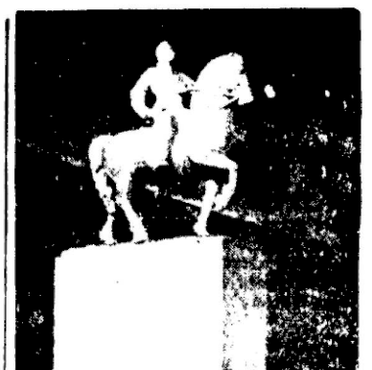

W Wilnie minister Kościałkowski dokonał otwarcia wystawy projektów na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zdjęciu projekt pomnika, oznaczony godłem „Praca", dzieło art. rzeźbiarki Janiny Reichert ze Lwowa, wyróżniony przez jury i zakupiony za kwotę 5.000 złotych.

„Przeszłość i teraźniejszość stosunków polsko-niemieckich"

W dniu 19 bm. odbył się w Katowicach trzeci z kolei zorganizowany staraniem Okręgu Śląskiego PZZ. odczyt prof. dra Zygmunta Wojciechowskiego na temat stosunków polsko-niemieckich. W odczycie tym wzięło udział około 650 osób.

Prelegent wyszedł z założenia, że chcąc mówić o stosunkach polsko-niemieckich w chwili obecnej i chcąc obiektywnie ocenić sytuację na tym odcinku, trzeba przede wszystkim zbadać przeszłość zagadnienia. Bo — jak mówił prelegent — ani czyjeś chęci, czy życzenia, ani okres 5, 20 czy 100 lat nie zmienią tego co ma za sobą historię lat tysiąca. A przecież tysiącem już lat, już w wieku X. spotykamy w stosunkach polsko-niemieckich taką sytuację geopolityczną, jaką mamy dzisiaj. Dwa państwa zjednoczone, zorganizowane, bezpośrednio stykają się ze sobą, sąsiadują.

Wówczas, w X. wieku nad Dolną Odrą znajduje się granica polsko-niemiecka. Granica ta jest naturalna, stanowi ją rzeka, moczary nadrzeczne i przesieki leśne. Sforsowanie takiej granicy było rzeczą niezmiernie trudną i rzadko się udawało.

Już w wieku X. na tle stosunków polsko-niemieckich obserwujemy ciekawy zupełnie analogiczny do stosunków współczesnych fakt — asekurowania się ze strony Polski w stosunku do Niemiec, bez względu na to, czy te stosunki między Polską a Niemcami układały się pokojowo, czy wrogo — przez nawiązanie ścisłych stosunków ze Stolicą Apostolską. Odpowiada to całkowicie dzisiejszemu przymierzu z Francją i nawiązywanemu przymierzu z Anglią.

Tym, co wymaga specjalnego podkreślenia w polityce polskiej na przestrzeni wieków od X do XII. jest **fakt programowego dążenia do całkowitej suwerenności Polski** (w przeciwieństwie do polityki książąt czeskich, którzy łatwo zadowalali się pozorami samodzielności).

Na początek XIII w. przypada poważna zmiana w układzie stosunków polsko-niemieckich. Cesarstwo niemieckie załamało się, straciło znaczenie polityczne, a na plan pierwszy zaczęły się wysuwać poszczególne państewka, wchodzące w obręb cesarstwa. W odniesieniu do Polski na przestrzeni najbliższych stuleci decydujące znaczenie posiadać będzie Marchia Brandenburska i państwo krzyżackie. Te dwa państwa, dążąc do wzmocnienia się a zarazem do połączenia się na linii z północnego wschodu na południowy zachód, równocześnie zaczynają odpychać Polskę od Pomorza i Bałtyku.

Oczywiście niebezpieczeństwo to w okresie początkowym posiadało jedynie wartość potencjalną w obliczu prężności państw germańskich i zbliżającego się momentu osłabienia Polski.

Nim jednak do tego doszło, nim Polsce zaczęło zagrażać niebezpieczeństwo niemieckie, Polska była państwem wielkim i potężnym, wobec którego państewka: Marchia Brandenburska i krzyżackie nie reprezentowały poważnej siły. Tak było do wieku XVII, mimo że w międzyczasie na wiek XIII, XIV. i XV przypada kolonizacja niemiecka w Polsce, która rzekomo miała odgrywać taką poważną rolę w wewnętrznych stosunkach polskich.

W wieku XVIII problem pruski urasta w stosunkach polsko-niemieckich proporcjonalnie do osłabienia Polski. Struktura wewnętrzna Polski nie odpowiada potrzebom Polski, jako państwa wielkiego; słabość gospodarcza, słabość miast, skąd słabość skarbu państwa a w dalszym ciągu w konsekwencji słabość militarna. Gdy się weźmie pod uwagę zaborcze instynkty państwa pruskiego, znajdujemy odpowiedź na wytłumaczenie powodu załamania się politycznego Polski.

W wieku XIX wystąpiło pełne poczucie narodowe polskie, które objęło swym zasięgiem również teren Śląska, gdzie mimo kilku wieków odłączenia od państwa polskiego i mimo germanizatorskiej akcji, przetrwała polskość w nieskażonej postaci.

W roku 1918 granica polsko-niemiecka nie wykazuje zbyt poważnych odchyleń od granicy z wieku X — XII, co wymownie świadczy, że polskość trwa nie zachwianie na terenach w okresie przedhistorycznym i wczesnohistorycznym posiadanych.

W latach 1918 — 1933 w stosunkach polsko-niemieckich obserwujemy próby nawrotu w polityce niemieckiej do polityki Bismarcka, tzn. porozumienia Niemiec z Rosją przeciwko Polsce, odprężenia w stosunkach niemiecko-francuskich i kompromisowości niemiecko-angielskiej.

W roku 1934, po dojściu do władzy narodowego socjalizmu, następuje zasadniczy zwrot w tej polityce w stosunku do Rosji, której znamieniem staje się doktrynalne antybolszewickie nastawienie. To z jednej strony umożliwia powstanie paktu o nieagresji między Polską a Niemcami, a z drugiej, co nie pozostaje bez wpływu na układ stosunków polsko-niemieckich, daje Niemcom do ręki broń, którą posługować się zaczynają przy rzekomym zwalczaniu niebezpieczeństwa bolszewickiego w Europie.

W stosunkach polsko-niemieckich w chwili obecnej na podkreślenie zasługuje, iż w odniesieniu do zagadnień terytorialnych, historyczne racje są po stronie Polski, czego nie zmienić nie zdoła, jak również fakt, iż napór niemiecki na wschód nie jest nowością, gdyż obserwujemy go w ciągu tysiącletniej historii tych stosunków.

Zgłaszanie czy podnoszenie pretensji z racji pobytu na ziemiach Polski mniejszości niemieckiej polega conajmniej na nieporozumieniu. Przede wszystkim taka ilość Polaków, jeśli nie większa w stosunku do ilości Niemców w Polsce, mieszka w zwartej masie na terytorium odwiecznie słowiańskim w obrębie Rzeszy Niemieckiej, zatem jeśli by mówić o niewyrównanych rachunkach między Polską a Niemcami, to należałoby zacząć od tej sprawy.

Koloniści niemieccy przybywali do Polski w okresie pokojowego układania się stosunków polsko-niem., a do Polski gnał ich głód brak środków do życia na zachodzie oraz możliwości korzystnego ulokowania swoich drobnych kapitałów w Polsce, która wówczas tymi kapitałami po okresie najazdów tatarskich nie rozporządzała.

O ile doszło by do kolizji między Polską a Niemcami, to Polska przede wszystkim musi mieć na uwadze swoją przeszłość historyczną i swe nieprzedawnione prawa historyczne. Nie możemy zapomnieć, że nasza zachodnia granica była granicą naturalną i opierała się o Odrę i Łabę.

Mówiąc o stosunkach polsko-niemieckich musimy wyciągnąć pewne wnioski na przyszłość.

Cofaliśmy się i ponosiliśmy straty wówczas, gdy przestawaliśmy śledzić uważnie z takich czy innych powodów ten odcinek naszych zagadnień. Zagadnienie polsko-niemieckie ma za sobą tysiącletnią tradycję i nie wolno nam ani na chwilę dopuścić do osłabienia naszej uwagi. Dążąc do tego celu, potrzeba nam przede wszystkim jednej cnoty — cierpliwej i systematycznej pracy na odcinku tego zagadnienia, posiadającego ważność zagadnienia istotnego dla naszych praw narodowych i państwowych.

Mobilizacja kultury polskiej

Siły kultury atrakcyjna moc środowisk artystycznych, ich wpływ na ewolucję światopoglądów społeczeństw o wysokim poziomie kulturalnym i narodów, posiadających wielką sztukę, brane były pod uwagę w ogólnym rozrachunku sił politycznych od niepamiętnych czasów.

Wyższość kulturalna w dzisiejszych czasach służy coraz częściej za legitymację zajmowania terenów, a nawet wynaradawiania autochtonów danego terytorium w imię „wartości cywilizacyjnych" najeźdźcy. Niemiecka przedwojenna metoda „Kulturkampf'u", stosowana z powodzeniem do dziś dnia przez naszych sąsiadów, potwierdza niezaprzeczalnie efektywność siły kultury i zmusza do głębszego przyjrzenia się tej palącej i niebezpiecznej kwestii, której w Polsce nigdy jeszcze nie podejmowano z wystarczająco wielką energią i z planową, przemyślaną organizacją.

A przecież już choćby działalność i rezultaty akcji „Macierzy Szkolnej" z czasów zaborów i powodzenie systematycznej pracy Towarzystwa Szkoły Ludowej, walka tych organizacyj o duszę terenów wschodnich i zachodnich Polski, wykazały w całej pełni siłę i atuty walki kulturalnej. Na tym tle powstało znane dziś u nas i słuszne powiedzenie: „Każda nowa szkoła polska to nowy polski fort"; szkoła bowiem to najmocniejszy i najbardziej zarazem skuteczny rozsadnik polskiej kultury polskiej myśli. Idąc dalej, można sparafrazować wyżej wspomniane powiedzenie w stwierdzeniu: „każda nowa placówka kulturalna, każda aktywna komórka organizacyjna artystów polskich — to nowy polski fort"! Parafraza jest specjalnie aktualna tutaj, na Śląsku, który przez tak długi czas nie miał możności bezpośredniego kontaktu i korzystania z oryginalnych zdobyczy wysokiej kultury Polski, z autentycznych wartości ducha Polski.

Zmagania pokojowe czy wojenne narodów wciągają cały organizm społeczny i państwowy. Wygrywa ten narod, którego wszystkie człony wykaże się największym opanowaniem i sprawnością działania. Efekt tego działania jest tym skuteczniejszy, im bardziej cechuje je świadomość i poczucie narodowe, świadomość własnej kultury i nauki, własnych wartości historycznych, własnej duszy, bo to są wartości wieczne, to są niezniszczalne bazy niepraeiolowych sił sił ducha

Nie tylko więc ogromna siła obronna, płynąca z najświętszego przywiązania do własnego kraju, ale (i przede wszystkim!) obrona tego, co na tej własnej ziemi dokonywało się i dokonało w ciągu wieków, co na tej ziemi działo się, wyrosło i powstaje ciągle, a więc właśnie to, co jest złączone nierozerwalnie z tą ziemią i co ją przerasta, co daje jej wielką przyszłość — oto bazy duchowe najpotężniejszych energii narodu, oto nieugiętość postawy społeczeństwa godnego swej światowej egzystencji, co z hasłem „wiemy, czego bronimy" potrafi przeciwstawić się skutecznie każdej burzy, każdemu niebezpieczeństwu.

W jednej z ostatnich wypowiedzi stwierdził gen. Skwarczyński, że „choć burza opiera się o nasze granice, społeczeństwo polskie jest tak spokojne, jak może żadne inne w całym świecie". Społeczeństwo polskie należy do tych, które mobilizują się spontanicznie. Nic też dziwnego, że artyści polscy, zorganizowani pracownicy kultury polskiej zmobilizowali się również spontanicznie.

Rozumiejąc wagę swego odcinka frontu narodowego, zdecydowali się uaktywnić maksymalnie manifestacje wszelkiego rodzaju sztuki, mając na celu przedstawić najszerszym warstwom społeczeństwa wspaniały obraz naszej kultury we wszystkich jej przejawach przez systematycznie w całym kraju urządzane wystawy malarskie, koncerty, przedstawienia teatralne, referaty i wieczory literackie, przy których krótka prelekcja, naświetlając odpowiednio łączność duchową pierwiastków kulturalnych Narodu z jego codziennym życiem, przestawiałaby wartości naszej własnej sztuki (naturalnie sztuki najwyższego poziomu) na konkretną pozycję w całokształcie sił polskich, pozycję niejednokrotnie najszczęśliwiej kompletującą naszą tradycyjną polską „krzepę". Udanym przykładem takiej akcji artystów był masowy przyjazd literatów i aktorów polskich na Zaolzie w marcu br.

Właśnie dziś i teraz przychodzimy do społeczeństwa, aby sobie razem powiedzieć, że tak jak wy jesteście gotowi, tak i my, my „z marginesu codziennego życia", my artyści polscy, piastunowie i twórcy kultury polskiej, jesteśmy oddawna gotowi spojrzeć w oczy rzeczywistości. Świadomi mocy sztuki i baz duchowych człowieka, na które ona tylko potrafi oddziaływać, mówimy jasno i wyraźnie: „Musimy społeczeństwo nasze dozbroić kulturalnie i duchowo. Przez samo zrozumienie wagi tej sprawy możemy z absolutnym spokojem powiedzieć sobie, że przyszłość nasza pod każdym względem od nas zależy i tylko my sami o przyszłej Polsce decydujemy i zawsze decydować będziemy.

Józef Jarema.

OVOMALTINE
wzmocni i Ciebie!
Puszka za zł. 1.20 wystarczy na cały tydzień.
Dr A. WANDER, S. A. Kraków.

Chluba Przemysłu Polskiego

DLA PANI

Stroje domowe

Wiele kobiet w dalszym ciągu jest zdania, że strój domowy nie jest ważny. Jest tylko złą koniecznością. Nie ubierają się gustownie, bo tego „i tak nikt nie widzi". Takie zapatrywanie jest fałszywe i nie na miejscu, zapomina się, bowiem, że większą część dnia spędzamy w domu. Nasza ilustracja chce być dokładnym odzwierciedleniem praktyczności i gustu. Podaje 3 wzory, uwypuklając szczegóły ciekawe i nadokładniej.

Hemoroidy
są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się
Anusol
„Goedecke"
DO NABYCIA W APTEKACH
12 czopków zł. 5.- 6 czopków zł. 3.-

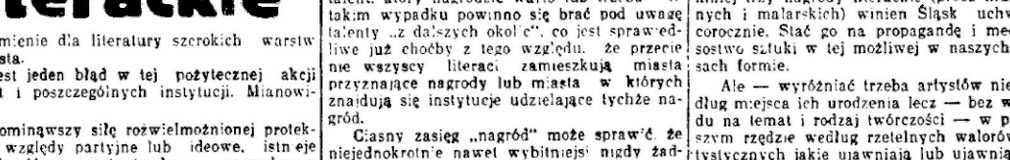

Nagrody literackie

Udzielanie nagród literackich nie jest najkorzystniejszym rozwiązaniem wyróżniania najlepszych prac w tej dziedzinie sztuki.

W Polsce zasięg książki ze względów materialnych oraz z powodów anormalnych warunków wydawniczo-księgarskich jest bardzo skromny. Autor nie jest w stanie utrzymać się wyłącznie z twórczej pracy pisarskiej. Państwo, poza bardzo nielicznymi wyjątkami, nie może przyjść pisarzowi z pomocą.

W takich warunkach nagrody literackie fundowane przez miasta lub pewne instytucje spełniają rolę nie tyle wyróżniania literatów względnie ich twórczości, ile „pomocy zimowej" czy „letniej" dla artystów, na których zresztą ogół społeczeństwa u nas patrzy jeszcze ciągle z pewną — że tak się wyrażę skromnie — towarzyską nieufnością.

A jednak pomysł fundowania nagród literackich, zwłaszcza przez miasta, jest znakomity i piękny. Nagrody literackie miast mają potrójne znaczenie: materialne i moralne w stosunku do autora, oraz kulturalno-wychowawcze w stosunku do swych mieszkańców. Jeśli co roku to i tamto miasto odznaczy nagrodą pieniężną któregoś z pisarzów to oczywiście dowiaduje się o tym tysiące ludzi przez co powaga, znaczenie literatury i zrozumienie dla literatury szerokich warstw wzrasta.

Jest jeden błąd w tej pożytecznej akcji miast i poszczególnych instytucji. Mianowicie:

Pominąwszy siłę rozwielmożnionej protekcji i względy partyjne lub ideowe, istnieje możliwość a nawet tendencja nagradzania dzieł słabszych z uwagi na niekorzystne warunki bytowania, lub konieczność n. p. kosztownego leczenia się jednego z bardziej gołych kandydatów do nagrody.

Czy to słuszne? Z punktu widzenia „pomocy" — tak. Z punktu widzenia nagrody w sensie wyróżnienia za celniejsze dzieło — oczywiście nie.

Dopóki jednak był literata polskiego nie będzie uregulowany i zapewniony (jak n. p. w państwach skandynawskich) dopóty ten błąd popełniany u nas przy udzielaniu nagród jest z konieczności wytłumaczalny i wybaczalny.

Miasta udzielające nagród przyznają je raczej tym, którzy zamieszkują daną miejscowość. Ten system ma dwie strony: słuszną i niesłuszną.

Słuszną, albowiem „bliższa koszula ciału". Niesłuszną, bo niekoniecznie w obrębie danego miasta czy powiatu musi się znaleźć talent, który nagrodzić warto lub trzeba. W takim wypadku powinno się brać pod uwagę talenty „z dalszych okolic", co jest sprawiedliwe już choćby z tego względu, że przecie nie wszyscy literaci zamieszkują miasta przyznające nagrody lub miasta w których znajdują się instytucje udzielające tychże nagród.

Ciasny zasięg „nagród" może sprawić, że niejednokrotnie nawet wybitniejsi nigdy żadnej nagrody, żadnego wyróżnienia nie otrzymają! Czy słyszał, kto aby n. p. znakomity poeta Feliks Konopka otrzymał jakąkolwiek nagrodę literacką? Ale Konopka mieszka na wsi, gdzieś tam poza Tarnowem.

Gorzej by było i już zgoła nawet dziwacznie jeśliby któreś z miast lub instytucji ograniczyły się w propagowaniu literatury do swego, ściśle regionalnego podwórka łącznie z miejscem urodzenia kandydata. Nie pochodzenie bowiem ani miejsce urodzenia decyduje i jest miarą talentu.

Sprawa śląskiej nagrody literackiej, czy to ze strony miasta Katowic, czy też której z kulturalnych organizacji wypłynie prędzej czy później. Zagadnienie to jest coraz aktualniejsze. — Katowice, jedno z najbogatszych miast w Polsce nie mogą pozostać w tyle. — Na fundowanie nagrody literackiej może sobie pozwolić także która z tutejszych instytucji. Za obowiązek w tym względzie musi sobie poczytać również przemysł śląski. Najmniej trzy nagrody literackie (prócz muzycznych i malarskich) winien Śląsk uchwalać corocznie. Stać go na propagandę i mecenasostwo sztuki w tej możliwej w naszych czasach formie.

Ale — wyróżniać trzeba artystów nie według miejsca ich urodzenia lecz — bez względu na temat i rodzaj twórczości — w pierwszym rzędzie według rzetelnych walorów artystycznych jakie ujawniają lub ujawnią. Seperatyzm w literaturze jest bowiem równie szkodliwy jak w polityce.

Miejmy jednak nadzieję, że ci od których będzie zależało uchwalanie i dysponowanie nagrodą literacką śląską — czy to miasta Katowic, czy to przemysłu czy np. Tow. Artystyczno literackiego, będą się kierowali wytycznymi z następującym stopniowaniem: 1) wartość artystyczna (temat obojętny), 2) a) stałe zamieszkanie kandydata na Śląsku, b) przejściowe zamieszkanie, c) kandydat zamieszkały w innych dzielnicach.

Ocenianie podług powyższych kategorii byłoby mojem zdaniem sprawiedliwą zasadą przy literackich odznaczeniach. Wszelki inny sposób zmieniłby charakter nagród i upodobnił je do konkursów, w których można autorowi narzucić nawet tego rodzaju warunki jak miejsce urodzenia i określony temat.

Włodzimierz Żelechowski.

Sport i wychowanie fizyczne

Dzień zwycięstw polskich bokserów

Czterech Polaków walczy o tytuły mistrzowskie

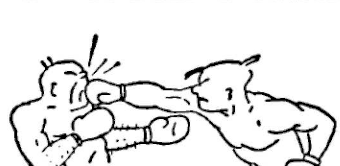

DUBLIN. W piątek zakończyły się w Dublinie półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Europy w boksie. Rozgrywki przyniosły olbrzymi sukces Polakom, z których aż czterech zakwalifikowało się do finałów. Włosi mają trzech finalistów, a Niemcy dwóch. Po rozgrywkach półfinałowych **Polacy** zanotowali już 11 zwycięstw i **mają zapewnione drużynowe mistrzostwa Europy** nawet gdyby wszyscy nasi finaliści przegrali, co jest oczywiście nieprawdopodobne. Włosi uzyskali dotychczas 8 zwycięstw i nawet w razie uzyskania trzech zwycięstw w finałach nie zdołają uzyskać brakujących im do pierwszego miejsca punktów. Niemcy nie wchodzą w ogóle już w rachubę, gdyż odnieśli tylko pięć zwycięstw.

Program rozgrywek piątkowych obejmował: rozgrywki półfinałowe, w wagach: półśredniej, średniej, półciężkiej i ciężkiej oraz dodatkowe walki o trzecie miejsca w czterech wagach lżejszych. Wyniki walk przedstawiają się następująco:

KOLCZYŃSKI WYGRYWA Z EVENDENEM

W półfinale wagi średniej **Kolczyński wygrał przez techniczne k. o.** w drugiej rundzie z Irlandczykiem Evendenem. Polak od pierwszej chwili narzuca mordercze tempo i już w pierwszym starciu Irlandczyk znajduje się dwukrotnie na deskach. W drugim starciu Kolczyński wzmaga jeszcze tempo. Sędzia przerywa nierówną walkę, ogłaszając zwycięstwo Polaka przez **techniczny k. o.**

W drugim półfinale Szwed Erik Agren wypunktował Anglika Thomasa.

PISARSKI ZWYCIĘŻA OSKARA AGRENA.

W wadze średniej w półfinałach Estończyk Raadik wygrał wysoko na punkty z Anglikiem Daviesem a **Pisarski odniósł zwycięstwo nad Szwedem Oskarem Agrenem.** Pisarski prowadził walkę na dystans, nie dopuszczając do zwarcia, do którego prze Szwed i w rezultacie wygrywa pierwsze starcie wyraźnie na punkty. W drugiej rundzie zaznacza się dalsza przewaga Pisarskiego, której Polak nie potrafił wyzyskać. Trzecia runda była wyrównana, przy czym obai zawodnicy są bardzo zmęczeni. Zwyciężył Pisarski zasłużenie ze względu na wyraźną przewagę w pierwszych dwóch rundach.

SZYMURA BIJE WOODCOCKA.

W wadze półciężkiej **Szymura w półfinale pokonał Anglika Woodcocka.** Anglik walczył wybitnie niesportowo, uderzał z tyłu faulował tak, że chwilami walka miała charakter bijatyki. Polak miał przez cały czas lekką przewagę i mecz rozstrzygnął na swoją korzyść.

W drugim półfinale Włoch Musina pokonał Węgra Szigetiego, górując nad przeciwnikiem siłą fizyczną i wytrzymałością.

KLĘSKA RUNGEGO Z TANDBERGIEM.

W wadze ciężkiej Szwed Tandberg zdeklasował Niemca Rungego. Niemiec dotrwał z trudem do końca spotkania ale mimo kontuzji oka i ogromnej przewagi Szweda przegrał jedynie na punkty.

W drugim półfinale włoch Lazzari wygrał po wyrównanej walce z Anglikiem Porterem.

WALKI O TRZECIE MIEJSCE.

W piątek miały się odbyć również walki o trzecie miejsca w wagach najlżejszych. Do skutku doszło tylko jedno spotkanie w **wadze muszej** pomiędzy Finnem Olli Lehtinenem i Włochem Nardecchia. Zwyciężył na punkty Włoch, zajmując trzecie miejsce w tej wadze. W dalszych wagach walki kończyły się walkowerami z powodu wycofania się niektórych zawodników.

W wadze **koguciej** zwycięstwo odniósł Niemiec Wilke z powodu wycofania się Anglika J. Watsona.

W wadze **piórkowej** zwyciężył Belg Genot ze względu na niestawienie się R. Watsona.

Wreszcie w wadze **lekkiej** wygrał Polak Kowalski z powodu niestawienia się Belga Jacoba.

WALKI FINAŁOWE.

W sobotę odbędą się walki finałowe we wszystkich wagach oraz rozgrywki o trzecie miejsca w czterech wagach najcięższych. Walczą w finałach:

w wadze muszej — Niemiec Obermauer i Irlandczyk Ingle,

w koguciej — Węgier Bondi i Włoch Sergo,

w piórkowej — **Polak Czortek** i Irlandczyk Dowdall,

w lekkiej — Niemiec Nuernberg i Estończyk Kanaepi,

w półśredniej — **Polak Kolczyński** i Estończyk Raadik,

w półciężkiej — **Polak Szymura** i Włoch Musina,

w ciężkiej — Szwed Tandberg i Włoch Lazzari.

Bokserzy polscy nie wyjadą do Ameryki

Jak nam komunikują, naczelne władze sportu polskiego (zarówno Z. Z. jak i Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego) są bezwzględnie przeciwne wyjazdowi naszych bokserów do Ameryki nawet w razie zdobycia tytułów mistrzów Europy. Większość zawodników składa się zresztą z wojskowych, dla których uzyskanie dłuższych urlopów jest w ogóle w obecnej sytuacji niemożliwe.

Pięć niedziel dzieli nas od ukończenia mistrzostw piłkarskich Śląska

(Ha) Ubiegła niedziela zakończyła pierwszą połowę wiosennej rundy rozgrywek. Pozostałe mecze, które rozegrane będą w ciągu 5 niedziel, należeć będą do najbardziej ciekawych z uwagi na ostry finisz wszystkich startujących drużyn. Pytanie: **kto będzie mistrzem?** — staje się coraz bardziej aktualnym. Dotychczasowe rozgrywki wyłaniają kandydatów na mistrza, ale w dalszym ciągu okazuje się, że znalazł się lepszy, który detronizuje leadera.

W I Lidze od dłuższego czasu pozycję leadera zajmuje Śląsk Świętochłowice, który jest zarazem najpoważniejszym kandydatem na mistrza. Zdaje się, **że** nie należy oczekiwać tu niespodzianek, ale raczej przyjąć ogólne mniemanie, że drużyna ta będzie reprezentowała dzielnicę śląską w walkach o wejście do Ligi państwowej.

W dzisiejszą niedzielę wszystkie drużyny ruszają do boju. W Ligocie spotkają się leader outsider tabeli: **Śląsk z Ligocianką;** ta ostatnia pozostaje oczywiście bez większych szans wobec świetnie dysponowanej drużyny świętochłowiczan.

W Katowicach **Policyjny** rozegra spotkanie z **Wawelem** Nowa Wieś. Gospodarze będą się musieli wysilić, aby wygrać, w większym stopniu, niż to pokazali w meczu przeciwko Polonii.

Drugie spotkanie w Katowicach rozegra **Dąb** przeciwko **BBTS Bielsko**. Będzie to jedna z ciekawszych walk z uwagi na dość wyrównane szanse obu drużyn. Za Dębem przemawia handicap w postaci własnego boiska, za gośćmi zaś świetna forma ataku, który wzmocniony **Kryszkiewiczem,** stanowi jeden z najgroźniejszych napadów I Ligi.

W Chropaczowie **Czarni** zmierzą się z **Naprzodem** z Lipin. Gospodarze stanowią dobry zespół, który cechuje jednak pewna **lekkomyślność,** co mieliśmy okazję zauważyć w ostatnią niedzielę, kiedy to Czarni, prowadząc 3:0 do przerwy, kończą spotkanie wynikiem 4:4, i oddają jeden punkt Wawelowi. Naprzód zaś daleki jest od tej formy, jaką miał w rundzie jesiennej.

Jeden z kandydatów na mistrza, **Pogoń** katowicka, wyjeżdża do Karwiny, gdzie spotka się z miejscową **Polonią,** która stanowi bardzo groźny zespół na własnym boisku. Wygrana Pogoni stoi zatem pod znakiem zapytania.

W ostatnim wreszcie meczu I Ligi **K. S. Chorzów** spotka się u siebie z **Concordią** z Knurowa. Większe szanse mają tutaj raczej gospodarze z powodu słabej formy przeciwnika (z Śląskiem 0:7!), podczas gdy Chorzów wygrał ostatnio z Naprzodem w stosunku 4:2.

W **II Lidze** zdecydowanie prowadzi w tabeli Slavia Ruda przed drużyną AKS Ib z Chorzowa. Obie drużyny posiadają jednakową formę, czego dowiódł ostatnio ich mecz, zakończony wynikiem remisowym 3:3.

W dniu dzisiejszym **Slavia** grać będzie z **Naprzodem** z Rudy. Mecz powyższy zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na ostatnie wyniki osiągnięte przez Naprzód oraz ze względu na to, że jest to mecz miejscowych rywali. Mecz ten ma również decydujące znaczenie w ukształtowaniu się tabeli, gdyż Naprzód w razie zwycięstwa zapewni sobie pozostanie w Lidze, a Slavia, w razie zwycięstwa umocni swoją pozycję czołową. **Naprzód Katowice** gościć będzie zespół **AKS. Ib;** ten ostatni będzie musiał dołożyć starań, aby wygrać z uwagi na ambicje drużyny katowickiej.

60 Katowice zmierzy się z drużyną **RKS.** z Czechowic. Przypuszczamy, że goście wyjadą z Katowic z porządną porcją bramek. Z meczu **Silesia** Paruszowiec przeciw **ITS.** Szopienice zwycięsko wyjdzie prawdopodobnie ten ostatni, który będzie usiłował wzmocnić swoje szanse na przedostanie się do I Ligi śląskiej.

Do najciekawszych spotkań jednak należeć będą mecze **Pogoń** N. Bytom przeciw **PPW.** Katowice i **Błyskawica** kop. Ema — **Strzelec** Piekary. Spotkają się tu drużyny prawie równorzędne, stąd budzą zainteresowanie. Wyników tu nie da się przewidzieć, odrobinę lepsza dyspozycja zadecyduje o zwycięstwie.

Początek wszystkich spotkań o godz. 15.30.

A KLASA I GRUPA

Na czele tabeli kroczy tu zdecydowanie Śląsk Siemianowice. Dziś odbędą się nast. spotkania:

Iskra Siemianowice — Orzeł Wełnowiec; Śląsk Siemianowice — 22 M Dąbrówka; Pułaski Janów — 09 Mysłowice; Brynica Kamień — 06 Mysłowice; Ruch Radzionków — Bytków; 07 Siemianowice — Powstaniec Brzezinka (godz. 11).

II GRUPA

W tej grupie leaderem jest 27 Orzegów. Ruch Ib — Orzegów; Kresy Chorzów — Strzelec Zgoda; IFC Katowice — KPW Katowice; Poniatowski Godula — Zgoda Bielszowice.

B KLASA I GRUPA

24 Szopienice — RIOK Krasowy; Murcki — Strzelec Larysz Morgi; Powstaniec Giszowiec — Pogoń Imielin; Strzelec St. Bieruń — Ligoń Janów.

II GRUPA

Piotrowice — Kostuchna, 25 Wełnowiec — Typografia Katowice, Strzelec Pszczyna — Ursus Łaziska Śr., Stadion Tychy — Strzelec Łaziska Górne.

III GRUPA

Legia Bielszowice — Rozwój Katowice; Urania Kochłowice — Strzelec Szarlociniec; Panewnik — Piast Pawłów

IV GRUPA

Strzelec Kalety — Odra Miasteczko; Śląsk Tarn. Góry — Sokół Radzionków; Odra Piekary — Orzeł Bobrowniki.

Mistrzostwa szczypiórniaka!

Poważne zadanie KS. Chorzów

Szczypiórniści śląscy rozegrają dziś cykl dalszych meczów mistrzowskich. W Lidze śląskiej po niedzielnych meczach wyjaśniła się sytuacja tak u góry jak i u dołu tabeli. Pewne prowadzenie w tabeli objęła **katowicka Pogoń,** która odebrawszy dwa cenne punkty najgroźniejszemu konkurentowi „Polu Zachodniemu" z Chorzowa. Pogoń nie zechce chyba przewagi swej tracić na słabszych przeciwnikach, do jakich bezwzględnie zaliczyć trzeba niedzielnego przeciwnika MTV z Mysłowic — outsidera, który mimo własnego w dodatku gorącego terenu oddać powinien dwa dalsze punkty na korzyść czołowej obecnie drużynie śląskiej.

Również i druga drużyna w tabeli **T. G. S. Pole Zachodnie Chorzów** łatwo uporać się powinna na własnym terenie z drużyną **PZP. z Siemianowic,** która mimo niezłej formy — czego dowodem niedzielny pogrom drużyny mysłowickiej — schylić będzie musiała czoło przed gospodarzami, którzy nie utracili nadziei uzyskania tytułu mistrzowskiego.

Zacięta walka zapowiada się **w Chorzowie III,** gdzie gospodarze zmierzą się z T. V. Katowice, o trzecie miejsce w tabeli. Znając ambicje chorzowian przypuszczać należy, iż w spotkaniu z drużyną katowicką wydadzą maksimum wysiłku, by zejść z boiska zwycięsko, kładąc jeszcze dobitniej tamę mrzonkom niektórych działaczy niemieckich, widzących w drużynach niemieckich „prymusów" w tej gałęzi sportu, czemu przecież jasno kłam zadaje obecna tabela Ligi.

Czwarte spotkanie rozegrane zostanie w Katowicach pomiędzy J. K. ST. Maria o **RKS. Katowice I.** Tu trudno przewidzieć końcowy wynik spotkania, gdyż poziom obu drużyn w tej chwili jest wyrównany, zdaje się jednak iż raczej własne boisko J. K. ST. Maria rozstrzygnie o wyniku. W „A" klasie rozegrane zostaną trzy spotkania w Katowicach na boisku Diany o godz. 14.30 Pogoń Ib będzie w gościnie u IFC, skąd niechybnie wyniesie 2 punkty, w Rudzie śląskiej drużyna tamtejszego Sokoła zmierzy się z bratnim gniazdem z Nowego Bytomia. Na zwycięzcę „świętej wojny" typujemy w dobrej formie znajdujący się zespół z Nowego Bytomia. Wreszcie ATV Siemianowice gości u siebie Nową Wieś i spotkanie to bez większego wysiłku powinien rozstrzygnąć na swoją korzyść. (K. B.)

SPORT SZKOLNY

Na stadionie MKS. w Świętochłowicach dnia 23. 4. 1939 o godz. 16 w spotkaniu towarzyskim w piłce nożnej zmierzą się drużyny: Orzeł Bykowina — Ognisko Świętochłowice. Przedmecz o godz. 14.30 pomiędzy juniorami KS. Śląsk a II drużyną Ogniska.

Ognisko Pub. Szk. Dokszt. poszukuje na najbliższe niedziel przeciwników, zgłoszenia proszę kierować na ręce pp. Mańki Huberta i Oprządka Henryka. Urząd gminny Świętochłowice, tel. 409 34.

WĘGRY — POLSKA 9:7

W meczu szermierczym obu armii zwyciężyli Węgrzy 9:7.

WYŚCIGI KONNE W KATOWICACH

W niedzielę, 23 kwietnia rozpoczyna się sezon wyścigów konnych na torze wyścigowym w Katowicach - Brynowie. Zapisy koni wypadły dobrze, zgłoszono od 8 do 12 koni w gonitwie. Najciekawiej zapowiada się płaska im. St. hr. Korzbok - Łąckiego. Początek gonitw o godz. 15.30 — bez względu na pogodę. Poza totalizatorem zwyczajnym — czynny będzie totalizator porządkowy.

CO DZIEŃ NIESIE

NIEDZIELA
23
kwietnia

Dziś: Wojciecha b.
Jutro: Jerzego
Wsch. słońca: 4.17
Zach. słońca: 18,28

AMALIA IRENA HANZLÓWNA.

Silni – zwarci – gotowi!

Biały Orzeł na drzewcach się poruszył,
a w sztandarach zwycięskich dziwny szum;

........czemuż to znowu koń osiodłany
i czemuż w sercach bunt.

Wszak w ziemi prochy pokoju śpią
i nocą krzyże się bielą —
— Któż rozkazu udzielił
i zbliżył godzinę złą.

KTO?! pytam!
— Śmiał zatrwożyć skrzydłem sępim,
kto ognie porozpalał po kątach Europy!?

Jeśli jesteś — blisko czy w oddali —
k u l o m i o t y
i wzrok nasz cię ogniem przepali,
i każdy z nas pójdzie zniweczyć twój plan
aż każdy się kamień w polu obudzi
twej zdradzie zadamy kłam.

Jeśli jesteś — słuchaj.
Szczęk się odzywa: do Broni!!
do broni ze wszystkich sadyb i bram
a serca zawiesim jak dzwony
na barwach biało-czerwonych
i p ó j d z i e m,
jeśli się słowo jedno wyłoni
i zaczajony zakradnie się wróg
Pójdziem!!
tak kazał sam Bóg.

•

Gdy pieśń — jednym nazwana słowem —
zaszumi — uderzy jak grom
O, Piastowy Grodzie! bądź spokojny
bo w Tobie prochy pokoju śpią
a serca nasze czujne jak dzwon

I SILNE — ZWARTE — GOTOWE!!
...za krzyże co nocą się bielą.

Odczyty

ODCZYT WICEMARSZAŁKA SURZYŃSKIEGO.

(o) W dniu 26 bm. o godz. 19-tej w sali Domu Oświatowego T. C. L. w Katowicach (ul. Francuska 12) odbędzie się walne zebranie oddziału śląskiego Związku Seniorów OMN i ZPDM z wyborem nowych władz. O godzinie 20-tej w tej samej sali wicemarszałek Sejmu R. P. dr Leon Surzyński wygłosi odczyt n. t. „Świat i Polska na zakręcie dziejów". Wstęp na odczyt wolny.

ODCZYT W DOMU TOW. NAUK

(c) **We wtorek, 25 bm. o godz. 18.30 w sali wykładowej Domu Towarzystw Naukowych** (Katowice — Marsz. Piłsudskiego 42) p. Wacław **Skrzywan z Warszawy** wygłosi odczyt pt.: „Niemcy u kresu swych możliwości produkcyjnych". Goście mile widziani. Wstęp wolny.

„SZANTAŻ"

(o) Staraniem Śląskiego Towarzystwa Prawniczego odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 19 w sali Sądu Apelacyjnego w Katowicach (pl. Wolności 10) odczyt p. prof. Janusza Jamontta, sędziego Sądu Najwyższego, na temat: „Szantaż". Wstęp wolny dla członków i zaproszonych gości.

PRZEZIĘBIENIE?

TABLETKI
ASPIRIN

Zebrania

Kalendarzyk zebrań Oddz. O. Z. N.

W niedzielę 23 bm. odbędą się zebrania OZN w następujących miejscowościach:

ŁAZISKA ŚREDNIE o godz. 16-tej w lokalu szkolnym — referent p. Niesyt.

KRYRY o godz. 9.30 w domu związkowym — referenci pp. Czober i Grzywa.

MIEDŹNA o godz. 16-tej w lokalu Wojtasowej — referent p. Mokrysz.

KOLONIA BOERA o godz. 16-tej w świetlicy własnej — referent p. Koszyk.

STUDZIONKA o godz. 16-tej w sali Michalika wiec obywatelski — prelegenci pp. Jaromin i Czober.

KOBIELICE o godz. 14.30 w sali Biszycy — referent p. Jaromin.

Manifestacja metalowców ZPZZ

Gen. Skwarczyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, Gość Zjazdu Metalowców ZPZZ.

•

(J. R.) Dziś Katowice będą miejscem ogólno-polskiej manifestacji metalowców Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Manifestacja odbywająca się pod hasłem „10 lat pracy dla Państwa" — będzie nie tylko wyrazem siły organizacyjnej Polskiego Związku Zawodowego Metalowców Z. P. Z. Z. na odcinku najsilniej uprzemysłowionej połaci naszego kraju, ale również zadokumentuje wolę robotnika polskiego niezłomnego trwania w służbie dla państwa i w służbie idei zjednoczenia robotnika polskiego i narodu.

Organizacja metalowców ZPZZ zrodziła się z potrzeby odrodzenia ruchu zawodowego w Polsce, który do niedawna jeszcze stanowił pole dzikich harców dla różnych ideowych bankrutów — i wytyczenia temu ruchowi jasnych dróg rozwojowych zgodnych z interesem narodowym i państwowym, które pozwoliłyby robotnikowi polskiemu na zajęcie w kierownictwie życia państwowego należnego mu miejsca z tytułu twórczych i moralnych wartości.

Hasła rzucone przez ZPZZ natrafiły na Śląsku na grunt przeorany i przygotowany przez Generalną Federację Pracy, powołaną do życia w roku 1929 przez działaczy obozu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kiedy podstawowym założeniom ruchu stworzonego przez G. F. P. w pewnym momencie groziło wypaczenie, kiedy ruch ten chciano sprowadzić na anarcho-syndykalistyczne manowce — metalowiec i górnik śląski dali tym niebezpiecznym dla nich poczynaniom silny odpór i pozostali wierni przewodniej idei służby dla Państwa i Narodu. Zdrowy ten odruch sprawił, że młoda organizacja nabrała nowych wartości, stężała w walce ideowej i stała się jeszcze bliższą robotnikowi polskiemu.

Dziś ten metalowiec święci swe dziesięciolecie pracy w służbie dla państwa i idei, w służbie dla dobra wielkiej rodziny robotniczej. Możemy go zapewnić że społeczeństwo polskie na Śląsku dla twórczej pracy ZPZZ ma pełne zrozumienie, poczynania tegoż obserwuje z życzliwością a sam ruch darzy sympatią.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH
Najsilniej radoczynna solanka jodo-bromowa
Kuracje ryczałtowe już od 125,60 zł
„Łazienki parkowe" (pensjonat z łazienkami) czynne cały rok
Początek sezonu od 15 kwietnia.
Informacji udzielają: Dyrekcja Zdrojowa oraz oddziały „PARA" (3875)

ZEBRANIE O. Z. N. W KATOWICACH

(—) **30 bm. odbędzie się zebranie sprawozdawcze obwodu na miasto i powiat katowicki O. Z. N.** O godz. 9.10: msza św. w kościele garnizonowym, o godz. 11: zebranie w Teatrze Polskim im. Wyspiańskiego w Katowicach. **Referaty wygłoszą przewodniczący okręgu śląskiego OZN wicemarszałek Senatu dr Pawelec oraz poseł major Wagner z Warszawy, prezes Związku Inwalidów Wojennych R. P.**

Z WALNEGO ZEBRANIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH

(—) W dniu 16 bm. odbyło się w Katowicach walne zebranie Śląskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P. Po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu i udzieleniu absolutorium, wybrano władze oddziału przez aklamację w składzie dotychczasowym: prezes Niedoba, wiceprezes Fritz, sekretarz adm. Blaschke, skarbnik Wiślocki, sekretarz naukowy dr Grosberg. Członkowie zarządu: Bąk, Rejniak, dr Pawlas, Włoszyński. Po wyborach powzięto szereg doniosłych uchwał, m. in. postanowiono utworzyć Śląską Izbę Lekarsko - Weterynaryjną oraz lecznice dla zwierząt małych w Katowicach. Poszczególni członkowie zobowiązali się subskrybować pożyczkę przeciwlotniczą w ramach wyznaczonych przez Komitet Pożyczkowy. Ponadto przekaże zarząd Oddziału zarządowi głównemu poza już zdeponowaną sumą 1.305.— zł na zakup samolotu, jeszcze dodatkowo ok. 1.500 zł na FON.

„ŚWIĘCONE" U POLEK

(—) W Katowicach - Załężu **odbyło się** „Święcone" Towarzystwa Polek. Na uroczystość przybyła pani Wojewodzina Drowa Grażyńska, burmistrz dr Szkudlarz, ks. prałat Kubis. P. prez. dr Szkudlarz wyraził uznanie Załężu jako najpatriotyczniejszej dzielnicy Katowic bo nie zachwiało się przez 7 lat biedy w okresie bezczynności kopalni Kleofas. Ks. prałat Kubis, święcąc obfite dary, składając życzenia stwierdził wysoki poziom religijny Matek Polek w Załężu. Przewodnicząca p. Kozikowa, składając tradycyjne życzenia ze szczególną serdecznością zwróciła się do Pani Wojewodziny, na co ta odpowiedziała w serdecznych słowach. W czasie uroczystości Pani Wojewodzina zainteresowała się przedszkolem Towarzystwa Polek, a po odbyciu konferencji z ref. opieki i wychowawczyniami, przyrzekła daleko idące udogodnienia w wychowaniu na terenie Ogródka Jordanowskiego. P. Kłapcowa im. Zarz. Gł. Tow. Polek wezwała członkinie do ofiarnej pracy w dzisiejszej wyjątkowej sytuacji. Po referacie p. kier. Margrysowej, członkinie Tow. Polek uchwaliły odczytaną przez Nią rezolucję, wzywającą do bojkotu wszystkich wyrobów firmy Henkel z Düsseldorfu a żerującej na naszej ziemi w Bydgoszczy. Ta niemiecka, firma zbogaciwszy się w Polsce, usiłuje zdradzić nasz kraj. Polki więc wyrzucają ze swych gospodarstw wyroby tej firmy, jak: Henko, Ata, Persil, Sil i inne.

Pamiętajcie, że polskie dziecko nosi polskie imię!

Tacy ludzie winni wyjechać
z ziem pogranicznych

Całe społeczeństwo zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że ziemie przygraniczne muszą być bastionem polskości i niechętnym okiem patrzy na wszelkie elementy niepewne pod względem narodowościowym. Tymczasem zdarza się niejednokrotnie, że podobni ludzie zajmują poważne stanowiska tuż nad granicą. Tak np. donoszą nam z Leszna, że dyrektorem miejscowej elektrowni i gazowni jest inż. Bethge (ojciec Niemiec, matka Polka), na co miejscowi Polacy patrzą bardzo krytycznie. To samo można powiedzieć o budowniczym miejskim Graffie (ożenionym z Polką) i innych tego typu ludziach. Takie jednostki, a zwłaszcza małżeństwa mieszane winny dla wszelkiej pewności i w dobrze rozumianym interesie kraju szukać pracy w głębi Polski, a nie pozostawać w odległości 15 km od granicy.

Do ludzi, których obecność nad granicą nasuwa społeczeństwu polskiemu poważne wątpliwości należy również ks. Kliche w Dłużnych Starych o 2 km od granicy! Ostatnio np. 19 bm. odbyło się zebranie Deutsche Katholische Volksvereinu na które przybył aż z Katowic redaktor „Sonntagsblattu", niejaki Paweł Zimmoch, i wygłosił przemówienie o kanclerzu Hitlerze. Zebranie to odbyło się bez wiedzy właściwych czynników. (Z. A. P.).

Sztandary twarze i artystyczne w komunie poleca **Kazimierz Schaefer** Zakład Sztuki Kościelnej **Katowice, Sierackiego 12**, telefon 333-70 — 40 lat istniejąca firma.

Srebrny dzwon w Frysztacie Śląskim

Na Śląsku Zaolziańskim krąży wśród ludu cały szereg legend i ciekawych opowiadań, które powstały na tle ważnych historycznych momentów czy też innych okoliczności.

Niezwykle interesująca jest historia srebrnego dzwonu z Frysztatu Śląskiego. Jak opowieść głosi, tak zwany Frysztat Stary został w swoim czasie zniszczony podczas najazdu Tatarów, co mogło się dziać w pierwszych latach 13 wieku. Dzicz mongolska nie oszczędziła wówczas oczywiście i pięknego kościoła z niezwykle wysoką dzwonnicą, stojącą w oddaleniu kilku metrów przed świątynią. Wszystko zostało spalone i zrównane z ziemią, a z biegiem lat całkowicie zapomniano o strasznej klęsce. Od czasu do czasu słyszano jedynie w pobliżu miejsca gdzie kiedyś stał kościół dochodzące z podziemi jak eś jęki, a wersja krążąca po chatach wyolbrzymiła legendę w różnych opowieściach o strachach i duchach pokutujących na starym mieście.

Tak szły wieki — a baśń ludowa, przechodząc z pokolenia na pokolenie, w coraz to innych barwach przedstawiała minione czasy. Jako prawdziwą szkodę należy zanotować przykry fakt zabrania przez władze czeskie wielu historycznych dokumentów z Zaolzia, co można również twierdzić o Frysztacie Śląskim gdzie dzisiaj nie pozostało specjalnie nic ważnego z historii wielkiego miasta Frysztatu, które kiedyś było wolnym miastem tak jak dziś Gdańsk, a przed laty Kraków i inne. Historia o srebrnym dzwonie zaczerpnięta jest zatem nie z dokumentów, lecz z opowieści miejscowej ludności.

U schyłku 18 wieku a może i początkach 19 wieku córka jednego z majętniejszych gospodarzy traktowana w domu jak kopciuszek, miała pewnej nocy dziwny sen. Jak na jawie widziała, że w miejscu które dotychczas bogobojny lud omijał za ruinami dawniejszych murów warownych, stoi na polu piękny błyszczący dzwon. Mimo, że wspominane miejsce lud zwał „czarcim polem" ze względu na ukazywanie się tam w porze nocnej różnych „kusideł", dziewczyna skoro tylko nastał ranek zamierzała cichaczem wymknąć się z domu i zobaczyć czy rzeczywiście, dzwon znajduje się w widzianym we śnie miejscu.

Zamiar dziewczyny pokrzyżował ostry głos matki, która wcisnąwszy jej kawał chleba w rękę, kazała wygnać świnie na pastwisko i pilnować ich do wieczora. Mając cały dzień do dyspozycji córka gospodarza postanowiła jednak nie odstąpić od zamiaru i pognała swoje świnki, na opuszczone łąki poza ruinami murów. Niestety dzwonu nie odnalazła. Słońce pochyliło się już ku zachodowi, a zadumana dziewczyna nie mogąc otrząsnąć się z wrażenia dziwnego snu, chodziła po polu. W pewnej chwili zauważyła że jedna z świń ryjąc w ziemi gryzie coś, co wydaje metaliczny dźwięk. Dziewczyna błyskawicznie doskoczyła do tego miejsca i odgarnąwszy rękami ziemię przyklękła olśniona blaskiem zakopanego w ziemi wielkiego kawała metalu, w którym odbijały się promienie zachodzącego słońca.

Spiesznie zebrawszy swoją trzódkę, udała się do domu gdzie uradowana opowiedziała o dziwnym śnie i następnie o odnalezieniu wielkiego bardzo ciężkiego „skarbu". Tego dnia było już za późno na udanie się w niebezpieczne miejsce gdzie rzekomo po nocach czarci hasali, lecz następnego dnia rodzice dziewczyny zwoławszy kilkunastu ludzi z łopatami i powiadomiwszy o „dziwie" miejscowego księdza ruszyli w procesji na wspominane pola. Ku niemałemu zdziwieniu wszystkich, wykopano z ziemi piękny dzwon, który wyglądał jakby był ulany ze szczerego złota. Okazało się jednak później, że stop stanowi czyste srebro z domieszką złota. Dzwon ważący kilka centnarów umieszczono następnie uroczyście w dzwonnicy kościoła katolickiego w Frysztacie. Dziwnym zrządzeniem losu odnaleziony po kilku wiekach nie zatracił widocznie nic z swej piękności a pełny ton jakim zwoływał ludność do świątyni był słyszany w obrębie 12 kilometrów, tak że nawet mieszkańcy odległego Cieszyna mogli napawać się idącą przez przestworza muzyką „srebrnego dzwonu" jak go następnie nazwano.

W roku 1915 podczas wojny światowej władze austriackie zarządziły zdjęcie dzwonu celem przetopienia go na tak bardzo potrzebne materiały bojowe. Na miejscu zjawiło się kilku kowali, którzy dużymi młotami próbowali rozbić dzwon. Wszelkie wysiłki okazały się jednak bezcelowe, tak że trzeba było sprowadzić specjalne aparaty, którymi dopiero zabytkowy dzwon pocięto i odstawiono do „Sammlungsstelle für kriegsverwendungbares Material". Z całą bezwzględnością przetworzono 700 a może i więcej lat liczący dzwon na lufy armatnie, które zaborcy jednak szczęścia nie przyniosły.

Zbigniew Piechocki.

Członek „Jungdeutsche Partei" skazany

za defraudację 100.000 zł na szkodę kop. „Szyby Jankowice"

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Katowicach znalazła się wczoraj sensacyjna sprawa przeciwko kasjerowi kopalni „Szyby Jankowice" w Boguszowicach — Brunonowi Arndtowi

Arndt jako kasjer kopalniany **dokonał w czasie od 1927 do 1938 roku szeregu malwersacyj, sfałszował kwity i księgi handlowe, zniszczył odpowiednie podkładki dowodowe i wreszcie przywłaszczył sobie 100.000 zł.**

Aferę wykryto w następujący sposób: W dniu 22 lipca ub. roku mieszkający ponad lokalami kasowymi nadinspektor górniczy Teuber zauważył w swym pokoju dym który uchodził z biur mieszczących się na parterze

Niezwłocznie posłano na parter kilku strażaków kopalnianych, którzy napotkali o godz. 6.15 ok. Arndta, który zajęty był „przeglądaniem" ksiąg kasowych. Tak wczesna pora zdziwiła wszystkich tym więcej, że zwykle Arndt znacznie później rozpoczynał urzędowanie. Z ogniotrwałej kasy unosił się dym. Kasę otwarto i stwierdzono, że tleją w niej księgi handlowe i teczki z kwitami oraz rachunkami.

Przeprowadzono natychmiast badania ksiąg i stwierdzono, że **brakuje w kasie 100 tysięcy złotych. Ponadto stwierdzono, że Arndt zalegał z raportami miesięcznymi od trzech miesięcy.**

Badanie stanu kasy wykazało że fałszerstwa Arndta ciągną się od roku 1927.

Porównanie głównej księgi kasowej **w dyrekcji** kopalni z księgą, prowadzoną **przez** Arndta wykazało, że po odliczeniu brakujących 100 000 zł wszystkie inne pozycje się zgadzają. Czy prędzej czy później sprawki kasjera by się wydały, ponieważ zaprowadzono nową księgowość kasową z miesięcznymi raportami, których jednak Arndt nie mógł wykonać i zwlekał z ich przesłaniem do centrali.

Po wykryciu niedoboru Arndt zgłosił się jako chory i przebywał kilka dni w lecznicy Spółki Brackiej w Rybniku, a następnie został przesłany na 6 tygodniową obserwację do miejscowego zakładu psychiatrycznego, gdyż udawał obłęd. **Orzeczenie lekarzy wypadło na niekorzyść defraudanta.**

W listopadzie Arndt stanął przed Sądem Okręgowym w Rybniku i w wyniku rozprawy **został skazany na 2 i pół roku bezwzględnego więzienia, oraz na 300 zł grzywny.**

Na wczorajszej rozprawie apelacyjnej defraudant twierdził, że brak gotówki można sobie tłumaczyć błędami buchalteryjnymi. Do wzniecenia pożaru w kasie również się nie przyznał, oświadczając, że często był sam w kasie to mógł w inny sposób dokumenty usunąć. Oskarżony usiłował grać rolę niewinnego baranka. Sąd poznał się jednak na komedianckiej grze oskarżonego i **zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości.**

Na marginesie sprawozdania wypada zaznaczyć, że **Arndt jest gorliwym działaczem „Jungdeutsche Partei".**

Z uroczystości złotego jubileuszu artystki dramatycznej Wandy Siemaszkowej w Teatrze im. St. Wyspiańskiego. Na zdjęciu Jubilatka (w środku) w otoczeniu zespołu i gości. —

Przy zaparciu stolca, wzdęciach podbrzusza i ogólnych dolegliwościach, naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** powoduje szybkie i obfite wypróżnienie i zapobiega częstokroć powstaniu zapalenia wyrostka robaczkowego. Zap. wasz. l.k.

TEATR KINO I ESTRADA

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR

Niedziela o godz. 11: Koncert Chóru Urzędników Magistratu m. Katowic. — O godz. 15.30: „Ojciec Nikoluzos" dla Kop. Mysłowice. — O godz. 19: „Ojciec Nikoluzos" dla Huty Batory.

Wtorek o godz. 20: „Cyrulik Warszawski".

Środa o godz. 20: „Ponad śnieg".

Czwartek o godz. 19: „Ponad śnieg" dla bezrobotnych.

Cyrulik Warszawski w Katowicach.

We wtorek 25 bm. o godz. 20 wystąpi po raz drugi i ostatni kompletny zespół Cyrulika Warszawskiego z dyr. Fryderykiem Jarosym we wspaniałej rewii w 16 obrazach p. t. „Ktoś z nas zwariował". Obok znakomitego konferansjera wystąpi niezrównana Zofia Terne i Marian Rentgen. Berło humoru obok Jarosyego dzierżyć będzie Ludwik Lewiński. Szereg innych wybitnych sił składa się na całość budzącą nieustanne okrzyki i wybuchy śmiechu. Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324 18. Bony i zniżki ważne.

„Harnasie" Karola Szymanowskiego.

Dnia 2 maja o godz. 20 da Polski Balet J. Ciepliñskiego i P. Zajlicha przed wyjazdem do Nowego Jorku wspaniały wieczór choreograficzny, na który złożą się przede wszystkim „Harnasie" K. Szymanowskiego w dekoracjach J. Stryjeńskiej, dalej „Wesele w Ojcowie" i bajka „Moniuszk". Zespół ten poza Warszawą wystąpi jedynie w Katowicach. Zespół baletu liczy 40 osób i odtworzy swe kreacje przy dźwiękach orkiestry symfon. złożonej z 50 muzyków. Będzie to jedyna w tym rodzaju masowa atrakcja taneczna, na jaką drugi raz długo nam przyjdzie czekać. Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324 18.

Najbliższa premiera Teatru im. St. Wyspiańskiego.

Już 29 b. m. najbliższa premiera Teatru pełny niefrasobliwego humoru i komizmu sytuacji „Teść" niezrównanej spółki autorskiej A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego w reżyserii Wiktora Biegańskiego.

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie: Dzisiaj — „Opowieści Hoffmana".

Na zakończenie bieżącego sezonu operowego zostanie wystawiona w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie w niedzielę 23 b. m. o godz. 20 fantastyczna opera J. Offenbacha „Opowieści Hoffmana". W partiach głównych: światowej sławy śpiewaczka Ewa BANDROWSKA-TURSKA, Edward Wejsis, Adam Maranek, Zofia Bułatówna, Stanisław Kruzer, Jan Hlady. Zwiększona orkiestra i chór. Dyryguje J. Sillich. Reżyser: Fr. Freszel. Bilety do nabycia w kasie teatru. Bony zniżkowe nieważne.

Ponad śnieg...

Z okazji jubileuszu 50-letniej pracy artystycznej Wandy Siemaszkowej Teatr im. St. Wyspiańskiego z Katowic wystawi we wtorek 25 bm. o godz. 20 dramat Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg bielszym się stanę". Reżyseria spoczywa w rękach Wandy Siemaszkowej. Bilety w cenie od 55 gr do zł 2.20 do nabycia w kasie teatru. Abonamenty i bony zniżkowe ważne.

REPERTUAR TEATRU

Niedziela 23 kwietnia o godz. 20: „Opowieści Hoffmana" opera w 3 aktach Offenbacha.

Wtorek o godz. 20: „Ponad śnieg...", dramat Stefana Żeromskiego.

TEATR NA PROWINCJI

ZABRZE — poniedziałek 24 bm. o godz. 20 „Ojciec Nikoluzos".

TRZYNIEC — poniedziałek 24 bm. o godz. 19: „Ponad śnieg".

FRYSZTAT — wtorek 25 bm. o godz. 19.30: „Ojciec Nikoluzos".

BIELSZOWICE — środa 26 bm. o godz. 19.30: „Ojciec Nikoluzos".

KNURÓW — czwartek 27 bm. o godz. 20: „Ojciec Nikoluzos".

KINOTEATRY w KATOWICACH:

CAPITOL: „Pani Cowboy".
CASINO: „Nie umiał odmówić kobiecie".
SŁOŃCE: „Skradzione życie".
COLOSSEUM: „Sierżant Berry".
STYLOWY: „Biały motyl" (Verdi).
UNION: „Pieśń skazańców" i „W sidłach miłości".
ZORZA: „Piętno zdrady".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Druga młodość" oraz nadprogram.
BOGUCICE — BAJKA: „Ziemia błogosławiona" i „Niebezpieczny pościg".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „13 krzeseł".
BIELSKO — APOLLO: „Niebieski lis". — RIALTO: „Verdi".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „5 milionów szuka spadkobiercy" i „Zbrodnia w Monte Carlo".
CHROPACZÓW — APOLLO: „Wielka i mała miłość" i „Ostatni akt zemsty". — COLOSSEUM: „Chicago" i „Ten którego ukochałam". — DELTA: „Granica" i „Kala Nag". — ROXY: „Nasza żoneczka" i „Dzień na wyścigach". — RIALTO: „Detektyw w Honolulu" i miłość w masce".
HAJDUKI W. — ŚLĄSKIE: „Student z Pragi" oraz „Jastrząb".
JANÓW — SŁOŃCE: „Ostatnia Brygada" i „Przygoda w Szanghaju".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Marko Pollo" i nadprogram.
MYSŁOWICE — ADRIA: „Wędrowny naród" oraz nadprogram.
MYSŁOWICE — ODEON: „Przygoda Robin Hooda" i „Porzucona".
NOWY BYTOM — PATRIA: „Pierwsza miłość pensjonarek" i „Heidi".
PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Królowa Śnieżka" i dobry nadprogram.
PIOTROWICE — PIAST: „Druga młodość" i „Krzyk ulicy".
RYBNIK — APOLLO: „Pani i cowboy" oraz „Załoga nieustraszonych". — ŚWIT: „Włóczęgi" i „Kaprys młodości". — HELIOS: „La Habanera" i „Trójka hultajska".
RUDA — BAŁTYK: „Władczyni dżungli" i „Miodowy miesiąc".
SZOPIENICE — COLOSSEUM: „Wzorowy małżonek" i „Tajemniczy ślepiec".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Ostatnia brygada" i „Szarlatan". — APOLLO: „Student z Pragi" i „Władca prerii".
TRZYNIEC — ŚLĄSKIE: „Maria Antonina".

POCIĄG POPULARNY DO JASTRZĘBIA-ZDROJU.

(—) Na niedzielę 30 bm. Liga Popierania Turystyki delegatura w Katowicach organizuje pociąg popularny z Katowic do Jastrzębia-Zdroju. Pociąg odjedzie z Katowic o godz. 7.20, przyj. do Jastrzębia Zdroju o godz. 8.58, powrót: Jastrzębie-Zdrój odj. 21,28, Katowice przyj. 23,14. Cena przejazdu tam i powrotem 2,80 zł.

Katowice

Z POSIEDZENIA RADY GMINNEJ W PIOTROWICACH

(K) 18 bm. odbyło się posiedzenie Rady gminnej w Piotrowicach, na którym uchwalono jednogłośnie subskrybować P. O. P. w wysokości 3000 zł i 2 obligacje na FON po 100 zł. Rada gminna przyjęła do wiadomości pismo Woj. Komitetu Pomocy Dzieciom — sekcja ogrodów jordanowskich o przyznaniu subwencji w kwocie 20 000 zł na zakup terenu pod budowę ogrodu jordanowskiego i wyraziła zgodę na zakup gruntu na ten cel. W związku z budową kanalizacji postanowiono część kosztów przełożyć na właścicieli przyległych parceli. W celu unormowania stanu prawnego uchwalono statut w sprawie utrzymywania czystości i porządku w gminie Piotrowice. Dalej Rada gminna przyjęła do wiadomości protokół z rewizji zwyczajnej, przeprowadzonej w Kasie Urzędu gminnego. W celu podniesienia i upiększenia miejscowości Rada gminna postanowiła ustalić 6 premij za najlepiej upiększony balkon względnie okna żywymi kwiatami.

ZEBRANIA O. Z. N. W BYKOWINIE

(K) Oddział OZN w Bykowinie urządził wiosenną zabawę, z której czysty dochód przeznaczono na FON. Zabawa, połączona z strzelaniem o nagrody, odbyła się dnia 10 bm.

WIEC KOBIECY W NOWYM BYTOMIU

(K) W środę, dnia 26 kwietnia br. odbędzie się w Nowym Bytomiu w sali Kasyna Hutniczego o godz. 16 wiec kobiet stowarzyszonych i niestowarzyszonych organizowany przez Ośrodek Propagandy Pogotowia Moralnego.

Chorzów

NOWY ODDZIAŁ KOBIECY O. Z. N.

(=) W Chorzowie - Południu odbyło się zebranie konstytucyjne Oddziału żeńskiego OZN. Zebranie postanowiło ponieść wszelkie ofiary na rzecz obrony niepodległości Państwa Polskiego oraz uchwaliło rezolucję, wzywającą wszystkie Polki do konsolidacji narodowej na odcinku kobiecym w ramach OZN.

WYKRYCIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY BIŻUTERII

(=) 12 bm. zgłoszono policji o śmiałej kradzieży żelaznej kasetki, zawierającej biżuterię wartości 1500 zł na szkodę Wilhelma Muellera z Chorzowa (Dworcowa 2). W toku przeprowadzonych przez policję dochodzeń udało się wykryć sprawcę kradzieży biżuterii, którym okazał się częsty gość poszkodowanego Ryszard Hadalski z Lipin (Szkolna 19). Kasetkę odnaleziono w mieszkaniu Hadalskiego.

Z ŁUPEM WPADLI W RĘCE POLICJI

(=) Policja chorzowska przytrzymała Jana Markiewkę z Chorzowa, Piotra Mana i Jana Danielczyka (obaj z Brzezin), którzy wieźli we worku miedziane łożyska kulkowe wartości około 550 złotych. Ze względu na to iż osobnicy ci mętnie się tłumaczyli policja ich przytrzymała i stwierdziła, że łożyska kulkowe pochodzą z kradzieży dokonanej w hucie „Kunegunda" w Brzezinach. Niefortunni złodzieje osadzeni zostali w areszcie.

POŻAR W WĘDZARNI ŚLEDZI

(=) W ubiegły piątek w późnych godzinach wieczornych straż pożarna zaalarmowana została pożarem jak wybuchł w wędzarni śledzi Spyry w Chorzowie przy ul. Karola Miarki 4. W piecu zapaliły się przyrządy służące do suszenia śledzi, a następnie dach wędzarni. Ogień ugaszono. Straty nie są znaczne.

Pszczyna

SERIA WYPADKÓW DROGOWYCH W PSZCZYŃSKIM

(P) W ub. czwartek nieznany rowerzysta jadąc ul. Jana Kupca w Pszczynie, przejechał 8-letniego Gustawa Błaszczyka, wskutek czego chłopak doznał kontuzji na całym ciele. Rowerzysta po wypadku zbiegł. Okaleczone dziecko przyniesiono przechodnie do domu rodziców. Tego samego dnia wieczorem na skrzyżowaniu dróg Pszczyna — Goczałkowice — Łąka zderzył się samochód osobowy, kierowany przez właściciela Edmunda Ratajczyka, kupca z Katowic (Jagiellońska 6) z samochodem osob., kierowanym przez szofera Wilhelma Musioła z Kosztów. Wskutek zderzenia samochód Ratajczaka wpadł do rowu, zaś kierowcy wyszli z wypadku bez szwanku. Również w dniu 20 bm. samochód, kierowany przez Mojżesza Selingera z Cieszkowic, jadąc ul. Rybnicką w Mikołowie, najechał na przydrożne drzewo i wpadł do rowu. Dr Jakub Spyrka ze Szczakowej odniósł poważne okaleczenia głowy i twarzy i został przewieziony do szpitala w Mikołowie, zaś Abram Leitner i szofer Selinger odnieśli lżejsze okaleczenia.

Poetka-filozofka

Znam dość dokładnie pierwszy tom Janiny Zabierzewskiej wydany dwa lata temu p. t.: „Przez śląskie okno", pomimo tego nowy jej tom jest dla mnie prawdziwą niespodzianką. Ciekawe wiersze pierwszego zbiorku nie rysowały nam jeszcze wyraziście profilu artystycznego poetki, nie dawały nam wglądu na pełnię jej duchowości na kierunki jej aspiracji, a nawet nie zawierały zasadniczej krystalizacji form. Nowy zbiorek pt.: „Myśli na zwiady"... wydany właśnie w bieżącym roku jest moim zdaniem dużą rewelacją. Na naszym skromnym i jakościowo i liczebnie Parnasie kobiecym pojawia się nowy typ poetki-filozofki, mającej w naszej literaturze bodajże tylko trzy poprzedniczki Marię Konopnicką i z żyjących Marię Jasnorzewską oraz Kazimierę Iłłakowiczównę. Wymienione poetki poświęcały na ogół tylko pewne grupy zawartych w różnorodnych zbiorkach poematów zagadnieniom filozoficznym, rozmyślaniom nad abstrakcjami, dociekaniom nad zadaniem człowieka i artysty. Zbiorek Zabierzewskiej pomimo znacznej objętości (około 90 większych i mniejszych poematów) przepojony jest całkowicie treścią filozoficzno-refleksyjną. Nawet tak pozornie proste opisy jak „Nad Sanem" lub „Wieczór za Miastem" — przeradzają się w rozmyślania przesiąknięte intensywną treścią uczuciową. Autorka wolna jest od wszelkiego erudytyzmu, popisywania się tym lub owym systematem **myśli jej rodzą się** spontanicznie znajdują kształt, barwę i harmonię w umiejętnym zestawianiu słów i wierszy. Każdy wiersz w zbiorku pełni odrębną funkcję dorzuca nowe zagadnienie lub nową refleksję. Możemy mówić o różnorodnej atmosferze wierszy, gdyż wielka jest skala nastrojowa autorki zdolnej zarówno do skrajnego pesymizmu, jak i pełnego zrozumienia dla chwil jasnych, radosnych, albo przynajmniej beztrosko pogodnych. Koloryt autorki operuje raczej światłocieniem. Wrażliwa na ciemność i na kolor biały na nasilenie blasku, czy gry cieni, zbliża się typem swej twórczości raczej do grafiki niż malarstwa wielobarwnego. Silny u niej pierwiastek linearny wywiera specjalne swe piętno. Silne napięcie dynamizmu muzycznego i poczucie rytmu narzuca rutalną budowę rytmiczną, choć tu i ówdzie przechodzi na wiersz wolny lub prawie wolny. Ulubioną formą jej konstrukcji jest dwuwiersz. Formalnie zbliża się ona do poezji Skamandra ale w słownictwie widać korzystne wpływy nowoczesnej metafory, którą może stosuje z zbytnią wstrzemięźliwością.

Poezja Zabierzewskiej-Żelechowskiej odbiega daleko od wszelkiego materializmu, od chamstwa, prostactwa modnego zarówno w dzisiejszej poezji jak i prozie, dlatego dla tych wszystkich, którzy oczekują od sztuki wzlotu w sfery idealne, będzie ona prawdziwą rozkoszą i dostojną strawą duchową. W. J. D

Nowinki FOXA

AL JOLSON WRACA NA EKRAN.

Wszyscy pamięt... pierwszy film dźwiękowy, otwierający nową epokę w kinematografii. By to „Śpiewający błazen" z Al Jolsonem w roli głównej. Al Jolson to niejako „historyczny" aktor filmowy, człowiek, który zrewolucjonizował tą Muzę. Obecnie wytwórnia „20th Century-Fox" zaangażowała tego świetnego śpiewaka do nowego filmu muzycznego zakrojonego na wielką skalę p. t. „Rose od Washington Square", w którym obok Jolsona główne role zagrają: Tyrone Power, bohater „Suezu" i „Marii Antoniny" oraz Alice Faye.

SPENCER TRACY... SPENCER TRACY.

Ten znakomity aktor jest obecnie rozrywany przez wielkie wytwórnie amerykańskie, co można bardzo łatwo zrozumieć, jeśli się z razy jego popularność pośród publiczności. Obecnie wytwórnia „20th Century-Fox" zaangażowała tego wspaniałego aktora do monumentalnego filmu osnutego na tle dramatu znanych badaczy puszcz afrykańskich Stanleya i Livingstona. Spencer Tracy zagra rolę Stanleya. Obok niego wystąpi młodziutka 19-letnia Nancy Kelly, której Hollywood rokuje wielką karierę.

PREZYDENT LINCOLN NA EKRANIE.

Jedna z najwspanialszych postaci dziejowych Stanów Zjednoczonych A. P. prezydent Abraham Lincoln ukaże się na ekranie w interpretacji świetnego aktora ekranów amerykańskich Henry Fonda. Film biograficzny na tym tle zrealizuje wytwórnia „20th Century-Fox" wg znanej sztuki Sherwooda p. t. „The lawyer from West".

KTO WYNALAZŁ TELEFON?

Pytanie zupełnie nie na miejscu. Oczywiście, wszyscy wiedzą doskonale, że wynalazcą telefonu był Aleksander Graham Bell. Jego to dzieje zostaną przeniesione na ekran przez wytwórnię „20th Century-Fox" w prestiżowym filmie na rok 1939 p. t. „Graham Bell". Rolę wynalazcy zagra popularny aktor Don Ameche. Partnerką jego będzie Loretta Young.

MODA NA FILMY LOTNICZE.

Po fascynującej opowieści z życia lotników, która obeszła wszystkie ekrany, a w której grali Spencer Tracy i Clark Gable, powstała w Hollywood moda na filmy lotnicze, które zyskały tak wielkie powodzenie pośród publiczności. Wytwórnia „20th Century-Fox" postanowiła nie iść owczym pędem i zrealizowała film lotniczy, osnuty jednak na tle przeżyć i przygód dzielnych awiatorek, koleżanek „po fachu" latającej Amy Mollison i tragicznie zaginionej Amelii Earhard. Film ten nazywa się „Tail Spin", a grają w nim: Constance Bennett, Alice Faye, Nancy Kelly i Charles Farrell.

DON AMECHE JAKO D'ARTAGNAN.

Popularna powieść Aleksandra Dumasa p. t. „Trzej Muszkieterzy", zostaje obecnie przetransportowana na ekran w formie... komediowej. Role Atosa, Portosa i Aramisa powierzono wspaniałej trójce komików, braciom Ritz, d'Artagnana zaś zagra niezrównany Don Ameche.

Katowice dały na Pożyczkę Lotniczą

ponad 16 milionów złotych

Społeczeństwo m. Katowic subskrybowało do dnia 19 bm włącznie na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej 16.604.490 zł. Deklaracje subskrypcyjne podpisało 20.416 osób.

Na kwotę 16.604.490 złotych złożyły się subskrypcje: ciężk. przemysłu na 8.048.000 zł, pracowników umysłowych prywatnych na 1.047.000 zł, urzędników państwowych 1.438.000 zł, robotników 606.000 zł, instytucji prawno-publicznych na 2.073.000 zł, handel 567.000 zł, drobnego przemysłu 862.000 zł, instytucje finansowo publ.-prawnych 615.000 zł, wolnych zawodów 315.000 zł, rzemieślników 46.980 zł, rolników 11.000 zł, emerytów 15.380 zł i innych.

Niezależnie od powyższego pracownicy Magistratu m. Katowic subskrybowali na P. O. P. kwotę 140.000 zł. Poza tym pracownicy miejscy opodatkowali się jednorazowo w wysokości 5% miesięcznych poborów na F. O. N.

Do dnia dzisiejszego subskrybowano w chorzowskich placówkach subskrypcyjnych na P. O. P. ok 4 miliony złotych. I tak: w Banku Polskim w Chorzowie 2 miln. zł, w K. K. O 1.300 tys. zł, w innych 60 0tys. zł.

Sprawozdanie ogólne Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej z jej rocznej działalności

Katowice, 22 kwietnia

Dla zorientowania ogółu publiczności o potrzebie rozwoju Pol. Chrz. Kasy Bezpr. na terenie Śląska podajemy do ogólnej wiadomości rozwój i działalność wyżej wymienionej Kasy. Projekt stworzenia bezprocentowego kredytu dla udzielania pożyczek początkującym rzemieślnikom i kupcom, a tym samym położenia podwalin pod przyszłe, mocne polskie i chrześcijańskie kupiectwo powstał w Związku Pań Domu. Iniciatorkami były: p. dyr. Obrąpalska, p. dyr. Rudowska, p. dyr. Szefferowa. Raz wyłoniony projekt szybko nabierał realnych kształtów. W dniu 10 marca br. odbyło się Walne Zebranie Pol. Chrz. Kasy Bezpr. pod przewodnictwem p. Ciszewskiej, które zamknęło pierwszy okres rocznej pracy. Ze sprawozdań wygłoszonych na zebraniu wynika, że na pierwszym organizacyjnym zebraniu w dniu 7 marca 1938 z dobrowolnych składek zebrano sumę 360 zł. Od tej sumy doszliśmy w ciągu roku do kapitału zł 8339.04. Przyczyniła się do tego energiczna praca całego zarządu, ludzi bezinteresownych i oddanych sprawie, jak również zrozumienie wśród społeczeństwa o konieczności popierania tej instytucji dobroczynnej, gdyż środki swoje czerpie głównie z datków ludzi dobrej woli. Praca poszła nie tylko w kierunku energicznego zdobywania pieniędzy, ale również w kierunku zachęcania drobnego kupiectwa i rzemiosła do podejmowania wysiłków tworzenia nowego, zwartego i przygotowanego rodzimego kupiectwa. W tym celu Kasa Bezprocentowa udzieliła już 28 pożyczek w kwocie zł 2810. Zawdzięczając oddanej pracy, odczytom i ogłoszeniom Kasa zyskuje na coraz większym zrozumieniu wśród społeczeństwa jak również jest widoczne coraz większe zainteresowanie wśród ludzi potrzebujących, posiadających pewną inicjatywę a skazanych przez brak pieniędzy na wegetację i nędzę. Dla przygotowania nowych kadr kupieckich zainteresowaliśmy naszą pracą wszelkiego rodzaju stowarzyszenia przygotowujące młodzież do pracy. Początkujący kupiec potrzebujący porad i wskazówek fachowych, może się zgłosić do biura Firmy Ginter i Gierliński, sklep kolonialny przy ul. Piłsudskiego 11 po wyżej wymienione porady. Ustępującemu Zarządowi oraz Komisji Rewizyjnej w osobach: pp Obrąpalskiej, Rudowskiej, Szefferowej, Przybylskiej, Jabłońskiej, Morawskiej, Siedlewskiej, Roehrowej, Bogdanowiczowej i p. Gluzinskiej za owocną, bezinteresowną i pełną poświęcenia pracę wyrażono serdeczne podziękowanie.

Adres Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej, Katowice, Mickiewicza 10.

Czeski terrorysta na ławie oskarżonych

W ub. piątek przed Sądem Okręgowym w Cieszynie stanął czeski terrorysta Jan Czernek z Bystrzycy, członek osławionego „Czeskiego Odboju". Tajna ta organizacja werbowała swego czasu na Zaolziu ludzi, którzy na ziemiach odzyskanych uprawiali robotę dywersyjną.

Czernek jako czynny członek czeskiej organizacji terrorystycznej, przekraczał kilka razy zieloną granicę z Polski do b. Czechosłowacji, gdzie zaopatrywał się w broń.

Dnia 18 stycznia br patrol policyjny natknął się w Łyżbicach (pow. cieszyński) na dwóch osobników, a mianowicie na osk. Czerneka i Pawła Samca. Policjanci zauważyli, że Czernek ma coś w kieszeni. **W czasie rewizji, drugi osobnik odskoczył w tył i zasypał policjantów gradem kul. Policjanci zranieni w nogi, zwalili się na ziemię, a terroryści zbiegli.**

W kilka godzin później na posterunku w Wędryni zgłosił się Czernek i zameldował, że w Łyżbicach postrzelono policjantów. Terrorysta skonfrontowany przez rannych policjantów został przez nich rozpoznany. Drugi zamachowiec Samiec zdołał zbiec na teren Czechosłowacji.

W toku energicznych dochodzeń ustalono, że Czernek i Samiec **należeli do „Czeskiego Odboju" w Mistku, gdzie zaopatrzeni zastali przez b. kierownika szkoły w Bystrzycy w granat z poleceniem wykonania zamachu na mieszkanie obecnego kierownika szkoły w Bystrzycy p. Lasoty, albo na mieszkanie pastora ewangelickiego w Bystrzycy, Karpackiego. Terroryści zgodzili się na wykonanie zamachu za obietnicę otrzymania pracy w b. Czechosłowacji.**

Na podstawie zeznań przesłuchanych świadków sąd skazał Czerneka na 3 lata bezwzględnego więzienia.

RADIO W SIEROCIŃCU ŚW. JÓZEFA W TYCHACH

(P) W Tychach znajduje się Sierociniec pod wezwaniem św. Józefa. Dziatwa z Sierocińca, spragniona radia zwróciła się do Polskiego Radia o ofiarowanie odbiornika, który znalazł się w Zakładzie w okresie świąt Wielkanocnych. Obecnie dzieci nadesłały pismo z serdecznym podziękowaniem za piękny podarunek świąteczny. Dzieci piszą, że modlą się za ofiarodawców odbiornika radiowego, który daje im tyle radości i który był dla nich dotychczas przedmiotem niezziszczonych marzeń. Na Śląsku znajduje się kilkadziesiąt sierocińców, w których przebywają dzieci, pozbawione rodziców i rodziny. Czy nie znajdą się hojni ofiarodawcy, którzy podarują Sierocińcom odbiorniki radiowe, rozjaśniające dziatwie szare dni ich codziennego życia?

SIARCZYSTY POLICZEK

(P) 26 września ub. r. w Starej Kuźni doszło do kłótni pomiędzy Jakubem Bartusiem i niejakim Nowakiem. Nowak uderzył przeciwnika w twarz tak silnie, że złamał mu szczęki i uszkodził gałkę lewego oka.

Nowaka pociągnięto do odpowiedzialności. Wczoraj Sąd Okręgowy w Katowicach skazał go na 8 miesięcy więzienia.

CAŁE GOSPODARSTWO POSZŁO Z DYMEM

(P) W ub. czwartek wieczorem w domu mieszkalnym Pawła Szrcenka w Czerkowie wybuchł pożar, niszcząc cały dom oraz zabudowania gospodarcze, wraz z zapasami siana, słomy, zboża i narzędziami rolniczymi. Szkoda wynosi ponad 10.000 zł. W toku wstępnych dochodzeń ustalono, że przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

Rybnik

NIEDZIELNY DYŻUR APTEK I LEKARZY

(R) W niedzielę 23 bm. pełni w Rybniku dyżur Apteka Mariańska, a dyżurnym lekarzem jest p. dr Kubeczko.

Kino „Świt" Rybnik

Wyświetla do wtorku dnia 25. IV. br. włącznie najnowszą przebojową komedię polską p. t.

Włóczęgi

w rol. gł. Szczepko i Tońko oraz Sielański, Grosówna, Stępniowna, Fertner i inni. (1184)

ZNÓW POŻAR LASU.

(R) Ostatnio kilkakrotnie notowaliśmy pożary lasów, przy czym stwierdzono, że winę w każdym wypadku ponoszą osoby nie przestrzegające przepisów ostrożnego obchodzenia się z ogniem. W dniu 21 w godzinach przedpołudniowych wybuchł po raz trzeci w ostatnim czasie pożar w zagajniku lasu państwowego w Rybniku-Paruszowcu. Pożar stłumiony został przez robotników leśnych, tak że zniszczeniu uległa przestrzeń około pół ha zasadzona drzewkami sosnowymi. I w danym wypadku ustalono że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

WYNIK ZBIÓRKI NA DAR WIELKANOCNY

(R) Ostatnio pojawiły się w prasie nieścisłe sprawozdania dotyczące zbiórki na Dar Wielkanocny w Rybniku, przy czym podano znacznie niższe sumy, co stanowczo krzywdzi ofiarne społeczeństwo. Ogółem zbrano w Rybniku 11.146,95 złotych w czym drogą zbiórk: ogólnej zebrano 7.861,08 zł, na listy zbiórkowe w warsztatach pracy złożono 2.024,87 zł i na specjalną listę wyłożoną w starostwie wpłynęło 1.261 złotych.

ODBUDOWA MŁYNA W ŻORACH

(R) Jak w swoim czasie donosiliśmy groźny pożar zniszczył doszczętnie prawie jedyną placówkę przemysłową w Żorach „Młyny Amerykańskie", które dawały możność zarobkowania kilkudziesięciu pracownikom. Obecnie zadecydowano odbudowę młyna, który wyposażony w najnowocześniejsze maszyny będzie stanowił ostatni wyraz techniki. Prace nad usuwaniem rumowisk znajdują się już w pełnym toku i jest bardzo możliwe, że w jesieni rb. młyn zostanie uruchomiony.

MANIFESTACYJNE ZEBRANIE W SKRZYSZOWIE

(R) W Skrzyszowie odbyło się z inicjatywy zarządu miejsc. Oddziału OZN zgromadzenie wszystkich towarzystw i organizacyj polskich, które przerodziło się w wspaniałą manifestację patriotyczną. Zebranie prowadził naczelnik gm. p. Szketula. W końcowym apelu wezwał do powszechnego udziału w subskrypcji P. O. P. Przemawiali z wielkim powodzeniem pp. mgr Szczypa, Lupa Ludwik, Ośliło Józef oraz miejscowy ks. proboszcz Robert Wallach.

PRZYTRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW.

(R) Policja w Pszowie przytrzymała dwóch osobników, którzy posiadali przy sobie tytoń, sardynki, części rowerowe i inne towary pochodzące z przemytu. Przytrzymanych wraz z towarem odstawiono do dyspozycji urzędu celnego.

Tarnowskie Góry

WIEC KOBIET W TARNOWSKICH GÓRACH.

(T) Ostatnio odbył się zwołany przez Komitet Propagandy i Obrony Wiec Kobiet w sali kina „Światowid" w Tarn. Górach. Zagaiła wiec p. Michnowska. Następnie przemawiała p. Jarczykowa, która stwierdziła, że front kobiet musi być zorganizowany. Dlatego każda kobieta polska winna podać, jaką — w razie potrzeby — zastępczą funkcję mężczyzny będzie mogła pełnić, lub jaka pracę będzie mogła wykonać, w szpitalach, punktach żywnościowych itp.

Na zakończenie p. Michnowska przypomniała, że oprócz darów w gotówce na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, można składać dary w złocie i klejnotach. Prócz tego należy zbierać w domu stare żelazo, puszki od konserw i t. p., aby je mieć w pogotowiu, gdy osoby wydelegowane przez Komitet przyjdą ze zbiórką na dozbrojenie armii. Poza tym należy wiedzieć jak ratować najbliższych w razie ataku gazowego, a w tym celu trzeba zapisać się na 8—10 godzinny kurs przeciwgazowy w Ośrodku Propagandy i Obrony na ulicy Krakowskiej 15.

Uczestniczki wiecu wysłały depesze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza, P. Wojewody Grażyńskiego Ks. Bisk. Adamskiego. Uchwalono też odpowiednie rezolucje.

ZEBRANIE CZŁONKOWSKIE O. Z. N. W BRZEZINACH ŚLĄSKICH

(T) W Brzezinach Śl. odbyło się zebranie O. Z. N. Referat pt.: „Polska gwarantką pokoju światowego" wygłosił p. Glalich. Na FON uchwalono przekazać 15 zł.

Lubliniec

SAMOLOT NIEMIECKI NAD GRANICĄ.

(L) 19 bm. samolot, jednopłatowiec dwusilnikowy nadleciał od Nagelschmieden przez granicę polsko-niemiecką w kierunku Łagiewnik W., pow lublinieckiego, następnie zawrócił i odleciał z powrotem nad granicę. Mimo, że samolot leciał nisko, znaków nie rozpoznano. Można jednak przypuszczać, że chodzi tu o samolot niemiecki.

Bielsko

ZAWODY MODELI SZYBOWCOWYCH

(B) Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP w Bielsku zawiadamia, że w związku z okręgowymi zawodami LOPP modeli szybowców, zorganizowane zostaną w dniu 23 bm. zawody eliminacyjne. Zbiórka uczestników o godz. 9 rano przy szkole powszechnej ul. Pierackiego, skąd samochodem odjazd na start. W razie niepogody zawody odbędą się w następnym tygodniu. Termin zgłoszeń do dnia 22 bm. w Ośrodku Prop. LOPP Bielsko, 3 Maja 5.

Zaolzie

NOWE ZARZĄDZENIA WŁADZ SZKOLNYCH.

(Za) Władze szkolne zgodziły się, by w przyszłym roku przyjmowano do kl. III — VI gimnazjów także takich uczniów, którzy uczęszczali dotychczas do gimnazjum nowego ustroju.

Ponadto władze szkolne zamierzają otworzyć w Orłowej I klasę liceum humanistyczno-matematycznego, o ile się zgłosi przynajmniej 15 kandydatów z rejonu orłowskiego i bogumińskiego. Rodzice uczniów, pragnących uczęszczać do tego liceum, winni bezzwłocznie o tym donieść dyrekcji II Państwowego Gimnazjum z podaniem miejsca zamieszkania i zakładu, do którego uczeń obecnie uczęszcza.

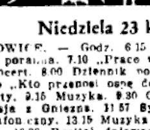

RADIO

Niedziela 23 kwietnia.

KATOWICE. — Godz. 6.15 „Surmy śląskie". 6.30 Muzyka poranna. 7.10 „Prace w ogródku warzywnym". 7.20 Koncert. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycje dla wsi. 8.45 „Kto przenosi osnę do obory?" — pogadanka. 8.55 Płyty. 9.15 Muzyka. 9.30 Odpust św. Wojciecha — transmisja z Gniezna. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.30 Audycja dla wsi. 16.30 Recital śpiewaczy. 17.45 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.30 „O niedzieli u Karlika bram: plosneczka gro muzyka". 20.10 Wiadomości sportowe. 20.15 Przegląd polityczny. Dziennik wieczorny. Tygodnik dźwiękowy. 21.20 Muzyka taneczna. 21.50 „Były sobie świnki trzy.. morskie". 22.20 Dalszy ciąg muzyki tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.35 Recital fortepianowy. 17.22 „Biały Algier" — reportaż muzyczny z płyt. 18.00 Za miedzą. 18.25 Wiadomości sportowe. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Poradnik sportowy. 20.10 Muzyka. 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.00 Utwory saksofonowe. 21.45 „Wiosna" — fragment z oratorium „Cztery pory roku" — Haydna. 22.20 „Droga przez las" — słuchowisko. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Poniedziałek 24 kwietnia.

KATOWICE. — Godz. 5.30 Wesoły montaż płytowy. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.16 Muzyka. 8.00 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Muzyka lekka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.20 Zespół kameralny i orkiestra klasyczna. 14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 Słuchowisko p. t. „Przygody Mikara-Rawalki".

Redaktorzy działów:

„Z Hut i Kopalń" — Józef Renik.
Dział depeszowy — Stanisław Szypiński.
Dział kroniki policyjno-sądowej i lokalnej miasta Katowic — Wilhelm Mikołajec.
Dział informacyjny: kronika prowincjonalna — Jan Kawalec.
Sport i wychowanie fizyczne — Stefan Kisieliński.
Za ogłoszenia — Stanisław Rejmaniak, Katowice.

Potężnieją skrzydła Polski

Dnia 19 kwietnia 1939 roku złożono następujące dary na Fundusz Obrony Narodowej:

Agenc., czytelnicy i pracownicy Polonii i Siedem Groszy złożyli na zakup bombowca pod nazwą „Bezrobotny Froncek" 192.30 zł. Ljd a Mahlowa z Katowic 2 obrączki ślubne. Bernard Zandstein z Katowic 1 zegarek srebrny oraz 2 stare monety srebrne. Leopold Gross Katowice w obligacjach Pożyczki Narodowej 200 zł oraz 41 monety srebrne stare. Państwo Nartowscy Katowice, ul. Kopernika 11 dwie obrączki złote ślubne. Eisner Leon Katowice srebrną papierośnicę. Gustaw Burakowski Katowice różne przedmioty wartościowe. Powiecki Katowice, Dębowa 82 — 8 star ch monet srebrnych. Firma Juwelia, właściciel p. Futterweit 10 szt. dukatów złotych, austr., 1 zegarek złoty męski z 3 kopertami, 1 sygnet złoty męski, 1 pierścionek złoty damski z brylantem, 1 para obrączek złotych ślubnych. Dziatwa szkoły nr 28 im. Powstańców Śląskich w Katowicach, pochodząca ze sfer najbiedniejszych złożyła kwotę 326.82 zł. Janina Łabędzka Katowice, Andrzeja — 8 starych monet srebrnych, 1 spinkę złotą. Dziatwa szkolna szkoły nr 11 w Chorzowie, idąc śladem swoich Ojców powstańców ofiarowała na FON całe swoje oszczędności, składane przez kilka lat w kwocie 513.31 zł. Szkoła Wydziałowa nr 2 Cieszyn Zachodni 60 zł. Szkoła Przysposobienia w Gosp. Rodzinnym SS Boromeuszek Cieszyn 81 zł. 8-klasowa publiczna szkoła powsz. nr 2 w W. Hajdukach 231 zł. Szkoła powszechna nr 1 im. St. Konarskiego Cieszyn 111.73 zł. Ewangelicki Chór Kościelny Cieszyn 50 zł. Prywatna szk. powsz. SS Boromeuszek Cieszyn 213.61 zł. Koło Polskiego Związku Zachodniego Chropaczów 100 zł. 8-klasowa publ. szk. powsz. nr 2 Brzozowice - Kamień 71.30 zł. Dzieci szk. pow. nr 1 w Bżu Górnym 21.65 zł. Publiczna szkoła pow. żeńska Mikołów 210.20 zł. Zjednoczenie Kobiet Żydowskich Bielsko 100 zł. Sekcja Pań K. P. W. Tarnowskie Góry 10 zł. Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych Ruda Śl. 100 zł. Związek Urzędników Państw., Samorząd. i Kom. Ruda Śl. 92 zł. Zlikwidowane książeczki oszczędnościowe 83.41 zł. Powiatowy Komitet Funduszu Obrony Narodowej Rybnik 16.000 zł.

Sekretarjat Wojewódzkiego Komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej komunikuje, że w dniu 20 bm. na dozbrojenie lotnictwa polskiego dary w naturze złożyli pp.: Leon Marcol z Małej Dąbrówki: 3 marki niem. w srebrze oraz jeden talar pamiątkowy niem. srebrny, Wiktor Szymała z Piotrowic 1 złotą obrączkę ślubną, Juda Schweid z Katowic, srebrną papierośnicę z monogramem, Fryderyk Hecker z Katowic 2 złote zegarki (damski i męski), Ewa i Henryk Kanengiesserowie z Katowic 2 złote obrączki ślubne. Nakiem Rene z Katowic, obligacje Poż. Narodowej na zł 150, jeden srebrny dolar, 5 srebrnych rubli, 2 marki niem. srebrne i 1 koronę srebrną. Stanisław Baumgartem, lek. dent. z Katowic 20 zł. Wilhelm Klosek z Katowic, 15 marek niem. w srebrze. Marja Łabędź z Małej Dąbrówki, pierścionek i obrączkę złotą. Łańcuszek srebrny i pół rubla srebrnego. Pożyczkę O. Przeciwlotniczej zadeklarowali: Pszczyńskie Bractwo Górnicze w Katowicach 100.000 zł, pracownicy 11.700 zł. Firma Marmorea w Katowicach podwyższyła deklarację z zł 500 na zł 1000.

Równocześnie Wojew. Komisariat P. O. P. powiadamia, że w szeregach subskrybentów stanęły wszyscy bez wyjątku emeryci kolejowi, którzy swym czynem chcą zadokumentować swoją gotowość do ugruntowania zbrojnej potęgi naszego Państwa.

U starosty pszczyńskiego p. dr Olszewskiego zgłosił się 6-letni Andrzej Szczeniech z Pszczyny i złożył całe swoje oszczędności w kwocie 5 zł na FON. Niezależnie od tego zakupił 1 bon P. O. P. za 20 zł i ofiarował ten bon również na FON.

Rada gminna w Woszczycach uchwaliła subskrybować P. O. P. w wysokości 2000 zł, rada gminna w Międzyrzeczu przeznaczyła na P. O. P. 200 zł, a rada gminna w Podlesiu 2000 zł. Obywatele gm. Podlesie subskrybowali dotąd łącznie 6.850 zł, obywatele gm. Gać złożyli 180 zł na P. O. P., zaś mieszkańcy gm. Góra zakupili 63 bony a 20 zł. Zjednoczone Zakłady Mat. Wybuchowych i Potasu w Łazyskach Górnych zdeklarowały na pożyczkę przeciwlotniczą 80.520 zł, pracownicy tych zakładów 18.520 zł. Śl. Przemysł Cynkowy w Kostuchnie 30.000 zł, zaś personel 8.140 zł. Fabryka Miazgi i Tektur w Kostuchnie na P. O. P. 25.000 zł. Zw. Urzędników Państw., Sam. i Kom. w Pszczynie subskrybował pożyczkę w wysokości 200 zł i złożył obl. Poż. Narod. za 100 zł na Fon. Stan. Kawalec, mistrz fryz. w Pszczynie niezależnie od subskrypcji pożyczki złożył na FON obligację Poż. Nar. za 50 zł. Cech obuwników w Pszczynie zdeklarował na P. O. P. 10 zł.

Ostatnio dary na dozbrojenie lotnictwa złożyli pp.: obywatel kuchłowicki ofiarował sto marek niem. w złocie oraz 61,50 marek niem. w srebrze, p. Władysława Pawłowska z Katowic 8 mk. niem. w srebrze oraz złotą obrączkę ślubną, p. Teofila Wajsowa z Katowic-Ligoty 2 złote obrączki ślubne oraz złote kolczyki, p. Józefa Weinheberowa z Katowic złożyła 1 srebrną tacę, 1 srebrną chochlę oraz złotą obrączkę ślubną. Henryka Galusowa z Katowic: 10 koron austr. w srebrze, 2 guldeny austr. w srebrze, łańcuszek w złocie i złotą broszkę. Jan Rodak z Welnowca złożył złoty pierścień. Maksymilian Meitlis z Katowic złożył 6 kieliszków srebrnych pozłacanych, 6 obręczy do serwetek w srebrze, w tym 5 pozłacanych, 1 koszyk srebrny oraz łom srebrny wagi ok. 60 gr. Wawrzyniec Szyma z Katowic złożył 2 korony austr. srebrne. Październík Karol z Katowic ofiaruje 10 zł oraz monety półmarkowe niem. srebrne 4, Helena Idźkowska z Katowic - Ligoty 2 obrączki ślubne złote. Figus Władysław z Katowic 32 mk niem. i 65 kopiejek w srebrze, 3½ mk. niem. nikl i 80 fenigów nikl. Franciszek Wojtkowiak z Katowic złożył 10 rubli ros. w złocie. Spółdzielnia Gosp.-Handl. „Ekonomia" w Tychach subskrybuje pożyczkę w wysokości zł 500 i 50 zł na F. O. N. Liga Morska i Kolonialna przy Gen. Dyr. Kopalni Wspólnoty Interesów zadeklarowała zł 500 na P. O. P. Tow. Polaków Ewangelików na Górnym Śląsku w Katowicach subskrybowało na P. O. P. kwotę zł 2000.

Firma Polski Eksport Żelaza, sp. z o. o. w Katowicach subskrybowała na P. O. P. zł 70.000, a dyrekcja i pracownicy tej firmy zł 25.000. Połowę zadeklarowanej kwoty wpłacono w gotówce. Rada uzrzędnicza wymienionej firmy wzywa firmy eksportujące, które dotychczas nie spełniły swego obowiązku, do jak najszybszego poparcia P. O. P. Przedstawiciele żydowskiego Banku Spółdzielczo - Kredytowego złożyli do rąk starosty grodzkiego w Chorzowie dr Brudnjaka zł 1000 na FON.

Związkowa Kolejowa Kasa Chorych przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach subskrybowała na P. O. P. 200.000 zł, przy czym całą kwotę wpłacono natychmiast w gotówce.

Nauczycielstwo szkół w Brzozowicach-Kamieniu ofiarowało na FON 300,00 zł.

Oleś Paweł, cieśla ze Strzejwi złożył na FON 2 obrączki złote, 2 obrączki srebrne i 1 monetę srebrną. Wład. Więcław, kier. szkoły z Wilj zaofiarował złoty pierścień, obywatele gm. Wola zebrali na FON 251.70 zł.

Skład drzewa wł. Józef Judkowicz z Piekar Śl. ofiarował na FON 500 zł.

Z ruchu kobiecego w Chorzowie

Staraniem Ośrodka Pogotowia Moralnego Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju, w skład którego weszło 24 organizacyj kobiecych odbyły się tymi dniami 2 wielkie wiece kobiece. Pierwszy w dniu 11 bm. w Chorzowie przy udziale 1200 uczestniczek stał się wielką manifestacją społeczeństwa kobiecego na rzecz naszej Armii i Jej Naczelnego Wodza. Referat pt.: „W przededniu wielkich wydarzeń" wygłosiła p. prof Juchniowiczówna L., jasno i dobitnie uwydatniając zadania i obowiązki kobiety Polki. Komendantka Stefania Nardelli w swym drugim referacie zaznajomiła zebrane o przebiegu i znaczeniu prac, wszczętych przez Ośrodek Propagandy Pogotowia Moralnego PWK. Wreszcie po gorącym przemówieniu p. Klimkowej wszystkie na sali zebrane Obywatelki-Polki niemilknącymi oklaskami przyjęły rezolucję wiecu, stwierdzającą ofiarną gotowość wszystkich obywatelek do obrony całości granic Rzeczypospolitej i do służenia Ojczyźnie na wszystkich dostępnych kobiecie odcinkach pracy do ostatniego tchu.

Po uchwaleniu rezolucji i odczytaniu telegramu do Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza odśpiewano rotę po czym p. Spalonstein-nowa wiec zamknęła. Niezatarte wrażenie na uczestniczkach zostawał drugi z kolei wiec kobiecy w Wielkich Hajdukach. Przy przepełnionej sali powołana na Przewodniczącą p. Branczykowa otworzyła obrady do prezydium zapraszając przedstawicielki organizacyj kobiecych W. Hajduk.

Rzeczowy referat Komendantki p. Nardelli, którego treścią była historja org. PWK. i praca poszczególnych organizacyj na polu gospodarczym, oraz przemówienie zasłużonej bojowniczki niepodległościowej p. Klimkowej wykazują na konieczność współpracy społeczeństwa kobiecego w zorganizowanym zrzeszeniu stów kobiecych dla jednej i tej samej idei jaką jest obrona całości granic Państwa.

Uchwalono rezolucję oraz przesłanie telegramów z wyrazami czci i hołdu do Marszałka Polski E. Śmigłego-Rydza i do P. Ministra Spraw Zagranicznych J. Becka.

Obydwa te wiece zaświadczyły wymownie o zrozumieniu przez społeczeństwo kobiece doniosłości wydarzeń i wyraziły gotowość złożenia możliwie największych ofiar na FON od których żadna Polka nie uchyli się „W godności siła" — oto hasło pod którym skupiły się zrzeszone organizacje kobiece dla wytrwałej i wydatnej pracy dla dobra umiłowanej Ojczyzny.

Przemysł Wielkiej Brytanii i Polska

W okresie zacieśnienia stosunków politycznych między Wielką Brytanją i Rzeczypospolitą, nabrały większej aktualności również zagadnienia gospodarcze między obu państwami. Zewnętrzny tego wyraz można było znaleźć w wynikach pobytu w Polsce przedstawiciela W. Brytanii min. Hudsona sprzeczowanych w jego znanym oświadczeniu. Ostatnio, jak się dowiadujemy, zostały nawiązane pertraktacje między Targami i Związkiem Przemysłu W. Brytanii w sprawie zorganizowania na tegorocznych Targach stoiska jako Biura Informacyjnego. Jego celem będzie bezpośrednie nawiązanie kontaktów handlowych ze sferami gospodarczymi polskimi i odwrotnie, ułatwienie tym ostatnim przeprowadzenia badań w kierunku znalezienia dla siebie możliwości gospodarczych na wielkich, pojemnych rynkach brytyjskich.

Wstrząsający wypadek w podziemiach kopalni „Polska"

Świętochłowice, 22 kwietnia

Udający się wczoraj do pracy górnicy na głębokości 400 metrów na kopalni „Polska" w Świętochłowicach natknęli się w przodku na strasznie zmasakrowane zwłoki 47-letniego Marcina Sójki.

Jak wykazało wstępne dochodzenie, Sójka został prawdopodobnie rozszarpany w czasie wybuchu naboju górniczego. Nieszczęśliwy górnik osierocił żonę i pięcioro dzieci. Wypadek jest przedmiotem dochodzeń Urzędu Górniczego.

Kongres międzynarodowy prestigitatorów

W Paryżu odbędzie się oryginalny kongres międzynarodowy: żonglerów i prestigitatorów. Z tej okazji odbędzie się wielki wieczór artystyczny, na którym popisywać się będą specjaliści z całego świata. Prasa paryska wyraża pewne obawy... w związku z zapowiedzianym objadem w Ratuszu, na którym obecni będą wszyscy uczestnicy kongresu. Niektórzy sądzą, że Rada Miejska nie będzie miała wielkiego kłopotu z aprowizowaniem gości, skoro każdy z nich może w odpowiedniej chwili wyciągnąć z kieszeni królika lub parę golębi.

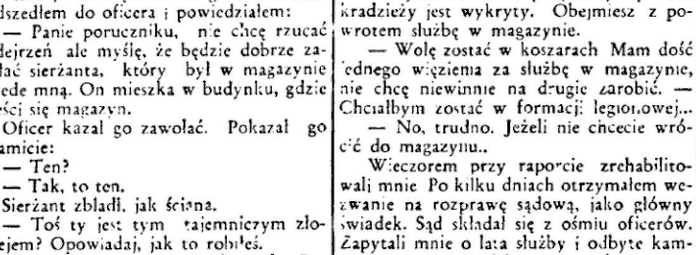

21)

— Nie, nie ten.

— A zatem kto?

Mnie już zaczęło coś w głowie świtać. Podszedłem do oficera i powiedziałem:

— Panie poruczniku, nie chcę rzucać podejrzeń ale myślę, że będzie dobrze zawołać sierżanta, który był w magazynie przede mną. On mieszka w budynku, gdzie mieści się magazyn.

Oficer kazał go zawołać. Pokazał go Anamicie:

— Ten?

— Tak, to ten.

Sierżant zbladł, jak ściana.

— Toś ty jest tym tajemniczym złodziejem? Opowiadaj, jak to robiłeś.

Sierżant już niczego nie ukrywał. Potrzebował dużo pieniędzy na opium. Miał dopasowany klucz do głównych drzwi magazynu, wchodził więc do niego nocą pokryjomu, brał co popadło a następnie oddawał Anamicie, który już czekał na niego na umówionym miejscu.

Zamknęli go zaraz. Anamitę oddali policji. — Poszedłem do majora i opowiedziałem mu, że złodziej już złapany.

Następnego dnia zawezwano mnie do komendy. Komendant podał mi rękę i powiedział:

— Byłeś niesłusznie posądzony. Sprawca kradzieży jest wykryty. Obejmiesz z powrotem służbę w magazynie.

— Wolę zostać w koszarach. Mam dość jednego więzienia za służbę w magazynie, nie chcę niewinnie na drugie zarobić. — Chciałbym zostać w formacji legionowej...

— No, trudno. Jeżeli nie chcecie wrócić do magazynu..

Wieczorem przy raporcie zrehabilitowali mnie. Po kilku dniach otrzymałem wezwanie na rozprawę sądową, jako główny świadek. Sąd składał się z ośmiu oficerów. Zapytali mnie o lata służby i odbyte kampanie, potem musiałem szczegółowo opowiedzieć o schwytaniu Anamity i wykryciu skradzionych rzeczy. Później pytano sierżanta, który zresztą powtórzył tylko zeznania przed sędzią śledczym. Po krótkiej przerwie wydano wyrok — sierżant został skazany na pięć lat ciężkich robót. W ten sposób zakończyła się kariera młodego sierżanta. Sam sobie był winien, że nie potrafił się opanować przed pokusą narkotyku. Opium i kokaina niewinnie wyglądają, ale gdy raz wciągną w swoje szpony człowieka, nie wypuszczą już nigdy.

Narkotyki robiły wiele szkód w naszych oddziałach. Zaczynało się zwykle jednym odwiedzeniem zakazanego lokalu, potem żołnierz nie myślał już o niczym, tylko o tym, by jak najprędzej pójść do miasta, do zakonspirowanej palarni. Z dnia na dzień chudnie, traci pamięć, oczy ma jak zaglądają, gubi gdzieś ochotę do pracy, zaniedbuje się. Nie raz zwracałem uwagę takim nałogowcom, że trzeba się umyć, bo i o tym zapominali. Nałogowi oddawali się nie tylko żołnierze, ale podoficerowie i oficerowie. Trudno było sobie poradzić z tym wszystkim.

Pewnego razu miałem takie zdarzenie: Znalazłem u jednego szeregowca w łóżku paczkę z kokainą. Zabrałem to i poszedłem z meldunkiem do kapitana

— A skąd wiesz — pyta mnie kapitan — że to jego kokaina?

— Znalazłem u niego w łóżku.

— E, to jeszcze nie dowód, mógł ją ktoś podłożyć.

Zdziwiony, spojrzałem na oficera. Cóż to? Zamiast ukarać szeregowca, czy też zacząć śledztwo, sam próbował usprawiedliwić legionistę? Przyjrzałem mu się lepiej, a mój kapitan oczy ma szklane — aha, tak sprawy stoją! Kokainę zabrał i kazał szeregowca zawołać. Nie wiem, co mu mówił, ale gdy żołnierz wychodził w ręce niósł paczuszkę z kokainą. Splunąłem na takie porządki i od tego czasu nie wtrącałem się już w te rzeczy.

W Indochinach w ogóle były trudności z dyscypliną. Poza nałogami, które demoralizowały żołnierzy, dużo kłopotu sprawiały też dozwolone przez władze małżeństwa żołnierzy z Anamitkami. Spośród podoficerów, którzy ze mną razem służyli, zaledwie kilku uchowało się w bezżennym stanie. Większość zaraz po przyjeździe szukała żon.

Dziwiłem się zawsze, dlaczego władze zezwalają na te małżeństwa, zawierane na trzy miesiące. Chodziło wprawdzie o ważną dla Francji w Indochinach kwestię popularyzacją, ale i to — moim zdaniem — nie był powód, by oddziały wojskowe oddawać na pastwę demoralizacji. Władze patrzą przez palce na wszystko, byle tylko rodzice się jak najwięcej dzieci z małżeństw żołnierskich. Dzieci te zapełniają potem utrzymywane przez władze francuskie przytułki i stanowią wierne dla Francji pokolenie mieszańców.

Żonę w Indochinach można kupić na ulicy. Pewnego razu byłem świadkiem takiego kupna. Przechodził ulicą oficer i napotkawszy ładną Anamitkę, która szła w towarzystwie swego męża, zatrzymał ich.

— Twoja żona podoba mi się. Sprzedasz ją?

Anamita namyślał się przez chwilę.

— Dobrze, ale ona jest bardzo droga.

— Ile chcesz?

— Tysiąc franków.

— Dobrze. Chcesz być moją żoną — zapytał teraz kobietę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SCHRONY

przeciwgazowe budujemy i kompl. urządzamy, przebudowujemy ubikacje piwniczne i inne, zastosowując takowe do obrony przeciwgazowej. **Urządzamy w mieszkaniach gazoszczelne ubikacje.** Wykonujemy wszelkie uszczelnienia przeciwgazowe okien i drzwi mieszkaniowych.

Dostarczamy z własnej produkcji gazoszczelne drzwi i okiennice

drewniane odpowiadające wymogom odnośnych przepisów, typu lekkiego i ciężkiego według wypróbowanych systemów, po cenach bezwzględnie konkurencyjnych. Dla pp. budowniczych rabaty. **Dostawa z własnej produkcji specjalnych gazoszczelnych szafek prowiantowych.** Dostawa sprzętu OPLG. i przeciwpożarowego. Poważni przedstawiciele poszukiwani wszędzie. Oferty na żądanie

GAZOSCHRON Przedsiębiorstwo Budowy i Urządzeń Schronów Przeciwgazowych — Poznań, ul. Marsz. Focha 27, tel. 84-38

Urok i wdzięk!

Cera zawsze delikatna i świeża..... nie jest tylko marzeniem, lecz rzeczywistością, jeśli używa Pani stale Mydła i Kremu Herba. Ziołowe mydło Herba usuwa nieczystości skóry.- Krem Herba udelikatnia cerę, pielęgnuje ją i odżywia. Krem Herba to doskonały podkład pod puder.

Mydło i krem

HERBA

Próbki wysyła bezpłatnie
SCOTT et POWNE S. A.
Oddz. 16, Warszawa, skrz. poczt. 1068

I. Km 1...39 i t. d.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku I. rewiru Michał Kowal, mający kancelarię w Rybniku, Sąd Grodzki pokój nr 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1939 r. o godz. 9-tej w Rybniku, ulica Dworcowa nr 22 odbędzie się w podwórzu spedytora Młynarski i Grauer licytacja ruchomości, składających się z:

większej ilości ubrań, płaszczy, czapek, kapeluszy, krawatów kołnierzy męskich, parasoli, obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego, towarów łokciowych, oraz urządzenia składowego.

Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 kwietnia 1939 r.

(4038) KOWAL, Komornik.

Nr. III. U. 1439.

Postanowienie

Dnia 20 kwietnia 1939 r.

Sąd Okręgowy w Katowicach „Wydział III Handlowy w składzie następującym:

Przewodniczący S. S. O.: Lerych.
Sędziowie handlowi: Klein i Lazar.
Protokólant: rej. sąd. Z. Ulewiczówna,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 kwietnia 1939 r. wniosku dra Edwarda Wisłockiego w Katowicach, ul. Matejki 5, oraz Otto Bruna Duli w Katowicach, ul. Reymonta 6, jako likwidatorzy Firmy Zjednoczenie Polskich Emaljerni, Sp. z o. o. w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 46, o ogłoszenie upadłości na zasadzie art. 1, 5 i 15 prawa upadł.

postanawia:

1. Ogłosić upadłość Firmy Zjednoczenie Polskich Emaljerni, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 46.
2. Wezwać wierzycieli, aby swe wierzytelności zgłosili Sędziemu Komisarzowi do dnia 25 maja 1939 r.
3. Zlecić czynności Sędziego Komisarza Sędziemu Sądu Okręgowego drowi Tadeuszowi Popławskiemu w Katowicach.
4. Mianować syndykiem upadłości Władysława Bońkowskiego w Katowicach, ul. Plebiscytowa 46.

zwalcza **Grypę**

MOTOPIRYNA

MOTOPIRIN 0,5

Przetarg ofertowy

ZARZĄD GMINY KOCHŁOWICE ogłasza niniejszym pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na wykonanie robót wykończeniowych murarskich przy budowie pawilonu Ogródków Jordanowskich na terenie Gminy Kochłowice.

Oferty należy wnosić w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach bez nadruku firmowego i adresu nadawcy, zaopatrując koperty jedynie napisem: „Oferta przetargowa na roboty wykończeniowe pawilonu „Jordanowskiego".

Oferty należy wnosić do Urzędu Gminnego Kochłowice do dnia 29-go kwietnia 1939 r. godz. 9, w którym to terminie rozpocznie się przetarg.

Do oferty powinien być dołączony kwit na złożone w kasie gminnej wadium w wysokości 5 proc. oferowanej ceny albo też dowód zwolnienia od złożenia wadium.

Zarządowi Gminy Kochłowice służy prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Z dalszymi warunkami roboty interesowani zaznajamiać się mogą w dni powszednie w Kochłowicach w godzinach od 10—12, oraz otrzymać tam za zwrotem kosztów potrzebne odpisy lub też sporządzać notatki.

Kochłowice, dnia 21 kwietnia 39 r.

NACZELNIK GMINY:
(—) Krzyża.

Nr. III. U. 1639.

Postanowienie

Dnia 18 kwietnia 1939 r.

Sąd Okręgowy w Katowicach „Wydział III Handlowy w składzie następującym:

Przewodniczący S. S. O.: Lerych.
Sędziowie handlowi: Jerzykiewicz i Kempiński.
Protokólant: rej. sąd. Z. Ulewiczówna,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 18 kwietnia 1939 r. wniosku

1. Anny Moroń, wdowy w Mikołowie, ul. Krakowska 3,

2. Jerzego Moronia, małoletniego, tamże,

3. Rity Moroń, małoletniej, tamże, ad 2) i 3) dział. przez matkę Annę Moroń — spadkobierców Ludwika Moronia w Mikołowie o ogłoszenie upadłości masy spadkowej po śp. Ludwiku Moroniu na zasadzie art. 1, 5 i 14 prawa upadł. i art. XVIII przep. szczegół.

postanawia:

1. Ogłosić upadłość masy spadkowej po śp. Ludwiku Moroniu z Mikołowa, ul. Krakowska 3,
2. Wezwać wierzycieli, aby swe wierzytelności zgłosili Sędziemu Komisarzowi do dnia 22 maja 1939 r.
3. Zlecić czynności Sędziego Komisarza Sądowi Grodzkiemu w Mikołowie.
4. Mianować syndykiem upadłości Edmunda Gibowskiego, mgr praw w Mikołowie, ul. Krakowska 27.

Projekty schronów

wszelkich kategorji według wymogów władz OPLG. wykonuje tak dla ośrodków przemysłowych jak i domów mieszkalnych, solidnie i fachowo. Zgłoszenia:

M. Gnoinski

Katowice, ulica Raciborska nr 16 4p.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach rozpisała

przetargi publiczne

na dostawę następujących materiałów:

1. drutów do spawania z otwarciem ofert w dniu 8 maja godz. 12.
2. gwoździ i drutów żelaznych w dn. 12 maja godz. 12.
3. kleju skórnego i malarskiego w dniu 10 maja godz. 12.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Zasobów DOKP. w Katowicach. (4049)

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKI ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie następujących robót:

I. dla budowy bursy gimnazjalnej w Bielsku:

a) robót wykończeniowych,
b) robót posadzkowych,
c) robót ślusarskich,
d) robót perkietowych
e) robót zduńskich,
f) robót szklarskich.

II. dla folwarku Państwowej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Bażanowicach:

a) rozbudowy mleczarni,
b) budowy owczarni,

z terminem wnoszenia ofert do dnia 6 maja 1939 r. godz. 11.

Bliższe szczegóły w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno - Budowlanego w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim.

ZA WOJEWODĘ:
(—) Dr St. Kaufman
Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego.

Poważny zakład przemysłowy na Zagłębiu przyjmie natychmiast

dwuch mistrzów

a to kowalskiego i ślusarskiego, posiadających pełne kwalifikacje, tj. ukończoną szkołę mistrzów oraz kilkoletnią praktykę. Podania wraz z odpisem świadectw nadsyłać należy do Polski Zachodniej pod „Zachód".

Urząd Gminny w Radzionkowie pow. tarnogórski rozpisuje

Przetarg

nieograniczony na wykonanie robót:

1. urządzenie ogrzewania centralnego
2. instalacji światła elektrycznego i gromochronu,
3. urządzenie instalacji sanitarnej oraz kanalizacji,
4. roboty stolarskie,

przy budowli sali gimnastycznej w Radzionkowie.

Oferty należy wnosić na oryginalnych blankietach ofertowych do Wojewódzkiego Urzędu Budownictwa w Tarnowskich Górach przy ul. dr Styczyńskiego 8a, do dnia 10 maja 1939 r., godz. 11-ej, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Potrzebne formularze ofertowe można nabyć w Urzędzie gminnym w Radzionkowie pokój nr 2 w godzinach urzędowych.

Warunki przetargu i bliższe dane ogłoszono w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego i na tablicy ogłoszeń w Radzionkowie Urząd Gminy. (1191)

Radzionków, dnia 19 kwietnia 39 r.

NACZELNIK GMINY:
(—) Zientek.

Urząd Wojewódzki Śląski
Wydział Personalny
Nr. Pers. 42 2.

Konkurs

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKI przyjmie do służby w administracji rolnictwa i reform rolnych

1. trzech pracowników z wykształceniem prawniczym, posiadających praktykę sądową lub adwokacką (ewentl. emeryt. sędziów) za wynagrodzeniem umownym od 405—545 zł miesięcznie.

2. siedmiu samodzielnych mierniczych, obznajomionych z pracami pomiarowymi, wykonywanymi na podstawie instrukcji katastralnych pruskich; wynagrodzenie zależne od kwalifikacji.

Podania o przyjęcie do służby na powyższe stanowiska należy wnosić do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego — Wydział Personalny — w Katowicach, do dnia 6 maja 1939 r. z dołączeniem wszystkich dokumentów osobistych.

NACZELNIK WYDZIAŁU:
(—) Dr Wierzbiański.

OBFITĄ PIANĘ

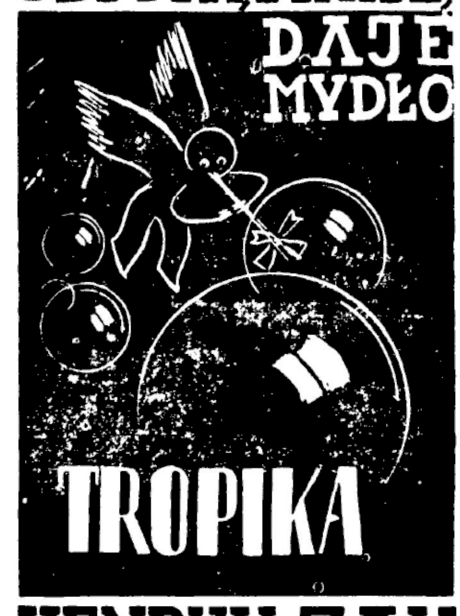

HENRYK ŻAK

WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ!

Książki i pisma francuskie

po cenach ściśle katalogowych dostarcza odwrotną pocztą

KSIĘGARNIA POLSKA W PARYŻU

(Librairie Polonaise à Paris)

123. Boul. St. Germain Paris (6-e)

Wpłacać można na konto Nr 195.041 w P. K. O. w Warszawie

Katalogi i informacje na żądanie

II. Km. 1182 39.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że we wtorek dnia 25 kwietnia 1939 r. o godz. 11-tej sprzedam publicznie w Szopienicach przy ul. Rejtana nr 39 następujące ruchomości:

szafę biblioteczną, biurko pokojowe, fotel do biurka, stół okrągły, 4 krzesła skórą wyściełane,

oszacowane na łączną sumę zł 900,—.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
rewiru II. w Mysłowicach. (4039)

III. Km. 454 i 637/39.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że we wtorek dnia 25 kwietnia 1939 r. o godz. 13-tej sprzedam publicznie w Bytkowie przy ul. Michałkowickiej nr 12 następujące ruchomości:

1 radioaparat marki „Kosmos" (3-lampowy), 1 otomanę gobelinową, 1 maszynę do szycia marki „Singer", 1 psyche damską o 3 lustrach, 2 nocne szafki,

oszacowane na łączną sumę zł 600,—.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Katowice, 3 kwietnia 1939 r.

(4066) DEJA, Komornik.

I. Km. 634 39, 2137 38.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że w drodze publicznej licytacji sprzedam w Katowicach następujące przedmioty:

a) przy ulicy Mariackiej nr 19 dnia 26 kwietnia 1939 r. o godz. 10.30:

250 m fornier machoniowy,

oszacowane na sumę 1000.— zł.

b) przy ulicy Prostej nr 8 dnia 27 kwietnia 1939 r. o godz 11.30:

samochód osobowy marki „Peugeot" typ 202,

oszacowany na sumę zł 4.000,—.

Powyższą ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiru I. (4054)

Wielkie lokale handlowe

nadające się na składnice lub biura na parterze w Katowicach przy ul. Siewowej od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do P. Z. pod nr 787.

Przetarg ofertowy

Magistrat Miasta Katowic — Oddział III. ogłasza niniejszym pisemny przetarg ofertowy na sprzęt i narzędzia strażackie dla Zawodowej Straży Pożarnej w Katowicach.

Oferty piśmienne w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach bez nadruku firmowego i adresu nadawcy zaopatrując jedynie napisem: „Oferta przetargowa na sprzęt i narzędzia strażackie" z terminem ważności do dnia 22 maja 1939 r. należy wnosić do Magistratu Miasta Katowic — Oddział III. ul. Dąbrowskiego 8, do dnia 28 kwietnia 1939 r. godz. 12-ej, w którym to terminie rozpocznie się przetarg.

Do oferty powinien być dołączony kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej w Katowicach I przy ul. Młyńskiej 4, wadjum w wysokości 8 proc. oferowanej ceny, albo też dowód zwolnienia od wadium.

Magistratowi Miasta Katowic służy prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Z dalszymi warunkami dostawy interesowani zaznajamiać się mogą w dni powszednie w Magistracie — Oddział III przy ul. Dąbrowskiego 8 w godzinach od 10—12-ej oraz otrzymać tam za zwrotem kosztów, potrzebne odpisy lub też sporządzić notatki. (1171)

MAGISTRAT MIASTA KATOWIC.

Linoleum i chodniki kokosowe
MENCZEL, Katowice, ul. M. Piłsudskiego 2.

Wyścigi konne z totalizatorem
odbędą się w Katowicach na torze w Brynowie
w dniach 23 i 30 kwietnia, 3, 7, 11, 14, 18, 21, 28 i 29 maja oraz 4, 8, 11, 15 i 18 czerwca 1939 r.
Początek gonitw o godz. 15.30 bez względu na pogodę.

Bawiący w Polsce gen. Laidoner zwiedził w towarzystwie wiceministra gen. Litwinowicza Centralny Okręg Przemysłowy.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Inteligentnych
panów
dobrej prezencji w każdej miejscowości **Śląska,** poszukuje reprezentacja. Zgłosz. do P. Z pod „Za czas wyszkolenia wynagrodzony".

Poszukuje się 2-ch młodych
chemików
ze średnim wykszt. do analiz. Zgłosz. do P. Z. pod 1190

Uczeń piekarski
z dobrej rodziny może się zgłosić Vökel, Piekarnia i Cukiernia, ul. św. Piotra 5, Chorzów II. (1200)

POSAD POSZUKUJĄ

Syn z dobrej rodziny, silny, zdrowy, poszukuje
posady
do posyłek względnie za ucznia do warsztatu ślusarskiego. Oferty do Adm. P. Z. pod „Z dobrej rodziny" (1184)

Na Targi Poznańskie
wykwalifikowanych pomocników - studentów znających język poleca Bratnia Pomoc Akademii Handlowej w Poznaniu, — Wały Zygmunta Starego nr 2 3, tel. 26-47.

Szofer
lat 28 z różowem prawem jazdy bardzo sumienny, poszukuje posady. Łask. oferty do P. Z pod „Uczciwy".

KUPNA

Poszukuje
się używanej szafy żelaznej ogniotrwałej na akta. Oferty pod „WK. 326" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej Katowice, Rynek 11.

SPRZEDAŻE

UWAGA!
Górnośląskie Biuro „Transakcja"
Posiada w wybór willi, kamienic, domów, składów, majątków ziemskich poleca:
Willa 1-piętrowa, 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, hall, śpiżarka, łazienka, parcel 700 metr., pełny ogród. Cena 23 000 zł
Willa komfortowa, 25 ubikacji, 3 łazienki, garaż, parceli 971 metr., ogród, dochód 500 zł, w centrum, wpłaty 50 000 zł. Cena 70 000 zł.
Kamienica 3-piętrowa nowa, komfortowa, hipoteka 2½ proc., wpłaty 15 tys. Cena 54 000.
Zakład fryzjerski, w Katowicach bardzo rentowny wraz z urządzeniem, mieszkaniem Cena 600 zł.
Skład towarów mieszanych z urządzeniem, mieszkaniem 2 pokoje kuchnia. Cena 2 500 zł.
Piękna parcela budowlana 932 mtr. Cena 7 zł. Chorzów I.
„TRANSAKCJA" Katowice, ul Wandy 1 Telefon 355 54 (1177)

Książki, nuty, czasopisma papiery
dostarcza Księgarnia Górskiego. Katowice Młyńska 4. tel 334-71

Posadzki dębowe
oraz dykty, forniry z drzew krajowych, egzotyk. — Śląska Hurtownia Dykt Fornerów właśc. Szczepan Śliwiński, Chorzów I Hajducka 28 firma polsko - chrześcijańska (910)

LISY!!!
srebrne, niebieskie polarne, kamczatki itd. Wielki wybór — najniższe ceny! **Jan Łuczywo,** — Katowice Młyńska 5, telefon 305.36. — Firma chrześcijańska! (3765)

Sprzedam narożną
parcelę
190 sążni Kraków-Rakowice. Zgłosz. do Adm. P. Z. pod „Dzielnica willowa" lub tel. Katowice 353-40. (1178)

Samochód
mały, 4-osobowy, w najlepszym stanie kupię za gotówkę. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 159 Chorzów. (1180)

Około
70 kop gontów
(szymdzięły) oraz 5 wozów ciężkich, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. „Drzewo", Chorzów I, ul. Ligota Górnicza 15. (1181)

Parcelę
z rozpoczętą budową w 1938 r. (ulgi podatkowe) przy dworcu Katowice-Ligota sprzedam. Wiadomość: tel. 351-76. (1170)

Kęty k. Białej
sprzedam nową willę, 5 ubikacji, ¾ morg. ogrodu, gotówka 12 000 zł. Zgł. do Adm. P. Z pod nr „4166". (1092)

Lisy
srebrne, kanad. mongol. i t. d. w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych tylko u mistrza kuśnierskiego **Baumingera,** Chorzów I Pl. M. Piłsudskiego (Rynek) 6 Telef. 400 98 Filii nie posiadam. (642)

Taczki
dźwigi budowlane, betoniarki, sitkowe, **Juliusz Weiss,** Lwów, Potockiego 50. (1028)

Maszyny
do szycia, PISANIA, nowe i używane ROWERY od 95 złotych. LODOWNIE każdej wielkości — poleca: Katowice, 3-go Maja **30, I piętro.** (4017)

Obuwie
damskie, męskie, dziecięce, sprzedajemy detalicznie, tanio wprost z fabryki. Obuwie męskie zł 15 i 17, według syst. God. Welt zł 19. Chrześcijańska Fabryka Obuwia Antoni Stein, Katowice, ulica Drzymały 5, boczna Kopernika. Filia: Dąbrowskiego 4, boczna Plebiscytowej (3823)

Tanio do sprzedania
nieruchomość
z domem mieszkalnym piętrowym, budynkiem fabrycznym i gospodarczym, śpichlerzem, garażem, stajnią, szopą wraz z dużym ogrodem i placem obok dworca kolejow. w Strzybnicy. Objekt ten nadaje się doskonale na urządzenie fabryki, warsztatu względnie różnych składów itd. Zapytania należy skierować do firmy „Robur" Katowice, ul. Powstańców 49.

Koniec roku szkolnego!
Matury — egzaminy b. ułatwione! Repetitoria, skróty, opracowania, tłumaczenia, tematy, rozwiązania i t. d. do wszystkich przedmiotów poleca: **Księgarnia Mikulskiego,** Katowice. (3974)

Plac budowlany
300 m² w Katowicach II tanio do sprzedania. Oferty do Polski Zach. pod „Parcela 5 000".

Ogłasza się na sprzedaż:
przetarg nieograniczony
a) jednego samochodu mark. Chrysler mod. 75, 6-cio osob. krytego w dobrym stanie utrzymanego,
b) 16 używanych pieców kaflowych, pokojowych, w ramach żelaznych
c) 1 pieca kuchennego, używanego, marki Herzfeld,
d) 1 magla, używanego, ręcznego.
Samochód oglądać można w Chorzowie przy ulicy Dąbrowskiego 9, pozostałe przedmioty w Katowicach przy ul. Podgórnej 1, w godzinach pomiędzy 8 i 15. Termin otwarcia ofert z odpowiednim napisem, do których należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Zakładu 5% wadium, nastąpi dnia 28. 4. 1939 r. o godz. 10 w pokoju nr 67 Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Chorzowie, ul. Dąbrowskiego nr 9. (1182)

Książki
używane z różnych dziedzin wiedzy kupuje — sprzedaje Antykwariat, Kochanowskiego 2.

Dom
z chlewem i rolą za 12 000 sprzedam zaraz. Wiadomość: Sander Izydor, Ruda Śl., Wincentego 12.

Maszyny
do pisania od 100 zł, gwarantowane **Bogusław Bugaj** Katowice, Piłsudskiego 30

Piegi
żółte plamy, opaleniznę itd. usuwa pod gwarancją Axela Krem Slick 2 zł i 3 zł. Mydło Axela 1 zł. Do nabycia w drogeriach, perfumeriach i aptekach (1045)

Dwupiętrówkę
komfort. w dzielnicy willowej Katowic z parcelą ok. 1 100 m w surow. stanie, podpadającą 15-letnim ulgom podatk. odprzedam. Oferty pod „Willa" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej. Katowice Rynek 11

Okazja
Używaną sypialkę w dobrym stanie oraz kanapę, 1 kocioł do centralnego ogrzewania marki „Strebel", 3 m², 1 kocioł do gotowania cukru, 1 beczka blaszana poj 600—700 ltr., dwie pompy do powszechnego użytku tanio do sprzedania z powodu wyjazdu Macner Dawid Chorzów II, Bytomska nr 58.

Artykuły techn.
kreślarskie, druki, listy firmowe, wizytówki, spec. druki dla c. przemysłu. Dostawy biurowe, wykonuje solidnie i tanio: Księgarnia Mikulskiego Katowice, Mariacka 2, tel. 342 42. Naprawa wiecznych piór.

Kasy
kontrolne „National" i maszyny do pisania gwarantowane, kupisz okazyjnie: Romanowicz, Katowice, ul Kościuszki 1, I. p telef. 323 61. Specjalny warsztat naprawy.

MATRYMONIALNE

Bogate Amerykanki
z dolarami Kilkadziesiąt tysięcy kamienicznych pań, z posagiem 1 000 — 500 tys. Niezliczone zastępy panów na różnych stanowiskach — poleca Najstarsze Biuro Matrymonialne **„Głos Serca",** Stanisławów, Słowackiego 20. Napisać dane z wymaganiami. Wysyłamy adresy i fotografie. (3923)

NAUKA I WYCHOWANIE

Samochodem
kierować nauczysz się tanio i dobrze jako szofer zawodowy i amator w szkole samochodowej. **Franciszek Adamiec, Chorzów I,** Grażyńskiego 14—16 (1165)

Kurs stenografii
Stowarzyszenie Stenografów „Bolczyńskiej" przyjmuje zgłoszenia na nowy kurs stenografii dla początkujących który rozpoczn. się 1 maja rb. Zapisy przyjmuje się codziennie w lokalu Mleczarni Tatrzańskiej w Katowicach przy ul. Br. Pierackiego 14. w czasie od godz. 8—16-ej. Opłata za kurs bardzo niska.

Szukasz pracy
znajdziesz ją z pomocą drobnych ogłoszeń w „Polsce Zachodniej"

Kursa kroju
szycia, modelowania, najnowszą metodą oraz mistrzowska pracownia eleganckiej garderoby damskiej **Katowice, Dworcowa 17** m. 7. (1169)

LOKALE HANDLOWE

Poszukuję
restaurację
lub **probiernię,** ew. z salą. Zgłoszenia do Repr. Chorzów pod „Restauracja". (1179)

Lokalu
na wytworną cukiernię - kawiarnię w centrum Katowic, poszukuje poważna firma chrześcijańska. Pożądany ogródek. Zgłoszenia pod „S W" do Adm. P. Z. (1172)

Ubikacje handlowe
znajdujące się przy ul. 3 Maja 18, I p. są do wynajęcia z dniem 1 maja. Informacji udziela się w tym domu w sklep. Mydło Czwiklicer. (1206)

Do wynajęcia
w centrum Katowic przy ul. 3 Maja, ubikacje na skład, biura lub magazyn Oferty pod „Centrum" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11

RÓŻNE

Nie załączać znaczków!!! Światowej sławy
Jasnowidz
Vichara rozwiąże Ci zagadkę przyszłości, da Ci klucz Nowego Życia — Dobrobytu! Każdy dziękuje. Podaj zaraz datę urodzenia. Proff. **Vichara** Kraków, skrytka 567. (3924)

Fotografie
legitymac szybko, dobrze, tanio **Avia Film, Młyńska 3.**

Bez ryzyka
pod gwarancją wygrasz na loterii. Nie załączać znaczków!!! Nowe życie, dobrobyt osiągniesz nadsyłając zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini", Kraków, Skrytka 652. (4012)

Pralnia
przy ul Mikołowskiej 11 (r Kozielskiej) przyjmuje wszelkiego rodzaju bieliznę do prania prasowania i chemicznego czyszczenia. Firma chrze

Sztandary - Chorągwie
Pamiętaj, że ręcznie artystycznie najtaniej wykonuje jedyna pracownia założona 1927 roku **J. MANYŚ „Śląska Sztuka Kościelna"** Katowice, ul Francuska 9. Żądajcie ofert. (715)

Chiromantka-fizjognomistka
Łappa przyjmuje codziennie. **Katowice,** Mariacka 13 m. 10 (790)

Poszukuję
4 000 zł na I hipotekę na dom o wartości 25000 zł. Zgł. do P. Z. Chorzów pod 4814.

Uwaga
Marta Filipczak u dzieła porad życiowych z astrologii, Grafologia Katowice, Wojewódzka 18, m. 17 .

4-pokojowe
mieszkanie, wygody, do wynajęcia. Zamkowa 70, od 14 do 18 godz.

MIESZKANIA

2 mieszkania
w Ligocie 3 i 4 pokoje oraz 1 garaż natychmiast do wynajęcia. Zgłosz. do P. Z. pod 4254.

4-pokojowe
mieszkanie z komfortem w nowym domu do wynajęcia. Emil Woźniak Mysłowice, Marsz. Piłsudskiego 11.

Zamienię
natychmiast mieszkanie w centrum pokój z kuchnią na 2 pokoje Zgłoszenia do P. Z. pod nr 4259.

Mieszkanie
3-pokojowe
komfortowe w willi I piętro do wynajęcia od 1 maja Chorzów, Prezydenta Mościckiego nr 26. telef. 348 90

4-pokojowe
mieszkanie z komfortem willa, Chorzów Stadjon do wynajęcia. Zgłosz. do P. Z. Chorzów pod 4831.

5-pokojowe
mieszkanie z wszelkiemi przynależnościami oraz 2 ubikacje nadające się na składnicę lub warsztat w centr. miasta Chorzowa, od zaraz do wynajęcia. Łask. zgłoszenia Chorzów I, Powstańców 20.

4-pokojowe
mieszkanie z wszelkim komfort. przy ul. 3 Maja w Katowicach od 1 maja rb. do wynajęcia. Zgłosz do P. Z. pod nr 4274.

Mieszkanie
kawalerskie składające się z 2-ch pokoi przy głównej ulicy w Katowicach od zaraz do wynajęcia. Zgłosz. do P. Z. pod 4274.